

P O L S K A   A K A D E M I A   N A U K  
I N S T Y T U T   G E O G R A F I I  
I P R Z E S T R Z E N N E G O   Z A G O S P O D A R O W A N I A

---

CENTRALNY PROGRAM BADAŃ PODSTAWOWYCH 03.12  
„UWARUNKOWANIA PRZESTRZENNE ROZWOJU  
SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO POLSKI”

Do użytku służbowego

## BIULETYN INFORMACYJNY

ZESZYT 59

### ROLA PRZEMYSŁU W KSZTAŁTOWANIU STRUKTURY PRZESTRZENNEJ OSADNICTWA

#### Zarys problematyki i wybrane przykłady studiów

Praca zbiorowa pod redakcją Antoniego Zagożdżona

WARSZAWA 1988



P O L S K A   A K A D E M I A   N A U K  
I N S T Y T U T   G E O G R A F I I  
I P R Z E S T R Z E N N E G O   Z A G O S P O D A R O W A N I A

---

CENTRALNY PROGRAM BADAŃ PODSTAWOWYCH 03.12  
„UWARUNKOWANIA PRZESTRZENNE ROZWOJU  
SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO POLSKI”

Do użytku służbowego



## BIULETYN INFORMACYJNY

ZESZYT 59

### ROLA PRZEMYSŁU W KSZTAŁTOWANIU STRUKTURY PRZESTRZENNEJ OSADNICTWA

Zarys problematyki  
i wybrane przykłady studiów

Praca zbiorowa pod redakcją Antoniego Zagożdżona

WARSZAWA 1988

<http://rcin.org.pl>

Opracowanie redakcyjne: Grażyna Seliga

## SPIS TREŚCI

	str.
1. Wstęp .....	5
2. Zmiany w sieci miast polskich pod wpływem rozwoju przemysłu po II wojnie światowej .....	13
2.1. Ogólna charakterystyka kształtowania się i rozwoju miejskiej sieci osadniczej .....	13
2.2. Ogólna charakterystyka rozwoju przemysłu .....	14
2.3. Ocena wpływu przemysłu na rozwój miast .....	17
2.4. Zależność między typem rozwoju miast a rodzajem dominującej funkcji .....	18
3. Przemiany sieci osadniczej w rejonach uprzemysławianych .....	23
3.1. Struktura rejonu i model sieci osadniczej .....	23
3.2. Przeobrażenia układów osadniczych. Kierunki i dynamika .....	27
3.3. Fazy rozwoju regionu i sieci osadniczej .....	29
3.4. Zmiany funkcji miast woj. legnickiego pod wpływem przemysłu w latach 1960-1975 .....	34
3.5. Zmiana rangi miast z punktu widzenia stopnia rozwoju usług .....	38
3.6. Zmiany w strukturze funkcjonalnej miast w latach 1975-1990 .....	38
4. Zespół przemysłowo-osadniczy Jelcz-Oława-Laskowice a zagadnienie zmian koncepcji satelity Wrocławia .....	41
4.1. Jelcz - przemysłowy satelita Wrocławia .....	46
5. Plan Zagospodarowania Przestrzennego jako narzędzie kształtowania układu przemysłowego i osadniczego .....	59
6. Próba refleksji ogólnych. Wnioski .....	73
6.1. Industrializacja i urbanizacja a ogólne mechanizmy rozwoju .....	79
6.2. Prawdliwość procesów urbanizacyjnych. Urbanizacja prawidłowa i wadliwa .....	81
6.3. Ogólnokrajowe i regionalne znaczenie procesów industrializacji i urbanizacji w ujęciu perspektywicznym .....	84
7. Literatura .....	89
8. Aneks .....	91



## 1. WSTĘP

Prezentowana praca jest skróconą wersją kilku wybranych opracowań zrealizowanych w temacie "Rola przemysłu w kształtowaniu struktur przestrzennych osadnictwa".

Ze sformułowania tytułu wynika, iż problematyka dotyczyć będzie dwóch dyscyplin: przemysłu i osadnictwa. Nie jest to jednak pogranicze tylko tych dwóch dyscyplin.

Lista związków i zależności okazuje się dłuższa, a suma komplikacji bardziej złożona. Choćby przez powiązania problematyki badawczej z takimi dyscyplinami jak: pokrewną problematyce układów osadniczych i geografii przemysłu - geografią transportu i w ogóle "geografią sieci infrastruktur technicznych", ale także z socjologią, ekonomią, historią, naukami prawno-administracyjnymi i innymi.

Przedstawiając tę pracę trzeba zwrócić uwagę na niedostatek wiedzy z pogranicza przemysłu i osadnictwa, szczególnie zaś wzajemnych między nimi relacji. Jest to swoisty paradoks, gdyż ilościowo liczba publikacji jest znaczna. Warto zatem podkreślić dwa fakty:

- Dysponujemy nagromadzoną w okresie powojennym dość bogatą literaturą z zakresu geografii przemysłu. Okazuje się jednak, że większość pracy dotyczy rozmieszczenia przemysłu, podziałów branżowych z uwzględnieniem tzw. czynnika czasu, ale w niedostatecznym stopniu dotyczy jednak relacji z osadnictwem. Jest to przy tym skala co najwyżej regionalna. Ze szkodą zarówno dla empirycznej wiedzy, jak i dla ujęć teoretycznych sukcesywnie następowało wygasanie zainteresowań konkretnymi inwestycjami, czynnikami lokalizacji poszczególnych zakładów, strukturą i funkcjonowaniem przedsiębiorstw.

- Liczny jest także dorobek piśmiennictwa z zakresu geografii osadnictwa. Chociaż uwzględnia on również analizy funkcjonalne i przestrzenny rozwój osiedli, to jednak wpływ na osadnictwo ze strony przemysłu nie jest wyczerpująco zbadany.

Fakty te uzasadniały potrzebę podjęcia niniejszej pracy, której jednak zakres zarówno ze względu na środki i możliwości zespołu autorskiego, jak i ograniczony okres realizacji nie może dać odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania.

Ważne podkreślenia jest przy tym, że lista pytań oczekujących odpowiedzi uległa w ostatnich latach rozszerzeniu. Złożyła się na to z jednej strony rosnąca dezaktualizacja wielu wcześniejszych opracowań, z drugiej niedostatek naszej bazy statystycznej, z trzeciej - sytuacja kryzysowa. Ten ostatni czynnik doprowadził do niemałych zmian w strukturze przestrzennej wielu systemów, w tym także osadnictwa i przemysłu.

Warunki kryzysowe doprowadziły w niektórych przypadkach i okresach do zrywania (lub osłabienia) ukształtowanych więzi funkcjonalnych, a pierwszy zwłaszcza okres - 'związany ze stanem wojennym - do powstawania wręcz "układów odosobnionych".

Ta zmienność warunków zmusza do ujęcia historycznego całości problematyki. W badaniach tych, obok celów teoretycznych i metodologicznych, postawiono sobie zadanie poznania roli przemysłu oraz także w drodze retrospekcji - poprzez prześledzenie historii rozwoju - dokonanie identyfikacji i wyjaśnienia procesów oraz ważniejszych czynników procesy te stymulujących.

W zamierzeniach przewidywano również cele użytkowe, a więc wykorzystanie w praktyce planistycznej i realizacyjnej wniosków wynikających z badań. Stąd wykorzystywanie, obok danych ze statystyki masowej i własnych materiałów z bezpośrednich studiów terenowych, także materiałów z planów przestrzennego zagospodarowania i społeczno-ekonomicznego rozwoju województw.

Szeroka gama problemów występujących w relacjach między przemysłem a osadnictwem wymagała sformułowania pewnych hipotez, które miały nie tyle stanowić dyspozycje badawcze, co tworzyć jak gdyby stałe punkty obserwacji w trakcie realizacji tematu. Część z tych hipotez była w miarę możliwości i środków przedmiotem weryfikacji.

1. Hipoteza pierwsza dotyczy roli przemysłu w kształtowaniu struktury przestrzennej układów osadniczych. Aczkolwiek rola ta jest niewątpliwie aktywizująca, nie jest to wpływ jedyny. Obok przemysłu lub zamiast przemysłu mogą działać także inne rodzaje funkcji. Niemniej podkreślić należy, że rola ta okazuje się szczególnie znamienita w pewnych okresach oraz różnych strukturach, układach regionalnych i częściach kraju, a także, jeśli rozpatrywać ją w odniesieniu do różnych rodzajów przemysłu.

2. Hipoteza druga dotyczy zmienności oddziaływania przemysłu w ujęciu czasowym. Weryfikacja tej tezy dowiodła, iż jest ona słuszna nie tylko gdy chodzi o główne okresy historyczne. Z odmienną rolą przemysłu mamy również do czynienia w ramach jednej formacji. Wpływ prze-



myślu na konkretne układy osadnicze jest przy tym dwojaki: przemysł tworzy nowe układy, oraz może doprowadzać do znacznych przeobrażeń wcześniej (i do innych celów) uformowanych struktur.

3. Hipoteza dotyczy skali przemysłu, a więc wielkości pojedynczego zakładu przemysłowego (lub organizacji przemysłowych) pozostającego w przestrzennej relacji z układem osadniczym. Analizy potwierdzają, że wielkość zakładu przemysłowego nie jest prostą funkcją czasu (a więc że wraz z rozwojem techniki dochodzi do tworzenia coraz większych fabryk). Prawidłowa jest natomiast teza, że rozwój może polegać na wzroście liczby zakładów w określonej przestrzeni.

W poszukiwaniu modelowych rozwiązań badawczych można zaproponować układ obustronnie trójdzielny gdy idzie o skalę wielkości zakładu i osiedla (układu osadniczego).

Interesujące okazują się konsekwencje, gdy po obu stronach mamy do czynienia z inną skalą przedsiębiorstwa i układu osadniczego. Dotyczą one głównie stopnia nierównoważenia i domknięcia układu przemysłowo-osadniczego.

4. Hipoteza dotycząca odmiennej roli różnego rodzaju przemysłu (zakładu przemysłowego). Zarówno obecne jak i wcześniejsze studia dowodzą, że można mieć tutaj do czynienia z sytuacją dwojaką:

- pierwsza dotyczy podziałów branżowych; inny wpływ na strukturę osadnictwa wywierają zakłady przemysłu ciężkiego (różnych zresztą rodzajów), inny też górnictwo, przemysł lekki itp. Nie chodzi przy tym o wielkość zakładu, chociaż jest ona w pewnej mierze pochodną rodzaju przemysłu;

- druga jest związana ze strukturą organizacyjną; organizacja pionowa i pozioma tworzą inne sytuacje, wywołując odmienne konsekwencje przestrzenne.

5. Hipoteza dotycząca etapów rozwoju przemysłu jako sposób spojrzenia na dynamikę rozwoju. Warto podkreślić, że kształtuje się ona różnie w warunkach rozwoju spontanicznego - ewolucyjnego, w stosunku do industrializacji kierowanej.

Istnieje możliwość wykorzystania i sprawdzania hipotezy etapów industrializacji J. Szczepańskiego (1973) odnoszącej się do rejonów uprzemysławianych w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Jeśli przyjmując za autorem cztery fazy:

1. etap wstępny,
2. etap rozruchu inwestycji,
3. etap kompletowania i przygotowania do uruchomienia pełnej produkcji,
4. etap stabilizacji i strukturalizacji,

to pojawia się kilka pytań:

- jak długo trwają poszczególne etapy industrializacji?

- czy istnieje zgodność i synchroniczność rozwoju różnych regionów?

- czy taki podział na etapy odnosi się do każdej industrializacji?

Zaproponowany sposób analizy industrializacji, przebiegającej odmiennie w poszczególnych fazach, oraz wpływu przemysłu w poszczególnych etapach rozwoju na układy osadnicze skłania do podobnego spojrzenia na to ostatnie. Znalazło to swoje odbicie w kolejnej - szóstej tezie.

6. Hipoteza dotycząca faz rozwoju układu osadniczego - w relacji z etapami uprzemysłowienia. Doświadczenia dowodzą, że jako prawidłowość można przyjąć dystansowanie rozwoju układu osadniczego przez bardziej dynamicznie rozwijany przemysł. Nawet w warunkach rozwoju kierowanego pojawia się więc dysproporcja, dysharmonia, czy brak komplementarności w układzie przemysłowo-osadniczym. Znalazło to wyraz w dwóch co najmniej sformułowaniach: semi-urbanizacja, oraz urbanizacja ułamna.

Mimo tej tzw. prawidłowości polegającej na wyprzedzaniu rozwoju osadnictwa przez przemysł, pożądaną sytuacją "normalną" byłoby dążenie do przystawiania etapu wstępnego industrializacji do fazy inicjalnej rozwoju struktury przestrzennej układu osadniczego.

W wyborze metod obserwacji konkretnych faz rozwoju układu osadniczego przydatne okazują się elementy teorii Conzena odnoszące się do cyklu morfologicznego rozwoju oraz także inne znane modele przestrzenno-ekologiczne.

7. Kolejna hipoteza odnosi się do zależności przebiegu procesów uprzemysłowienia od poziomu regionalnego rozwoju obszaru.

Wpływ "warunków miejscowych" a więc specyfiki struktury społeczno-ekonomicznej oraz poziomu zagospodarowania przestrzennego jest widoczny zarówno w rozwoju historycznym, jak i współcześnie; znaczne dysproporcje w regionalnym rozwoju kraju.

Weryfikacja tezy, w drodze doboru przykładów z różnych "jakościowo" części kraju, dowodzi istnienia (co najmniej) dwóch odmiennych sytuacji.

Pierwszą jest industrializacja na obszarach wiejskich. Lokalizowane tutaj zakłady mają charakter przemysłu "pierwotnego", któremu towarzyszy szeroka gama głębokich strukturalnych przekształceń gospodarczych i przestrzennych.

Drugą jest lokalizacja zakładu na obszarach zurbanizowanych, a więc charakteryzujących się pewnym stopniem nasycenia przemysłem. W określonych przypadkach mamy tutaj do czynienia z rodzajem reindustrializacji, której może towarzyszyć pewna suma ostrych konfliktów nie tylko między przemysłem a środowiskiem czy osadnictwem, ale także konfliktów między ustabilizowanym przemysłem starym, a dynamicznie powstającym i korzystającym z preferencji nowym.

8. Z zagadnieniami powyższymi wiąże się kolejna hipoteza - warunków względnie czynników lokalizacji. Jest ona przedmiotem bieżących badań między innymi Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Sprawa nie odnosi się tylko do przemysłu, lecz i do innych inwestycji, gdzie wchodzi w grę orientacje lokalizacyjne z mieszkalnictwem włącznie.

Fakty dowodzą, że gdy przy podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych zanika rachunek ekonomiczny, a nawet zdrowy rozsądek, znacznie łatwiej jest uzyskiwać wiedzę o lokalizacjach starszych niż nowych - współczesnych. Jest to istotna trudność, jeśli zamierza się dokonywać pewnych uogólnień, które obejmowałyby wnioski wynikające z praktyki lokalizacyjnej w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Wydaje się oczywistym, że ta problematyka jest ciągle otwarta i wymagać będzie podjęcia również w innych zespołach badawczych. Jak żadna inna powinna też stanowić przedmiot międzynarodowych dyskusji.

9. Hipoteza odnośnie wpływu warunków technicznych i technologicznych na rozwój przemysłu i na przekształcenia struktury osadnictwa. Hipoteza ta może być rozpatrywana jako względnie niezależna, ale również w bezpośrednich związkach z warunkami i zagadnieniami lokalizacyjnymi.

Wpływ warunków technicznych i technologicznych powinien być rozważany co najmniej w trzech aspektach:

- po pierwsze - zmieniająca się technologia produkcji, a więc wprowadzane nowe, doskonalsze technologie wpływają każdorazowo na zmianę dotychczasowych zasad lokalizacji zakładów przemysłowych;
- po drugie - udoskonalone technologie mogą kształtować odmienne zasady wzajemnego położenia jednostek funkcjonalnych w obrębie układu osadniczego, a więc jednostek przemysłowych, mieszkaniowych i in.;
- po trzecie - nowe warunki wywołane nowymi technologiami mogą stwarzać określone, odmienne od poprzednich korzyści sąsiedztwa, a więc powodować swoisty łańcuch lokalizacyjny różnych rodzajowo przemysłów.

10. Kolejna hipoteza dotyczy tzw. sukcesji miejsca i odnosi się do pewnego zjawiska polegającego na procesie przejścia i utrwalenia stanu posiadania miejsca w przestrzeni.

Problem ten rozpatrywany na konkretnych przykładach wykazuje pewne podobieństwo (mimo różnic jakościowych) do zjawisk znanych z ekologii społecznej, a polegających na inwazji i sukcesji miejsca dokonywanej przez grupy społeczne.

Hipoteza ta, a także związana z tymi procesami metodologia badań ma szczególne znaczenie w obecnych warunkach. W systemie gospodarki socjalistycznej "trwałość posiadania" jest swoistym echem prawa własności z poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej. Pociąga to jednak za sobą przestrzenną bezwładność pewnych struktur i pozostaje niejednokrotnie w opozycji do swobody manewru w przestrzeni.

Mimo, że warunki sprzyjające swobodzie manewru przestrzennego wynikają z istnienia społecznej własności ziemi (przynajmniej w części) zaznacza się preferowanie silnych użytkowników, w tym głównie niektórych rodzajów przemysłu; pozostaje to w kolizji z osadnictwem.

Realizowane w okresie 5-letnim prace badawcze obejmowały różne problemy związane z rolą i wpływem przemysłu na osadnictwo (por. listę opracowań autorskich zamieszczoną w aneksie). Badania prowadzono zarówno w skali ogólnokrajowej, regionalnej jak i pojedynczych osiedli.

Niniejsze opracowanie jest skróconą wersją raportu końcowego i zawiera jedynie wybór kilku studiów będących rezultatem zrealizowanego tematu badawczego. Wybór studiów był podyktowany założeniem, aby przedstawić rolę przemysłu w kształtowaniu struktury przestrzennej osadnictwa w trzech skalach przestrzennych:

1. Ujęcie ogólnokrajowe. Ocena roli przemysłu w rozwoju i przeobrażeniach osadnictwa jest dokonywana na podstawie analizy danych dla całego zbioru miast polskich w okresie 1946-1980. Skala makro pozwala dostrzec regionalne różnice w rozwoju, a nawet wręcz wyraźne kontrasty. Były one zarówno charakterystyczne dla sytuacji rozbiorowej, jak i okresu międzywojennego, wreszcie także współczesnego.

2. Ujęcie regionalne. W niniejszym opracowaniu do analizy wybrano Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy.

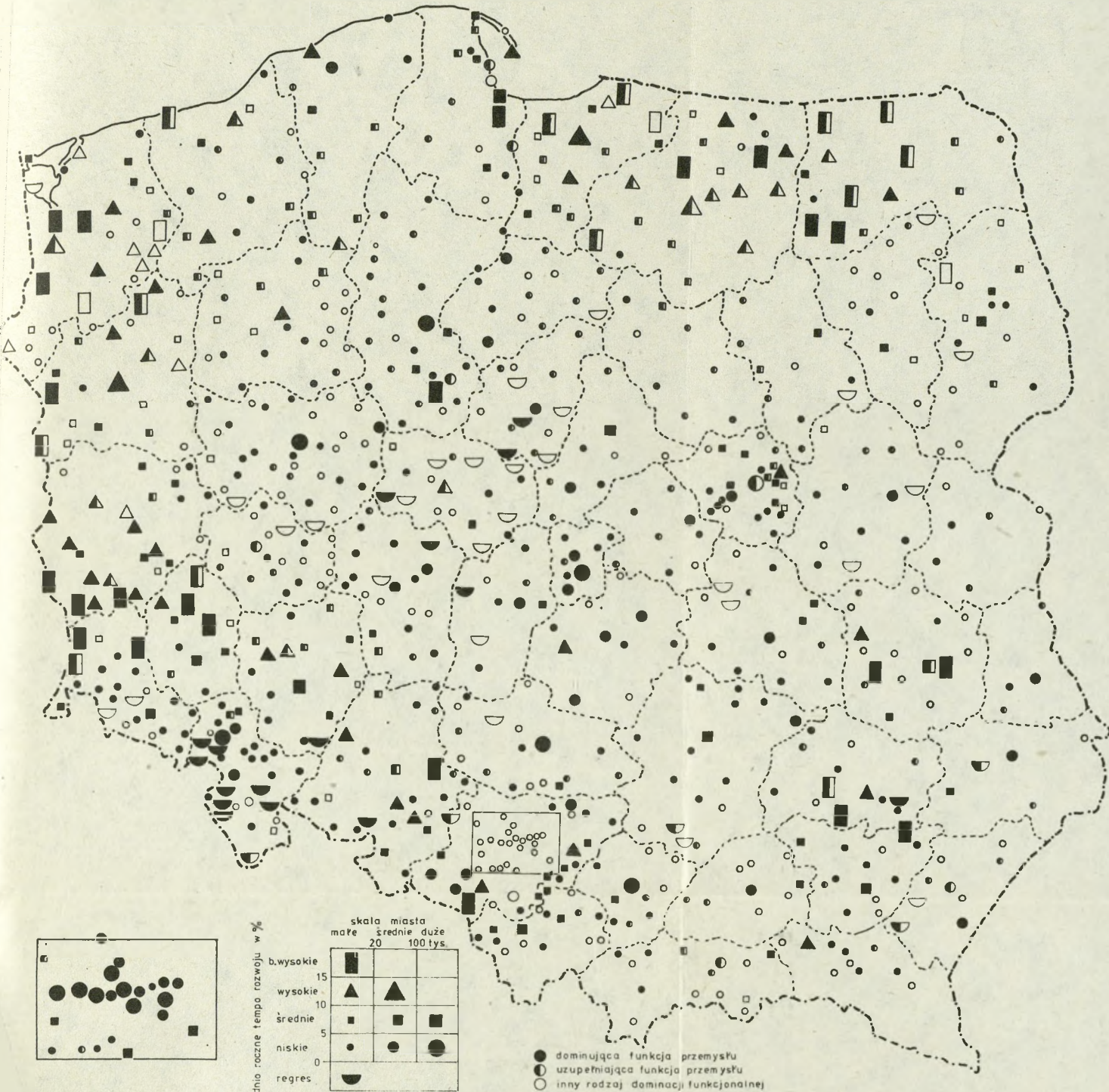
Okręg Miedziowy (woj. legnickie) jako regionalna struktura czy regionalny system przemysłowo-osadniczy był rozwijany w sposób planowy (od początku). Warto podkreślić, że Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy stanowi jeden z przykładów tzw. rejonów uprzemysławianych; różni się swą strukturą od innych. Zaplanowano więc dyspersyjną strukturę systemu osadniczego, przyjmując względnie proporcjonalną skalę wzrostu poprzecznych ośrodków, a więc rozwijając całą sieć osadniczą. Przyjęcie zdekoncentrowanego modelu osadniczego jest czymś naturalnym - konsekwencją rozśrodkowanego zespołu zakładów przemysłowych (kopalni, zakładów wstępnej przeróbki, hut, walcowni, a także zakładów komplementarnych). Ma też wyraźny wpływ na całokształt problematyki regionalnego rozwoju.

Generalnie rzecz ujmując mamy więc przykład rozwoju regionu w kierunku dominacji monofunkcyjnej struktury przemysłowej i policentrycznego systemu osadniczego.

Interesujące jest przy tym prześledzenie kryteriów i czynników lokalizacji ogólnej i szczegółowej, ich adekwatności do warunków środowiska geograficznego, a także wpływu wzrastającego ogólnokrajowego zapotrzebowania na miedź na założenia i warianty planu przestrzennego.

3. Skala pojedynczego osiedla. Przedmiotem tego studium jest ocena wpływu przemysłu na formowanie się ośrodków typu satelitów w obrębie aglomeracji wrocławskiej, tworzących zespół przemysłowo-osadniczy Jelcz-Oława-Laskowice.

Ryc. 1. Rozmieszczenie typów miast według ich dynamiki rozwoju  
i rodzaju dominacji funkcjonalnej



W niniejszej publikacji znalazło się również opracowanie omawiające relacje przemysł-osadnictwo z punktu widzenia planu zagospodarowania przestrzennego. Omówiono w nim rozwiązania przyjęte przez ustawę o planowaniu przestrzennym w zakresie kształtowania układów osadniczych, układów przemysłowych i wreszcie związek między obu układami.

Całość opracowania zamyka rozdział ostatni, podsumowujący dotychczasowe rozważania. Stanowi on również próbę odpowiedzi na wcześniej postawione hipotezy i poruszone problemy badawcze.



## 2. ZMIANY W SIECI MIAST POLSKICH POD WPLYWEM ROZWOJU PRZEMYSŁU PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

### 2.1. Ogólna charakterystyka kształtowania się i rozwoju miejskiej sieci osadniczej

Miejska sieć osadnicza w okresie powojennym podlegała znacznym przeobrażeniom, zarówno jeśli chodzi o zmiany ilościowe jak i jakościowe. Złożyło się na to wiele czynników, m.in. zmiany granicy państwowej, zróżnicowane tempo rozwoju poszczególnych miast, zmiany w liczbie miast, relacjach między nimi i inne.

Dokonyjąc opisu zmian w miejskiej sieci osadniczej w okresie powojennym należy wyjść od krótkiej charakterystyki stanu wyjściowego. W wyniku strat jakie poniosła Polska w okresie II wojny światowej i na skutek zmian granicy państwowej liczba ludności kraju uległa zmniejszeniu z 32,5 mln do 25,6 mln osób, w tym w miastach z 12 mln do 8 mln; zmianie uległa również liczba miast.

Największe straty w stanie zaludnienia poniosły miasta Ziemi Zachodnich i Północnych włączonych do Polski po II wojnie światowej. W przypadku wielu miast przekraczały one 90% w stosunku do 1939 r. (Braniewo, Kostrzyn, Zgorzelec, Kołobrzeg, Głogów, Police, Gubin i in.). Tak duże straty wynikały z wielu przyczyn; były to tereny intensywnych walk, uchodźstwa i wysiedleń ludności niemieckiej, podziału miast granicą państwową itp. Z kolei najmniejsze straty notowano zwłaszcza w małych miasteczkach i miastach Wielkopolski. W badanym okresie 1939-1946 mieliśmy do czynienia również z miastami wykazującymi tendencję wzrostową i to czasami znaczną. Największą dynamikę rozwoju miały miasta silnie uprzemysłowionych obszarów południowych Polski: Sudety (Wałbrzych, Nowa Ruda, Boguszów-Gorce, Międzyzlesie, Jelenia Góra), Górny Śląsk (Pszczyna, Wodzisław, Tarnowskie Góry, Rybnik, Katowice i in.), Przedgórze Karpackiego (Żywiec, Limanowa, Krosno, Kraków, Skawina i in.) oraz Wielkopolski (Kórnik, Konin, Żnin, Jarocin itd.).



Jak więc wyglądała struktura miejskiej sieci osadniczej na początku omawianego okresu? Z chwilą zakończenia działań wojennych na zmienionym już obszarze Polski prawa miejskie miało jedynie 683 miejscowości. W późniejszym okresie aż do 1978 r. liczba miast uległa zmianie; jedne traciły te prawa, inne uzyskiwały je ponownie lub po raz pierwszy, inne z kolei łączono w jedno większe miasto. W wyniku tych zmian liczba miast wzrosła do 803 w 1978 r. Prawa miejskie uzyskiwały głównie miejscowości duże, czasem liczące po kilkadziesiąt lub kilkanaście tysięcy osób (Ruda Śląska, Świętochłowice, Piekary), mające silnie już rozwinięte funkcje przemysłowe czy też ze względu na ich znaczenie historyczno-polityczne lub w celu przyspieszenia ich budowy i aktywizacji (W. Rakowski, 1980).

Przekształcenia w miejskiej sieci osadniczej dotyczyły również zmian jakościowych, tj. zmian w strukturze wielkości miast. W 1946 r. średnia wielkość miasta wynosiła około 11 tys. osób. Najliczniejszą była grupa miast małych do 10 tys. mieszkańców (ok. 80%), natomiast miast dużych powyżej 100 tys. było zaledwie 16. W omawianym okresie (1946-1978) w wyniku szybkiego przyrostu naturalnego, intensywnych ruchów migracyjnych wieś-miasto, przestrzennego rozwoju miast i inkorporowaniu w swe granice terenów z ich otoczenia wraz ze wsiami na nich leżącymi, znacznie zmieniła się liczba ludności miejskiej (od 31,8% w 1946 r., do 57,5 w 1978 r.), a co za tym idzie i struktura miejskiej sieci osadniczej. Średnia wielkość miasta wzrosła do ponad 25 tys. mieszkańców a struktura wielkości następująco: miasta małe poniżej 10 tys. mieszkańców stanowiły 57%, 10-20 tys. mieszkańców - 20%; 20-50 tys. mieszkańców - 13%; 50-100 tys. mieszkańców - 5%, a powyżej 100 tys. - 4%.

Omawiane zmiany w sieci miast i zmiany w liczbie ludności miejskiej oraz postęp procesów szeroko rozumianej urbanizacji spowodował na niektórych obszarach rozwój już istniejących lub powstanie nowych aglomeracji miejskich czy miejsko-przemysłowych. Obecnie wyróżnia się już kilkanaście takich aglomeracji ukształtowanych i kształtujących się, składających się z zespołu kilku czy kilkunastu miast powiązanych ze sobą przestrzennie i funkcjonalnie.

## 2.2. Ogólna charakterystyka rozwoju przemysłu

Problematyka uprzemysłowienia ziem polskich od zakończenia II wojny aż po dzień dzisiejszy ma bardzo bogatą i wszechstronnie naświetlającą to zagadnienie literaturę. W związku z powyższym przedstawiając ogólną charakterystykę rozwoju przemysłu w okresie powojennym uwaga zostanie zwrócona, siłą rzeczy, na wybrane elementy.

Przemysł polski w wyniku działań wojennych poniósł znaczne straty. Z ponad 30 tys. zarejestrowanych w 1945 r. zakładów przemysłowych zniszczeniu uległo około 65%, przy czym stopień zniszczenia - w zależ-

ności od gałęzi przemysłu - wahał się 26-45% w budynkach; 43-74% w ich gospodarce energetycznej i 39-62% w urządzeniach technicznych. Najbardziej ucierpiał przemysł względnie młody, odznaczający się większą nowoczesnością urządzeń (elektromaszynowy, chemiczny) w większych ośrodkach przemysłowych, najmniej zaś - o przestarzałej strukturze (Górny Śląsk, czy rejon sudecki).

Wobec skali zniszczeń, zapóźnienia w rozwoju gospodarczym, przeludnienia wsi, niedorozwoju wielu gałęzi przemysłu i wielu innych ważnych przyczyn natury ekonomicznej, społecznej czy politycznej głównym kierunkiem polityki gospodarczej kraju stało się intensywne uprzemysłowienie. Uwzględniając dynamikę i kierunki rozwoju przemysłu można wyróżnić kilka okresów jego rozwoju, odpowiadającym kolejnym planom wieloletnim. Nie wdając się w charakterystykę poszczególnych okresów (z uwagi na bogatą literaturę oraz inny zakres i cel niniejszego opracowania) wypada wskazać efekty intensywnego uprzemysłowienia, a mianowicie:

1. Polska w wyniku intensywnej industrializacji z kraju rolniczego (w 1931 r. ok. 60% ludności utrzymywało się z rolnictwa) stała się krajem przemysłowo-rolniczym. Dzięki uprzemysłowieniu przesunęła się na liście państw rozwiniętych gospodarczo do pierwszej dziesiątki; świadczą o tym rozmiary produkcji przemysłowej (10 miejsce w świecie), wielkość zatrudnienia w przemyśle (11 miejsce), tempo wzrostu produkcji przemysłowej (po 1970 r. było ono dwukrotnie wyższe od średniego tempa w świecie) i inne. Wzrost roli przemysłu w powojennym rozwoju gospodarczym kraju jest oczywisty; przemysł wytwarzał w 1980 r. 53,6% dochodu narodowego (przy 26,3% w 1950 r.) produkuje około 68% przedmiotów spożycia, dostarcza około 64% zaopatrzenia materiałowego całej gospodarki, ma najwyższą wydajność pracy (produkcja czysta na 1 zatrudnionego w 1978 r. w przemyśle wynosiła 183 tys. zł; budownictwie - 112 tys. zł; transporcie i łączności - 123 tys. zł; w rolnictwie - 48 tys. zł), zatrudnia 30,5% ludności zawodowo czynnej i in.

2. Struktura gałęziowa przemysłu w porównaniu z okresem przedwojennym jak i w pierwszych latach powojennych uległa dalekiemu przeobrażeniu. W przemyśle przedwojennym dominowały gałęzie przemysłu surowcowego i przestarzałego lekkiego, głównie włókienniczy i spożywczy. Obecnie, w okresie ponad 35 lat, na skutek różnych kierunków polityki gospodarczej państwa, poszczególne gałęzie wykazywały różne tempo rozwoju. W procesie uprzemysłowienia dominował więc przemysł środków produkcji, który stanowił niejako podstawę rozwoju pozostałych gałęzi. Największą dynamikę wzrostu według wartości produkcji globalnej w okresie powojennym wykazywał przemysł elektromaszynowy i chemiczny oraz nieco mniejszą energetyczny i mineralny (materiałów budowlanych). Z kolei przemysł metalurgiczny odznaczał się mniej więcej stabilizacją, a przemysł lekki i spożywczy wysokim spadkiem udziału w produkcji globalnej całego przemysłu. Opisywane zmiany zachodziły nie

tylko między gałęziami przemysłu, ale i w obrębie poszczególnych gałęzi (zmiana proporcji między branżami).

3. Dokonujący się postęp w technice wytwarzania oraz zmiany w zarządzaniu przemysłem prowadziły do wzrostu koncentracji produkcji przemysłowej. Proces ten polegający na skupianiu produkcji w coraz to większych zakładach (przedsiębiorstwach) był zróżnicowany w przekroju gałęziowym (branżowym); najsilniej wystąpił w energetyce, górnictwie i przemyśle rafineryjnym, najsłabiej w przemyśle zorientowanym na szeroki rynek zbytu (spożywczy, włókienniczy, drzewny, mineralny).

4. W rozwoju przestrzennym przemysłu w okresie powojennym daje się wyraźnie zauważyć tendencję do jego koncentracji i przestrzennej (lata pięćdziesiąte - zasada równomiernego rozmieszczenia przemysłu; sześćdziesiąte - koncentracja nakładów w wytypowanych kilkudziesięciu ośrodkach wzrostu; siedemdziesiąte - priorytet aglomeracji miejsko-przemysłowych i regionów przemysłowych oraz uprzemysławianych. Proces intensywnego uprzemysłowienia nie doprowadził do likwidacji nierównomiernego rozmieszczenia przemysłu (silnie uprzemysłowione południe kraju wobec słabo uprzemysłowionej części północnej i wschodniej). Dokonując jednak oceny procesu uprzemysłowienia kraju w okresie powojennym w zakresie jego struktury przestrzennej, stwierdzić należy, że jest ona pozytywna (powstanie nowych ośrodków przemysłowych w centralnej, wschodniej i południowo-wschodniej Polsce, nowych okręgów przemysłowych na terenach zaliczanych do niedawna do zacofanych i słabo uprzemysłowionych, uprzemysłowienie wielu miast średnich i miasteczek i in.).

5. Kolejnym efektem czy raczej prawidłowością rozwoju przemysłu był wyraźny rozwój specjalizacji i kooperacji przemysłowej, który był związany ze zmianami w technice jak i organizacji wytwarzania. Wzrost specjalizacji przemysłowej objawił się z jednej strony powstaniem wielu nowych branż i rodzajów produkcji, z drugiej zaś likwidacją czy ograniczeniem produkcji wielu przedsiębiorstw. Likwidacją objęto te działy czy wydziały, które istniały przy przedsiębiorstwach "uniwersalnych" produkujących nie wszystkie potrzebne asortymenty u siebie. Wzrost specjalizacji (choć w zakresie procesów pomocniczych czy usług nie jest jeszcze zadowalający) obok procesu koncentracji pociągnął za sobą wzrost powiązań kooperacyjnych, w tym również o zasięgu międzynarodowym. Poziom kooperacji w przemyśle polskim, jak ocenia się nie jest jeszcze zadowalający; wartość produkcji wytworzonej w ramach kooperacji szacuje się na około 7,5% produkcji globalnej.

6. Intensywne uprzemysłowienie kraju było motorem napędowym innego wielkiego procesu, tj. urbanizacji; oba procesy łącznie miały z kolei największy wpływ na przeobrażenia struktury społeczno-gospodarczej i przestrzennej kraju.

### 2.3. Ocena wpływu przemysłu na rozwój miast

Struktura społeczno-gospodarcza Polski, po zakończeniu II wojny światowej, podlega szerokim i dynamicznym przeobrażeniom. Przemianom (zarówno ilościowym jak i jakościowym) podlega również miejska sieć osadnicza. Głównym motorem tych przeobrażeń jest m.in. szeroko rozumiany proces industrializacji. Rozwój przemysłu pociągnął za sobą - ograniczając się tylko do naszych rozważań - zmianę struktury zawodowej ludności, zmianę struktury funkcjonalnej miast, rozbudowę miast w których był zlokalizowany, bądź był przyczyną powstania miast nowych. Wpływ przemysłu na miejską sieć osadniczą, i to o dużej sile oddziaływania, jest zrozumiałą, gdyż miasta skupiają około 90% ogółu miejsc pracy w przemyśle. Oczywiście oddziaływanie to jest zróżnicowane, gdyż stopień uprzemysłowienia miast jest również zróżnicowany. Według badań przeprowadzonych przez M. Jerczyńskiego (1977 r.) w 1973 r. na 814 miast w kraju 197 (tj. 24,2%) miało dominującą funkcję przemysłu; w 213 miastach przemysł stanowił jedną z dominujących funkcji a w dalszych 176 odgrywał główną rolę po usługach lub rolnictwie, w sumie więc przemysł miał większą czy mniejszą rolę w 586 miastach (tj. w 72% wszystkich miast). Wnosić stąd należy, że stanowił on podstawę gospodarczą większości miast.

Rola dominującej działalności przemysłu wykazuje określoną zależność od rangi, wielkości miasta. Dominująca rola przemysłu najwyraźniej zaznacza się wraz ze wzrostem rangi miasta. I tak udział miast przemysłowych w strukturze miast: małych (do 20 tys. mieszkańców) stanowi 20%, średniej wielkości (20-100 tys. mieszkańców) - 40%, a wielkich (powyżej 100 tys. mieszkańców) - 52%. Natomiast badając rozkład miast przemysłowych według ich wielkości stwierdza się, iż na: 197 miast tego typu 66% przypada na miasta małe; 27% - średniej wielkości i 7% - miasta duże. Podobne tendencje, ale nie o tak znacznych rozpiętościach zaznaczają się w przypadku ośrodków przemysłowo-usługowych.

Rozwój miast w okresie powojennym był zróżnicowany. Największą dynamikę rozwoju wykazywały miasta, w których zlokalizowano wielki i nowoczesny przemysł (Police, Poniatowa, Polkowice, Lublin, Głogów); które miały już rozwinięty przemysł, który nie został zniszczony w większym stopniu w czasie działań wojennych (ziemie północne i zachodnie w związku z zasiedleniem ich przez ludność polską); w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych na obszarze aglomeracji (jako miasta sypialne); dalej miejscowości, które uzyskały prawa miejskie po 1946 r. oraz stały się siedzibami nowych województw w 1975 r.

Rola przemysłu w przekształcaniach miejskiej sieci osadniczej nie ograniczała się jedynie do zmian w wielkości miast lecz obejmowała również zmiany ilościowe. Jak już wspomniano wcześniej prawa miejskie w okresie powojennym uzyskało 187 miast, z czego 46 włączono w granice innych miast (Rakowski, 1980). Z 141 samodzielnych miast nowych aż 68 to miasta z funkcją dominującą przemysłu, 15 - przemysłowo-us-

ługową i 7 - przemysłowo-rolniczą. Jeśli do tego dodać miasta, w których przemysł pełnił obok innych funkcji (tj. usługowej bądź rolniczej) funkcję uzupełniającą to okaże się, że aż w 107 przypadkach (tj. ok. 76% nowo powstałym miast) miejscowość tę rozwój swój i awans do roli miast zawdzięczają przemysłowi.

Wymienione miasta wykazywały największą dynamikę wzrostu zaludnienia, przy czym kolejność była następująca (Rakowski, 1980): miasta usługowo-przemysłowe (wskaźnik dynamiki wzrostu w latach 1946-1973 wynosił 238), przemysłowo-usługowe (214), przemysłowe (188). Najwięcej miast powstało na obszarze najbardziej uprzemysłowionym, tj. w Polsce południowej (w tym aż 47 miast o charakterze przemysłowym znalazło się w granicach woj. katowickiego; 9 - wałbrzyskiego; 6 - jeleniogórskiego; 5 - opolskiego i zielonogórskiego) oraz aglomeracji warszawskiej (6).

#### 2.4. Zależność między typem rozwoju miast a rodzajem dominującej funkcji

Zależność między typami rozwoju miast (wg dynamiki ich rozwoju i wielkości miast) a rodzajem dominującej funkcji zobrazowano dwoma przykładami: na ograniczonym zbiorze miast i w ujęciu globalnym poddając analizie cały zbiór miast Polski.

W pierwszym przypadku wybrano miasta o największej dynamice rozwoju, gdzie średnie roczne tempo rozwoju (ludnościowego) przekraczało 10%. Miasta te podzielono na dwie grupy, tj. miasta, które uzyskały prawa miejskie przed II wojną światową i po zakończeniu wojny (por. tab. 1). Wytypowany zbiór liczył 34 miasta w pierwszej grupie i 20 w drugiej. Miasta uszeregowano w kolejności średniego rocznego tempa przyrostu ludności i każdemu z nich przypisano odpowiadający mu rodzaj funkcji dominującej. Jak łatwo zauważyć we wszystkich miastach występowała funkcja przemysłowa, z tym, że w pierwszej grupie 23 miasta miały zdecydowaną funkcję przemysłową (P); 7 miast przemysłowo-usługową (PU) a 3 miasta usługowo-przemysłową (UP) i jedno nie miało określonej funkcji. Jeszcze dobitniejszy przykład wpływu przemysłu na rozwój miast stanowi druga grupa, gdzie wszystkie miasta (z wyjątkiem Obornik Śląskich, w którym dominowała funkcja usługowo-przemysłowa) swój dynamiczny rozwój zawdzięczają przemysłowi.

W drugim przypadku analizie poddano cały zbiór miast, tj. 802 miasta (z wyjątkiem Ustrzyk Dolnych i Zagórza, które uzyskały prawa miejskie stosunkowo niedawno). Wykorzystując przeprowadzoną wcześniej typologię miast według ich dynamiki rozwoju, każdemu typowi przypisano odpowiadającą mu liczbę miast oraz rodzaj dominującej funkcji (por. tab. 2 i ryc. 1).

Miasta o największej dynamice rozwoju według średniego rocznego tempa przyrostu ludności

Miasta, które uzyskały prawa miejskie przed II wojną światową	% przyrostu 1865/71-1978	Dominująca funkcja	Miasta, które uzyskały prawa miejskie po II wojnie światowej	% przyrostu 1946-1978	Dominująca funkcja
1	2	3	4	5	6
Gdynia <sup>x</sup>	127,3	UP	Poniatowa	156,3	P
Katowice	38,9	PU	Polkowice	84,7	P
Wodzisław Śl.	38,5	P	Świdnik	40,9	P
Sosnowiec	31,8	P	Ruciane-Nida	34,4	P
Rybnik	27,9	P	Gozdnicza	33,4	P
Jaworzno	21,0	P	Małomice'	27,2	P
Brzeg Dolny	20,9	P	Ozimek	26,9	P
Olsztyn	20,4	UP	Jastrzębie Zdrój	24,4	P
Grodzisk Maz.	20,1	PU	Pieńsk	22,8	P
Kędzierzyn-Koźle	19,3	P	Nowa Sarzyna	21,9	P
Zgierz	18,7	P	Nowa Dęba	20,6	P
Mińska Maz.	18,7	PU	Janikowo	17,8	P
Ostrowiec Św.	15,5	P	Łąknica	26,9	P
Piaseczno	15,3	PU	Hel	13,1	P
Czeladź	14,9	P	Ustka	12,2	P
Kielce	14,4	PU	Stalowa Wola	11,3	P
Łódź	14,2	P	Zdzieszowice	10,9	P
Skawina	14,0	P	Zielonka	10,6	P
Radom	13,9	P	Oborniki Śl.	10,3	UP
Częstochowa	13,8	P	Bukowno	10,3	P
Bełchatów	13,1	P			
Gliwice	13,0	P			
Bytom	12,7	P			
Krosno	12,6	P			
Kowalewo Pom.	12,0	X			
Kraków	10,9	PU			
Wałbrzych	10,8	P			
Kościerzyna	10,6	UP			
Bydgoszcz	10,4	P			

Tabela 1 (cd.)

1	2	3	4	5	6
Rzeszów	10,4	PU			
Mysłowice	10,4	P			
Lubin	10,1	P			
Solec Kuj.	10,1	P			
Andrychów	10,0	P			

\* Średnie roczne tempo przyrostu liczono od lat 1921/1925.

Funkcje: P - przemysłowe, U - usługowe, X - nie określone.

Źródło: obliczenia własne na podstawie A. Jelonek (1956).

Miast o największej dynamice rozwoju (typ I, II i VI) było 97 (tj. nieco ponad 12% całego zbioru). Jeśli chodzi o rodzaj dominującej funkcji w tej grupie miast to w 81% miast wystąpiła funkcja przemysłowa w tym: w 58 miast dominował przemysł a 28 (tj. 29%) stanowił, obok dominującej funkcji usługowej, funkcję uzupełniającą.

Miast o średniej dynamice rozwoju (typ III, VII i XI) było 145, wśród których przemysł miał funkcję dominującą w 76 a jako uzupełniającą w 43. W grupie tej wzrósł odsetek miast z funkcją przemysłową (z 81 do 82%), ale zmieniły się proporcje w obrębie funkcji, tj. zmalała liczba miast z funkcją dominującą przemysłu (z 59% do 52%), a wzrósł nieco odsetek miast z funkcją dominującą usług a przemysłem jako funkcją uzupełniającą.

Miast o najniższej dynamice rozwoju (typ IV, VIII i XII) było najwięcej, bo aż 510. Z kolei w tej grupie miast funkcja przemysłowa wystąpiła w 354 miastach (tj. ponad 69%) w tym w 254 jako dominująca i 100 miastach jako uzupełniająca. W grupie tej nastąpił więc dalszy spadek udziału miast z funkcją dominującą lub uzupełniającą przemysłu a wzrósł udział miast z funkcją dominującą usług i rolnictwa.

Osobną grupę stanowią miasta odznaczające się regresem w rozwoju ludnościowym (typ XIII). Miasta te w większości poniosły znaczne straty w okresie działań wojennych i nie odzyskały już tej wielkości. Są to głównie miasta małe z funkcjami rolniczymi i usługowymi. W grupie tej mamy również miasta z funkcją dominującą przemysłu. Są to głównie miasta woj. wałbrzyskiego, a w szczególności jego południowej części. Obszar ten już od dłuższego czasu jest miejscem szybko postępującej depopulacji, co ma swoje odbicie również w sieci osadniczej, zarówno miejskiej (spadek liczby ludności), jak i wiejskiej (spadek liczby ludności i zanik całych wsi). Problem ten jest przedmiotem szerszych zainteresowań zarówno instytucji planistycznych na tym terenie jak i naukowych.

Ludność miast według typów rozwoju i rodzaju dominującej funkcji

Typ	Liczba miast	Funkcja dominująca									
		P	PU	PR	U	UP	UR	R	RP	RU	X
Ia	39	16	6	-	1	13	-	-	-	-	3
Ib	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-
IIa	48	15	13	1	3	11	-	1	-	3	1
IIb	5	1	2	-	-	2	-	-	-	-	-
IIIa	121	32	26	-	8	38	4	-	-	1	12
IIIb	11	4	3	-	1	3	-	-	-	-	-
IVa	399	61	88	19	38	72	25	16	8	37	35
IVb	52	16	21	-	2	12	-	-	1	-	-
V											
IV	4	2	-	-	-	2	-	-	-	-	-
VII	10	4	5	-	-	1	-	-	-	-	-
VIII	45	24	12	-	2	6	-	-	-	-	1
IX											
X											
XI	3	-	2	-	-	1	-	-	-	-	-
XII	14	10	3	-	-	1	-	-	-	-	-
XIII	50	6	6	4	2	2	4	6	3	10	7
Razem	802	192	187	24	57	164	33	23	12	51	59

Funkcje: P - przemysłowe, U - usługowe, R - rolnicze, X - nie określone.

Źródło: opracowanie własne.



Przeprowadzona analiza rozwoju miejskiej sieci osadniczej (a także poszczególnych jej ogniw) raz jeszcze potwierdziła, że głównym czynnikiem jej rozwoju był przemysł. Rola jego nie ograniczała się bynajmniej tylko do wzrostu ludnościowego czy przestrzennego miast lub powstawania miast nowych - jako bezpośrednich konsekwencji jego wpływu - ale wpływ ten odbywał się również drogą pośrednią poprzez inne dziedziny życia społeczno-gospodarczego, na które przemysł oddziaływał. Na rozwój miast wpływały więc różne czynniki, z różnym natężeniem i w różnym czasie, stąd też każde miasto miało swoją "drogę" rozwoju a określenie w jakim stopniu rozwój ten następował pod wpływem przemysłu może mieć jedynie charakter mniej lub bardziej przybliżony.

### 3. PRZEMIANY SIECI OSADNICZEJ W REJONACH UPRZEMYSŁAWIANYCH

#### 3.1. Struktura rejonu i model sieci osadniczej

Rozważając problematykę struktury sieci w układach regionalnych nie można zatracić z pola widzenia dość szczególnego przypadku - sieci osadniczej w rejonach przemysłowych i uprzemysławianych. Dynamiczny rozwój przemysłu na niektórych obszarach powoduje kształtowanie się rejonu, którego swoistym centrum jest formujący się zespół produkcyjno-osadniczy.

Za rejon uprzemysławiany przyjęło się uważać obszar, który wskutek planowanej industrializacji ulega dynamicznym przemianom, zmierzając do wytworzenia określonego organizmu gospodarczego. Przemiany te są konsekwencją zamierzeń ujętych w planie regionalnym (przestrzennego zagospodarowania). Istotną rolę w konstrukcji planu odgrywa wielkość i rodzaj funkcji nadrzędnych, reprezentowanych przez nowe inwestycje (zwykle duże zakłady przemysłowe), przybierające w zależności od wielkości przesłanek różne formy koncentracji. Jedną z nich jest całkowita koncentracja funkcji egzogenicznych w jednym punkcie, np. w mieście. Taką formę określa się mianem ośrodka przemysłowego, który wraz z obszarem ściśle z nim powiązany może tworzyć rejon typu monocentrycznego. Inną odmienną formą jest rozmieszczenie funkcji (inwestycji) w wielu ośrodkach tworzących model zdekoncentrowany, policentryczny.

Jeżeli rejon uprzemysławiany charakteryzować jedynie z punktu widzenia bezwzględnej wysokości nakładów inwestycyjnych, zanikają pewne jego właściwości wynikające z pierwotnej struktury - stanu preindustrialnego. Należy stosować zatem wskaźniki odnoszące nakłady do wielkości powierzchni terenu, czy liczby ludności (wysokość nakładów na km<sup>2</sup> lub na jednego mieszkańca), w porównaniu do stanu pierwotnego zainwestowania. Pozwala to rozróżnić następujące typy rejonów:

- nowe rejonu, które powstają na obszarach dotychczas niezorganizowanych, a więc typowo rolniczych,

- rejon, którego rozwój następuje poprzez zwielokrotnienie istniejących funkcji dodatkowymi inwestycjami,
- rejon adaptowane do nowych funkcji, w których zachodzi zjawisko ponownego ożywienia inwestycyjnego zwanego reindustrializacją.

Są to rejon różniące się wymienionymi już wyżej cechami, ale też, co jest bardzo istotne w analizie porównawczej, znajdujące się w różnych fazach rozwoju (Ignar, 1971). W dwóch z nich: bałchatowskim (węgla brunatnego) i lubelskim (węgla kamiennego) proces inwestycji dopiero się rozpoczął.

Natomiast do głównych rejonów inwestowanych w poprzednich okresach, wykazujących obecnie odpowiednio zaawansowany poziom rozwoju i zagospodarowania przestrzennego, należą okręgi: turoszowski, koniński, tarnobrzeski, puławski, płocki, legnicko-głogowski, rybnicki oraz tzw. Region Górnej Odry - Koźła i Kędzierzyna.

1. Rejon węglowo-energetyczny Zgorzelca-Turoszowa jest przykładem o tyle specyficznym, że założono koncepcję rozdzielania przestrzennego (ponad trzydziestokilometrową odległością) funkcji mieszkaniowych, których głównym skupiskiem jest miasto Zgorzelec i produkujących (elektrownia i kopalnia węgla brunatnego), zlokalizowanych w rejonie Turoszowa. W rzeczywistości doszło do uformowania się jeszcze kilku, znacznie mniejszych ośrodków o wyspecjalizowanych funkcjach, uzupełniających niejako tę bicentryczną strukturę układu. Charakterystyczne jest też, że zespół ten położony w strefie przygranicznej wykazuje wysoki stopień funkcjonalnego sprzężenia z rejonami przemysłowymi obu naszych sąsiadów. Wytwarza się przy tym swoista komplementarność dwu głównych ośrodków: Zgorzelec i Görlitz, również w zakresie usług.

2. Koniński Okręg Węglowo-Energetyczny bazujący na pokładach węgla brunatnego. Przeważająca część energii elektrycznej jest tu wytwarzana na potrzeby kraju; znaczną jej ilość wykorzystuje się w regionie w hutnictwie aluminium. Ten rodzaj produkcji przemysłowej, komplementarny w stosunku do przemysłu energetycznego, przyczynia się do bardziej wszechstronnego rozwoju regionu. Funkcje przemysłowe doprowadziły do: reorganizacji struktury sieci tego regionu, zmiany rangi i wielkości oraz roli większych ośrodków, a także znacznego ożywienia wielu mniejszych miast i osiedli.

3. Tarnobrzeski Okręg Siarkowy, oparty na eksploatacji (wydobyciu metodą odkrywkową i podziemnego wytapiania) złóż siarki w trzech kopalniach, jej przetwórstwie (fabryki kwasu siarkowego, fosforowego itp.) oraz eksporcie czystej siarki i jej produktów. W szerszej skali okręg ten łączy się w układ polifunkcyjny i policentryczny z uformowanymi wcześniej ośrodkami, których rozwój przemysłowy jest związany z koncepcją Centralnego Okręgu Przemysłowego.

4. Rejon Płocka, który opiera się na kombinacie petrochemicznym, przerabiającym importowaną rurociągiem z ZSRR ropę naftową.

5. Rejon Puław rozwinięty na bazie kombinatu azotowego, produkującego szeroki asortyment nawozów sztucznych.

Sieć osadnicza dwu ostatnio wymienionych obszarów wykazuje pewne cechy wspólne. W obu przypadkach obserwuje się dominację głównego ośrodka jako centrum polifunkcyjnego. Główny ośrodek oprócz przemysłu "regionotwórczego" skupia również inne rodzaje produkcji, a także inne funkcje nieprodukcyjne, jak np. usługi, czy mieszkalnictwo. Wobec faktu, że pozostałe ośrodki odgrywają niewspółmiernie mniejszą rolę, można uznać sieci tych rejonów jako układy monocentryczne, a jednocześnie polifunkcyjne.

6. Rejon Koźła-Kędzierzyna (Górnej Odry) podobnie jak rejon Puław oparty jest głównie na przemyśle chemicznym. Przedstawia jednak bardziej złożoną strukturę funkcjonalną. Jest to zespół przemysłowo-miejski, składający się z trzech centrów przemysłowych: Kędzierzyna, Blachowni Śląskiej i Zdzieszowic - spełniających funkcje produkcyjne oraz Koźła jako wcześniej uformowanego centrum usługowo-przemysłowego. W strukturze funkcjonalnej tego układu nie można pominąć funkcji transportowych związanych z arterią wodną (Koźle) oraz tendencji do rozwoju innych funkcji komplementarnych.

7. Rybnicki Okręg Węglowy położony jest na południowym zachodzie od głównego okręgu przemysłowego Polski - Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (GOP). Jest on traktowany jako rejon uprzemysławiany, zaliczany co prawda do starszych okręgów, jednakże przedstawiający, w związku z odkryciem złóż węgla koksującego, przykład reindustrializacji.

W strukturze sieci osadniczej dominują Rybnik i Wodzisław jako wcześniej uformowane i największe ośrodki przemysłowo-usługowe oraz Jastrzębie, aktualnie dynamicznie rozwijający się ośrodek mieszkaniowy zespołu kopalń i innych zakładów, wreszcie wiele innych mniejszych ośrodków przemysłowych (przemysłowo-miejskich). Tworzy to w sumie układ policentryczny z wyraźnie wydziałającymi się przestrzennie zespołami.

8. Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy osiągnął już zaawansowaną fazę zagospodarowania. Podstawę zespołu produkcyjnego stanowią trzy zespoły kopalń, trzy huty (z których ostatnia znajduje się obecnie na etapie uruchamiania produkcji) oraz zakłady przetwórstwa miedzi. Z punktu widzenia regionalnego rozwoju obszaru istotną rolę odgrywają także istniejące oraz prognozowane zakłady przemysłu towarzyszącego i uzupełniającego. Dalsza rozbudowa zespołu doprowadzi niewątpliwie do powstania najbardziej nowoczesnego i największego w Europie zagłębia miedziowego (z docelową produkcją ponad 500 tys. ton miedzi elektrolitycznej).

Sieć osadnicza tego-rejonu jest przykładem układu policentrycznego w znacznym stopniu uwarunkowanego linearnym rozmieszczeniem zasobów (złóż miedzi) i silnie dyspersyjną lokalizacją podstawowych inwestycji

produkcyjnych. Logicznym następstwem takiego rozmieszczenia produkcji była pewna dekoncentracja miejsc zamieszkania, a więc skupienie funkcji mieszkaniowych oraz usług w kilku głównych ośrodkach: Legnicy, Lublinie, Głogowie oraz Polkowicach i innych. Dodać przy tym należy, że wymienione ośrodki wykazują specjalizację w zakresie innych funkcji, jak np. funkcje administracyjne, zarządzania kombinatem itd.

Rozważania nad problematyką struktury sieci w rejonach przemysłowych i uprzemysławianych wymagają omówienia procesu formowania się zespołu osadniczego (produkcyjno-osadniczego) jako formy integracji osiedli. Przez zespół osadniczy rozumie się zgrupowanie osiedli wiejsko-miejskich, realizujących jako całość pewne funkcje egzogeniczne. Poza istnieniem funkcji egzogenicznych (reprezentowanych przez przemysł) jako nadrzędnych dla całej grupy osiedli występują funkcje endogeniczne (np. usługi itp.) dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców osiedli zespołu.

Poszczególne osiedla zespołu są między sobą powiązane silnymi relacjami, a niekiedy także sprzężone topograficznie. W tak zintegrowanym układzie istnienie poszczególnego osiedla jako elementu zespołu jest nieodzowne dla prawidłowego funkcjonowania całości.

Struktura formującego się zespołu, który jest swego rodzaju jądrem rejonu uprzemysławianego wynika z wielu warunków. Znaczną rolę odgrywają elementy środowiska geograficznego, takie jak woda czy bogactwa naturalne. W przypadku, gdy zespół opiera się na ekstrakcji zasobów naturalnych, istotne jest samo rozmieszczenie złóż, warunki eksploatacji itp. Na przestrzenny kształt zespołu wywierają również wyraźny wpływ układy sieciowe, determinujące często decyzje lokalizacyjne. Układy sieciowe, a wraz z nimi inne warunki "zastane" mogą wpływać na złożoność funkcjonalnej i morfologicznej struktury, która w miarę rozwoju okręgu przemysłowego ulega komplikacji.

Strukturę poszczególnych rejonów tworzą główne centra skupiające funkcje egzogeniczne (takie jak wydobywanie węgla czy miedzi jako surowca i jego przeróbki), elementami funkcjonowania zaś są najważniejsze rodzaje i kierunki relacji, które wynikają z pełnienia funkcji nadrzędnych (przepływy ładunków: surowca, gotowego produktu, przejazdów osób itp.). Liczba rodzajów funkcji i sposób rozmieszczenia doprowadza do powstania zespołów mono- lub polifunkcyjnych. Istotne różnice między zespołami i rejonami uprzemysławianymi wynikają m.in. z rodzaju produkcji i jej organizacji.

W skład zespołu wchodzi znaczna liczba osiedli pełniących m.in. rolę satelitów mieszkaniowych, powiązanych z centrum (centrami) codziennymi dojazdami do pracy. Jakkolwiek ten rodzaj relacji nie zawsze jest najważniejszy, wielu autorów poświęciło mu dużo miejsca. Statystyka dojazdów do pracy okazuje się bowiem dobrym miernikiem stopnia zespolenia osiedli, reagującym na kolejne fazy przemian, jest też stosunkowo łatwo osiągalna. Miarą zespolenia osiedli mogą być wtedy co najmniej dwa

wskaźniki: odnoszące liczbę wyjeżdżających do pracy do ogółu czynnych zawodowo i określające udział każdego osiedla w ogólnej liczbie zatrudnionych w zespole.

Wskaźniki powyższe pozwalają nie tylko porównać układy różniące się między sobą wielkością, rodzajem funkcji nadrzędnych i samą strukturą, ale także śledzić dynamikę przemian i rodzaje przeobrażeń określonego zespołu. Badania potwierdzają istnienie charakterystycznego zjawiska, jakie towarzyszy procesowi formowania zespołu: zjawiska swoistej pulsacji, polegającego na zmianie strefy zasięgu, wskutek różnego udziału osiedla, stanowiącego dotychczas głównie centrum - w ogólnej liczbie zatrudnionych w zespole. Chodzi oczywiście o wartości względne, gdyż liczbowy wzrost zatrudnienia i duży udział centrum może występować nadal. Zmieniający się udział centrum w ogólnej liczbie zatrudnionych w zespole może pociągnąć za sobą (w poszczególnych fazach rozwoju wydłużanie lub skracanie stref dojazdu (pulsacja), którymi zostają objęte różne osiedla. Efektem finalnym może być specjalizacja niektórych osiedli poprzez rozwój ich funkcji satelitarnych. W tym ostatnim przypadku strefa dojazdów może być niezmienna lub nawet ulegnie zmniejszeniu (skracanie dojazdów w miarę stabilizacji zespołu).

Formowanie się zespołu osadniczego przebiega zwykle od fazy inicjalnej, charakteryzującej się tradycyjnym modelem sieci ośrodków usługowych i osiedli wiejskich, aż do konsolidacji mono- lub policentrycznego zespołu w ostatniej fazie.

Charakterystyczną cechą współczesnej urbanizacji jest odmienność form przemian rejonów położonych na ziemiach zachodnich w stosunku do innych rejonów w kraju. Duże analogie występują w wypadku przemian w funkcjach i niektórych cechach struktury ludności, różnice zaś w zakresie tzw. aspektów przestrzennych, do których zalicza się strukturę morfologiczną osiedli i sieci.

Wobec braku masowego budownictwa mieszkaniowego ze środków prywatnych ludności wyraźnie występowała tu stagnacja form morfologicznych, zwłaszcza wsi. Stagnacji tej nie wykazują miasta wskutek koncentracji w nich inwestycji przemysłowych i mieszkalnictwa. Czy swoista stagnacja, czy nawet regres struktury przestrzennej wsi jest tylko zjawiskiem pewnego etapu - wstępnego rozwoju regionu - trudno powiedzieć. Na fakt ten składa się niewątpliwie złożony zespół przyczyn m.in. społeczno-politycznych i ekonomicznych.

### 3.2. Przeobrażenia układów osadniczych - kierunki i dynamika

Rodzaje, kierunki i dynamika przeobrażeń układów osadniczych wynikają zarówno ze specyfiki danego rejonu, jak i ogólniejszych prawidłowości rozwoju sieci. Stan dotychczasowych badań pozwala na sformułowanie w tym zakresie hipotez i twierdzeń o różnym stopniu

uogólnienia, które zestawiono poniżej wraz z próbą częściowej interpretacji.

Jedną ze znanych prawidłowości jest ścisły związek sieci osadniczej ze strukturą ekonomiczną obszaru. W przypadku zmian w strukturze ekonomicznej zarysowują się określone zmiany w sieci, polegające na każdorazowej jej adaptacji do nowych funkcji. Zjawisko to może być skutkiem industrializacji i mieć różny przebieg. Stąd sensowne wydaje się rozróżnienie urbanizacji "organicznej" o bardziej ewolucyjnym przebiegu i "kierowanej", o przyspieszonym tempie przeobrażeń.

Na niektórych etapach ewolucji sieci osadniczej można dostrzegać swoiste stany równowagi. Polegają one na dużej zgodności wartości wskaźników określających funkcję osiedli, strukturę ludności i morfologię. Istnieją możliwości weryfikowania powyższej tezy za pomocą metod statystycznych, m.in. przez analizę korelacji w wielocechowej charakterystyce osiedli. Próby dowiodły, jak bardzo istotny jest dobór odpowiednich wskaźników, które można by uznać za cechy diagnostyczne, umożliwiające wszechstronną analizę.

Zestawienie współczynników korelacji w submacierzach określających syndromy (ludności, funkcji, elementów przestrzenno-sięciowych) dla poszczególnych etapów rozwoju rejonu oraz kombinacje między syndromami potwierdzają założoną hipotezę o większej zgodności cech w okresie poprzedzającym inwestycje i malejących współczynnikach korelacji w miarę ewolucji sieci osadniczej.

Zgodność współczynników jest w pewnym sensie wynikiem "dopasowania się" cech demograficznych (społecznych i in.) i struktury przestrzennej do funkcji w wyniku dłuższego oddziaływania tych ostatnich.

Wyrażna stabilizacja, świadcząca o strukturalizacji układu, cechuje okres poprzedzający działalność inwestycyjną. Jeżeli w tym okresie mamy do czynienia z rejonem o przewadze struktur rolniczych, to odpowiednią dla nich siecią jest układ oparty na występowaniu głównie dwu typów funkcjonalnych osiedli: wsi rolniczych i różnej rangi ośrodków. Stąd przewaga relacji usługowych, wynikających z istnienia wymienionych osiedli. Może to mieć odbicie w układzie przestrzennym, który regularnością przypomina w pewnym sensie tradycyjny model ośrodków centralnych, który może być interpretowany na rycinie jako model profilu.

Działanie bodźców inwestycyjnych zakłóca stan dotychczasowej równowagi, a widocznym tego przejawem są zmiany w zespołach cech charakteryzujących elementy sieci. W obrębie dotychczasowej sieci osadniczej zachodzą zmiany w funkcjach osiedli, międzyosiedlowych relacjach, wielkości i randze ośrodków. Są one szczególnie radykalne w strefie bezpośrednio inwestowanej, wywołując w konsekwencji zaburzenia w tradycyjnym modelu ośrodków.

Przemiany elementów sieci i całej sieci osadniczej następują w pewnej kolejności (czasowej i przestrzennej). Ich tempo i przebieg zależy

m.in. od takich czynników jak: uprzednio ukształtowana struktura rejonu, lokalizacja zasobów (gdy stanowią one podstawę rozwoju nowych inwestycji i wytwarzania się na tej podstawie nowych funkcji), wreszcie założona koncepcja organizacji funkcjonalnej i przestrzennej.

Najbardziej czułym barometrem przemian osadniczych okazuje się sfera funkcji oraz niektóre cechy struktury ludności. Z pewnym opóźnieniem zachodzą zmiany w morfologii poszczególnych osiedli i strukturze przestrzennej całej sieci osadniczej. Przemiany w obrębie struktury ludności dotyczą m.in. liczby mieszkańców poszczególnych osiedli oraz wiele cech charakteryzujących populację jak: wiek, płeć, struktura rodzin, a także zmian w strukturze społecznej i zawodowej.

Zjawiska te dokonują się zarówno poprzez przekształcenia ustabilizowanych społeczności homogenicznych jak i napływ ludności, wykazującej zazwyczaj cechy odmienne. Przewaga wśród imigrantów osób młodych, samotnych, głównie mężczyzn doprowadza do wytworzenia się specyficznych cech populacji.

Efektem zakończenia lub przerwania działalności inwestycyjnej jest dążenie układu do uzyskania stanu równowagi. Nowy stan równowagi różni się jednak od początkowego zmianami zaistniałymi w czasie trwania procesu.

Przewidywać można, że efektem końcowym będzie wytworzenie się w obrębie dotychczasowej, tradycyjnej sieci silnie zintegrowanego zespołu osadniczego, złożonego z osiedli o określonych rolach w zespole i relacjach związanych z funkcjami egzogenicznymi rejonu. Relacje te polegają na: powiązaniach organizacyjnych i produkcyjnych, przepływach towaru, dojazdach do pracy i usług itp.

### 3.3. Fazy rozwoju regionu i sieci osadniczej

Określenie tzw. faz rozwoju układu osadniczego rejonu oraz fazy rozwoju samego rejonu jest pewnego rodzaju konstrukcją syntetyzującą pod pewnym względem procesy przemian. Jest to następstwem empirycznych badań prowadzonych przez autora w Dolnośląskim Okręgu Miedzi oraz w niektórych innych rejonach, nie tylko rejonach uprzemysławianych. Wzięto tu również pod uwagę wyniki badań innych zespołów prowadzonych w pozostałych rejonach.

Na wstępie warto zauważyć, że chociaż na kierunki rozwoju rejonu oraz na kierunki przekształceń sieci osadniczej wywiera wpływ cały zespół czynników, to w każdym z rejonów sytuacja może być nieco odmienna. Dla danego rejonu określony czynnik lub pewien zespół czynników może grać rolę specyficzną.

Zagadnienie charakterystyki przekształceń okręgu w kolejnych fazach (etapach) nie jest ujęciem nowym. W odniesieniu do przemian spo-



lecznych i urbanizacji w warunkach industrializacji sformułował je J. Szczepański. W naszym przypadku fazy rozwoju okręgu, odnoszące się szczególnie do sieci osadniczej proponuję traktować jako pewnego rodzaju roboczą konstrukcję przydatną w analizie sieci osadniczej jako układu dynamicznego. Chodzi bowiem o posiadanie pewnego aparatu przydatnego do śledzenia nie tylko danego, konkretnego rejonu, ale także w analizie porównawczej różnych rejonów, czy okręgów. Chciałbym przypomnieć przy tym, że wiele lat temu zarys takiego podejścia sformułowano w formie tez (seminarium Komitetu Badań Rejonów Przemysławianych, 15 XII 1969 r. - B. Jałowiecki, A. Zagożdżon). Każda analiza porównawcza obszarów, zwłaszcza zaś obszarów rozwijających się dynamicznie ale niesynchronicznie nastroczała i nadal nastrocza wiele trudności.

Warto zaznaczyć, że trudności te wynikają z całego szeregu zmiennych, jak np.:

1) elementów zastanych, a więc występujących przed industrializacją; jest to całokształt warunków określających specyfikę regionu w zakresie poziomu społeczno-ekonomicznego rozwoju i zagospodarowania przestrzennego,

2) elementów wynikających z walorów miejscowych, z których część stanowi podstawę nowych egzogenicznych funkcji regionu i bezpośrednio wpływa na przyjętą koncepcję rozwoju,

3) elementów i czynników stale towarzyszących industrializacji, niejako niezależnych od specyfiki regionu.

Okazuje się jednak, że przebieg procesu ulega zmianie w zależności od tego, czy mamy do czynienia z wolniejszym czy szybszym przebiegiem industrializacji. Wolniejszy przebieg procesu wydaje się charakterystyczny dla industrializacji "organicznej" i polega na przedłużeniu niektórych trendów rozwoju przemysłu. Zasięg tej industrializacji, a także jej zakres i tempo jest odpowiednio mniejsze, a rozwój stopniowy. Przypadek drugi to industrializacja "narzucona" o dynamicznym przebiegu i szerszej skali przemian. Oba te przypadki mogą być w określonych sytuacjach następującymi po sobie fazami, nie zawsze i niekoniecznie zachodzącymi w różnych formacjach społeczno-ekonomicznych.

Szybkie tempo przemian zachodzących pod wpływem industrializacji nie wyklucza możliwości kontroli i sterowania rozwojem tych zjawisk. Odnosi się to szczególnie do warunków industrializacji socjalistycznej.

Przechodząc do określenia przekształceń układu osadniczego w warunkach i pod wpływem industrializacji możemy wyodrębnić cztery główne fazy, wynikające w znacznej mierze z etapów realizacji inwestycji:

### Faza I

Region w tej fazie charakteryzuje przemysł o znaczeniu lokalnym oraz niski poziom uprzemysłowienia, a także niski poziom rozwoju sieci infrastruktur technicznych i infrastruktury społecznej. Ludność w większości rolnicza, sporadycznie może występować ludność dwuzawodowa. Utrzymują się niewielkie obszary kontaktów społecznych oraz luźne powiązanie z centrami pracy i usług. Tego rodzaju struktury wydają się charakterystyczne dla obszarów wiejskich objętych sporadycznie i lokalnie procesem "ograniczonej urbanizacji pierwotnej". W sieci osadniczej dominuje tradycyjny model hierarchiczny systemu ośrodków o wyraźnych cechach dychotomii podstawowych ogniw - wsi i miasta. Charakterystyczna w tej fazie jest przewaga relacji związanych z obsługą rynków lokalnych. Te ostatnie stanowią zespoły wsi, w których dominują funkcje rolnicze. Tego rodzaju struktura sieci integrowana w formie lokalnych układów wiejsko-miejskich ma wiele cech zbliżonych do modelu christallerowskiego i przetrwała z okresu feudalnego.

### Faza II

Poziom uprzemysłowienia średni wskutek powstawania przemysłu o charakterze ponadlokalnym. Zaznacza się duży obszar kontaktów społecznych stymulowanych rynkiem pracy pozarolniczej. Kontakty wykazują jednak luźny stopień powiązania z wieloma centrami, chociaż w przypadku wcześniej istniejącego systemu hierarchicznego sieci (i zdominowania zasięgów przez ośrodek najwyższego ranga) zaznaczyć się on może wyraźniej (praca, usługi ...). Strefa oddziaływania ośrodków m.in. strefa dojazdów do pracy rozległa lecz nieustabilizowana. Początki specjalizacji funkcjonalnej ośrodków wskutek formowania się funkcji wyspecjalizowanych. Są to zarazem początki względnej integracji grup osiedli w formie pewnych całości domykających zasięg trzech funkcji podstawowych: przemysłu (dający gros zatrudnienia), mieszkalnictwa (skupiane w wybranych ośrodkach i rozproszone w osiedlach wiejskich) oraz usług.

Występuje różnicowanie się funkcji niektórych osiedli wiejskich, jednak bez widocznych zmian morfologicznych w postaci masowego tworzenia nowych jednostek przestrzenno-funkcjonalnych. Ludność w większości utrzymuje się z zawodów rolniczych, chociaż pojawia się zatrudnienie dwuzawodowe i wzrost zatrudnienia pozarolniczego, w obrębie którego dominuje zatrudnienie w przemyśle wiodącym (o największej dynamice wzrostu). Tę fazę rozwoju regionu i sieci osadniczej można określić jako pierwszą fazę "industrializacji kierowanej" lub jako zaawansowany etap reindustrializacji drogą modernizacji starszego przemysłu.

### Faza III

Poziom uprzemysłowienia wysoki wskutek rozwoju przemysłu o charakterze regionotwórczym. Wytwarza się duży obszar kontaktów spo-

łecznych i silne powiązania z wykształcającym się centrum nadrzędnym (lub centrami). Bardziej złożony niż w poprzedniej fazie jest rynek pracy, zwłaszcza wskutek różnicowania się przemysłu drogą powstawania przemysłu komplementarnego, a także wskutek różnicowania się usług. Zaznacza się, zwłaszcza w niektórych częściach regionu, wyraźna przewaga udziału ludności zatrudnionej wyłącznie poza rolnictwem, przy znacznym udziale zatrudnienia związanego z funkcjami egzogenicznymi (przemysł regionotwórczy). Maleje udział ludności rolniczej.

Wyraźne tworzenie się większej zintegrowanej całości osadniczej typu zespołu produkcyjno-osadniczego. Na strukturę tę składają się nie tylko, jak poprzednio, zintegrowane dojazdami do pracy osiedla oraz niektóre relacje usługowe, ale także ważne z punktu widzenia całości systemu - powiązania produkcyjne (w obrębie podsystemu produkcyjnego, np. typu kombinatu).

Integracja zespołu produkcyjnego jest zarówno następstwem procesu industrializacji, jak i zarazem czynnikiem integracji innych podsystemów m.in. sieci osadniczej. W obrębie zespołu produkcyjnego postępuje nadal proces specjalizacji zakładów.

#### Faza IV

Poziom uprzemysłowienia wysoki; przemysł o charakterze regionalnym z silnymi powiązaniem pozaregionalnymi. Obszary kontaktów społecznych duże. Silne powiązania z centrami pracy i usług, mające (zwłaszcza w odniesieniu do usług) charakter selektywny. Szeroka gama usług odgrywających stopniowo coraz większą rolę w strukturze sieci regionu oraz w modelu konsumpcji. W strukturze zatrudnienia zaznacza się znikomy odsetek ludności rolniczej a także zmniejszający się udział ludności dwuzawodowej tradycyjnego typu (chłopów-robotników). W to miejsce mogą się pojawić inne rodzaje dwuzawodowych kombinacji, a także nie zawsze wykrywalne statystycznie (za pomocą danych ze statystyki masowej) zatrudnienie w wyspecjalizowanym rolnictwie.

Występuje całkowita integracja zespołu produkcyjno-osadniczego najczęściej w układzie policentrycznym. Integracja zespołu oznacza zarazem stabilizację jego ogniw, tak pod względem wielkości i rangi, jak i funkcji. Zintegrowany i ustabilizowany zespół produkcyjno-osadniczy będzie wywierać istotny wpływ na dalsze przekształcenia form morfologicznych osiedli. Trwa proces nie tylko topograficznego sprężenia osiedli o coraz bardziej złożonej morfologii, ale także tworzenia ciągłych powierzchni osadniczych, wypełniających znaczną przestrzeń.

Śledzenie tzw. faz, czy etapów rozwoju rejonu uprzemysławianego powinien należeć - zdaniem autora - do stałych procedur badawczych; szczególnie przy określaniu "wieku społeczno-ekonomicznego" poszczególnych okręgów, jako pewnych systemów przechodzących w procesie rozwoju określone koleje przemian. Odnosi się to także do sieci osad-

niczej, której rozwój wykazuje zarówno pewne zbieżności z rozwojem regionu, ale też określoną specyfikę. Można ująć ją w sposób syntetyczny, posługując się modelem P. Haggetta. Chodzi tu o fazy rozwoju regionalnych systemów lub tzw. regionów węzłowych, które mogą być w pewnym sensie zbieżne z etapami formowania sieci osadniczej.

Stadium pierwsze, to "przemieszczenia i ruchy" dokonujące się w obszarze niejako "zerowym". Stadium tego rodzaju można odnieść np. do obszarów nowo kolonizowanych lub pierwotnie niedoludnionych, niezasiedlonych.

Stadium drugie, to formowanie sieci. Są to, w przypadku śledzenia rozwoju osadnictwa w ujęciu historycznym - drogi, a jednocześnie - możliwe inne sieci infrastruktury technicznej.

Stadium trzecie, to tworzenie węzłów na "łączach" poszczególnych odcinków sieci. Dodać przy tym można, że mogą to być oddzielne węzły dla każdego rodzaju sieci.

Kolejne stadium, to hierarchizacja węzłów, która może następować zarówno w drodze różnicowania przepływów na poszczególnych odcinkach sieci, jak i w drodze "klejenia" węzłów różnych sieci.

Stadium ostatnie polega na organizacji przestrzeni wokół poszczególnych węzłów, różnych pod względem funkcji i hierarchii.

Przedstawione wyżej "stadia", które są właściwie fazami rozwoju regionów i sieci osadniczej wymagają paru uwag:

Po pierwsze, czas trwania poszczególnych faz rozwoju w odniesieniu do każdego okręgu może być różny, mimo stałej kolejności faz.

Po drugie, nie zawsze musi być jednakowy przebieg procesów i ich dynamika w danej fazie. Są to więc cechy różnicujące okręgi.

Po trzecie nie zawsze i niekoniecznie musi zaistnieć w danym okręgu pełen cykl (wszystkie fazy).

Procesy rozwoju regionu i przemian sieci mogą ulec nawet zahamowaniu w przypadku wygasania nakładów przed ukończeniem całości planowanych inwestycji. Może dochodzić również do niepełnego kompletu zjawisk wskutek specyfiki regionu, która to specyfika może dotyczyć tak środowiska geograficznego, jak i struktury społecznej.

Sformułowanie faz, czy tzw. etapów rozwoju jest pewną hipotetyczną konstrukcją, opartą co prawda na wynikach badań, ale wymagającą dalszych weryfikacji.

Warto podkreślić, iż nie zawsze ujawniają się wyraźne różnice między kolejnymi fazami. Identyfikują się one w pełni, gdy porównujemy "ekstremalne" stany regionu i sieci, a więc fazy inicjalną oraz fazę IV.- postindustrialnej stabilizacji układu.

### 3.4. Zmiany funkcji miast woj. legnickiego pod wpływem przemysłu w latach 1960-1975

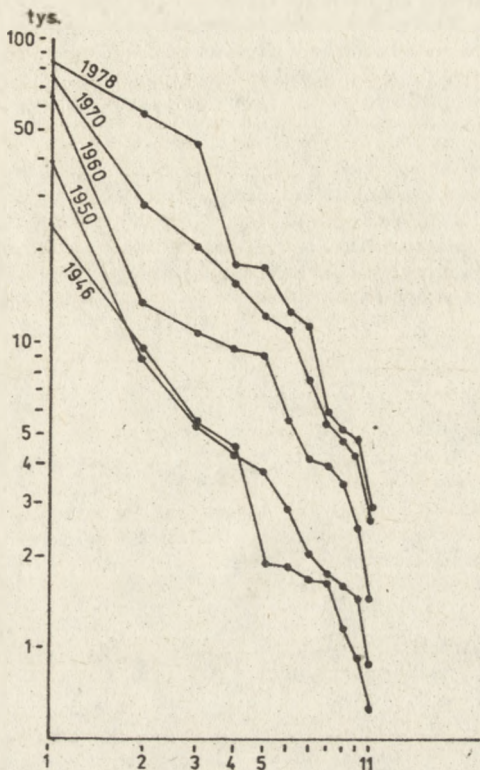
Województwo legnickie w latach 1960-1975 zostało objęte intensywnymi procesami uprzemysłowienia w związku z odkryciem i zagospodarowaniem złóż miedzi. Proces uprzemysławiania - obok zmian w strukturze samego przemysłu wpłynął również m.in. na przemiany w strukturze społecznej i zawodowej ludności, przeobrażenia w systemie komunikacyjnym i osadniczym, a co za tym idzie w funkcjach i hierarchii miast (ryc. 2).

Do czasu zagospodarowania złóż miedzi woj. legnickie było w znacznej swej części regionem rolniczym z siecią osadniczą przetrwała z poprzednich okresów, w której dominowały osiedla rolnicze i ośrodki usługowe (najczęściej rangi lokalnej). Dynamiczne przeobrażenia w całej gospodarce, w tym i w strukturze sieci osadniczej rozpoczęły się z chwilą budowy pierwszych kopalń i zakładów przemysłowych dając początek powstaniu regionu przemysłowego.

W celu uchwycenia zmian w strukturze funkcjonalnej i typologicznej miast woj. legnickiego analizie poddano strukturę zatrudnienia (wg miejsc pracy) w podziale na 14 działów gospodarki narodowej w 3 przekrojach czasowych, tj. 1960, 1970, 1975 r.

Określenie typów funkcjonalnych miast woj. legnickiego zostało poprzedzone analizą mającą na celu rozpoznanie w jakim stopniu ośrodki poddane badaniu są rynkami pracy a w jakim stopniu miejscami zamieszkania dla ludności pracującej w innych ośrodkach miejskich. Badania te oparto więc na analizie wyjazdów i dojazdów do pracy dla całego zbioru miast. Odnosząc liczbę zatrudnionych wg miejsc pracy do liczby zatrudnionych wg miejsca zamieszkania w latach 1960-1973 uzyskano wielkości wskaźników charakteryzujących zmiany tej relacji w czasie. Największe zmiany odnotowano w przypadku takich ośrodków jak: Głógów, Jawor, Lubin, Polkowice i Złotoryja. Zmiany w tych ośrodkach są wynikiem silnego rozwoju liczby miejsc pracy czy też budownictwa mieszkaniowego dla leżących w pobliżu zakładów pracy.

Obliczone wartości wskaźnika wykorzystano w celu określenia funkcji zbioru miast poddanych badaniu. Największe wartości obliczonego wskaźnika (powyżej 115) miały miasta: Jawor, Lubin, Polkowice i Prochowice, co oznacza przewagę dojazdów do pracy nad wyjazdami. Tak wysoka wartość wskaźnika wskazuje na produkcyjne znaczenie tych ośrodków miejskich. Wartość wskaźnika poniżej 85 nie występowała w 1975 r., oznacza to iż w woj. legnickim brak jest miast o silnym niedoborze miejsc pracy w stosunku do liczby zatrudnionych, zamieszkałych w mieście. Innymi słowy w woj. legnickim w 1975 r. nie było miast typu sypialni, podczas gdy w 1960 r. typ ten miała Złotoryja. Miasta o wartości wskaźnika 115-85 pełnią rolę ośrodków o zróżnicowanej funkcji miejsc pracy i zamieszkania.



Ryc. 2. Miasta woj. legnickiego. Kolejność według wielkości.  
Zmiany w latach 1946-1978

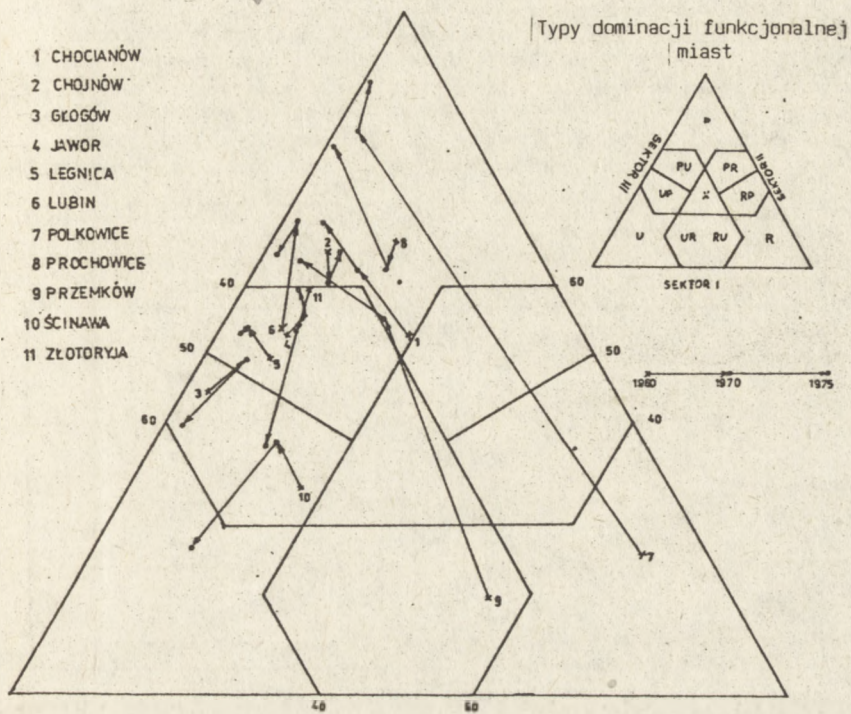
W celu określenia typów miast wg rodzajów dominacji funkcjonalnej wykorzystano dane obrazujące strukturę zatrudnienia w miastach wg miejsc pracy. Uprzednio jednak zagregowano 14 działów gospodarki narodowej do trzech podstawowych sektorów ekonomicznych, tj.: sektor I (rolnictwo i leśnictwo), sektor II (przemysł i budownictwo) i sektor III (usługi).

Otrzymane proporcje zatrudnienia w sposób ogólny informują o względnym znaczeniu poszczególnych sektorów w gospodarce poszczególnych miast. Typy i odpowiadające im proporcje zatrudnienia wyznaczono na podstawie tabeli kwalifikacyjnej (por. Statystyka Polski nr 85, tab. 1) oraz trójkąta Ossana (ryc. 3).

Analiza przedstawionego trójkąta pozwala zaobserwować zmiany funkcji w ujęciu dynamicznym w latach 1960-1975. Najwyższą dynamikę wzrostu sektora II (przemysłowego) wykazywały Polkowice; w 1960 r. w sektorze II zatrudnionych było około 20%, a w sektorze I - 70%, miasto to pełniło więc funkcje rolnicze, natomiast już w 1970 r. i w latach następnych - funkcje wybitnie przemysłowe. Dużą dynamikę zmiany w zakresie wzrostu sektora II można odnotować w przypadku Przemkowa, które w 1960 r. pełniło jeszcze funkcje rolniczo-usługowe a w latach następnych, kiedy liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła do 63% (1975 r.), funkcję przemysłową. W sektorze usług - poza Ścinawą i Złotoryją - nie zanotowano poważniejszego wzrostu, a najwyższą wartością tego sektora odznaczały się w 1975 r.: Ścinawa, Głogów, Złotoryja i Legnica. Wśród pozostałych miast nie stwierdzono znaczących zmian funkcjonalnych, Zmiany te polegały na umocnieniu istniejących wcześniej funkcji lub ich osłabieniu, jednak nie w takim stopniu, aby zmieniły charakter dominującej funkcji.

Dalsze badania nad strukturą funkcjonalną miast woj. legnickiego polegały na ustaleniu bazy ekonomicznej miast. W tym celu posłużono się metodą najmniejszych zapotrzebowań (wg L. Ullmana) i wskaźnikiem nadwyżki pracowników (wg H. Hoyta). Wykorzystując pierwszą z metod obliczono udział zatrudnionych w określonych działach gospodarki narodowej wobec zatrudnienia całkowitego. Następnie przyjmując odsetek minimalny - jaki występuje dla określonej działalności w badanym zbiorze miast - za ilość przeznaczoną w całości na rynek lokalny. Dla pozostałych miast każda nadwyżka ponad tę wielkość minimalną jest traktowana jako działalność o charakterze egzogenicznym. Opierając się na tych kryteriach określono działalność endo- i egzogeniczną dla wszystkich miast województwa.

W drugim przypadku w badaniach porównawczych bazy ekonomicznej wykorzystano wskaźnik nadwyżki pracowników. Obliczone wskaźniki dla miast woj. legnickiego przyjmują wartości zarówno dodatnie jak i ujemne. Ujemne wartości współczynnika w takich działach, jak handel, transport i łączność, nauka, oświata i kultura wskazują na deficyt gospodarki miejskiej w tych dziedzinach, natomiast wartości dodatnie (przemysł i budownictwo) na nadwyżkę wytworzoną przez większość miast województwa.



Ryc. 3. Zmiana typów funkcjonalnych miast w woj. legnickim w latach 1960-1975

P - przemysł, U - usługi, R - rolnictwo, X - typ mieszany



### 3.5. Zmiana rangi miast z punktu widzenia stopnia rozwoju usług

Badania hierarchii miast oraz stopnia ich centralności przeprowadzono za pomocą liczby instytucji usługowych o znaczeniu ponadlokalnym. Do najważniejszych instytucji o charakterze usługowym zaliczono handel, lecznictwo, instytucje kulturalne, szkolnictwo ponadpodstawowe, oraz takie, jak: banki, hotele, placówki pocztowe itp. Dane zebrano dla lat: 1961, 1972, 1976; pozwoliło to na wyznaczenie centralności miast w ujęciu czasowym oraz zaobserwowanie zmian zachodzących w hierarchii miast. Centralność ośrodków miejskich określono na podstawie liczby instytucji wybranych do analizy. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że z punktu widzenia centralności ośrodków w woj. legnickim można wyróżnić 4 typy podośrodków, tj. o zasięgu lokalnym, ponadlokalnym, subregionalnym i regionalnym. Zagadnienie to obrazuje tabela 3.

Tabela 3

Typy hierarchiczne ośrodków w woj. legnickim

Miasto	1961	1971	1976
Legnica	SR	R	R
Głogów	SR	SR	SR
Jawor	PL	PL	SR
Lubin	PL	SR	SR
Złotoryja	PL	PL	PL
Chojnów	L	PL	PL
Chocianów	L	L	L
Prochowice	L	L	L
Ścinawa	L	L	L
Połkowice	L	L	PL
Przemków	L	L	L

Typy ośrodków centralnych: R - regionalne, SR - subregionalne, PL - ponadlokalne, L - lokalne.

### 3.6. Zmiany w strukturze funkcjonalnej miast w latach 1975-1990

Ujęty w planie perspektywicznym dalszy rozwój przemysłu miedziowego oraz fazy jego rozbudowy w oparciu o wykorzystanie występujących na obszarze województwa surowców (miedź, węgiel brunatny, sól itp.) wywoła dalsze zmiany zarówno w rozmieszczeniu ludności, jak i struktury zatrudnienia, co w konsekwencji doprowadzi do dalszych przeobrażeń w sferze funkcji miast. Generalnie do 1990 r. przewiduje się dalszy spadek udziału zatrudnionych w sektorze I na korzyść sektora II a głównie III. Zagadnienie to przedstawiono wykorzystując trójkąt Ossana

(ryc. 4), w 1990 r., jak łatwo zauważyć, w miastach woj. legnickiego będą dominować głównie funkcje przemysłowe i przemysłowo-usługowe. Jedyne ośrodkiem o funkcji usługowo-przemysłowej pozostanie Ścinawa, tu bowiem przewiduje się uruchomienie portu rzeczno-żeglarskiego oraz wielu usług dla mającej powstać w pobliżu miasta eksploatacji i przetwórstwa węgla brunatnego (por. tab. 4).

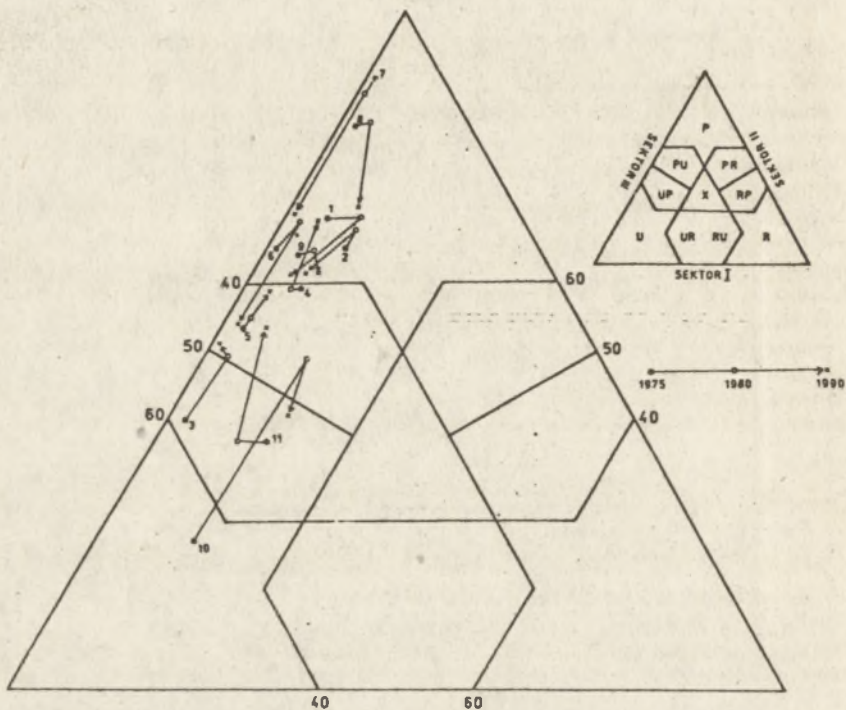
Tabela 4

## Struktura funkcjonalna miast w latach 1960-1990

Miasto	1960	1970	1975	1980	1990
Chocianów	P	P	P	P	P
Chojnów	P	P	P	P	P
Głogów	UP	PU	UP	PU	PU
Jawor	PU	PU	PU	PU	P
Legnica	PU	PU	PU	PU	PU
Lubin	PU	P	P	P	PU
Polkowice	R	P	P	P	P
Prochowice	P	P	P	P	P
Przemków	RU	P	P	P	P
Ścinawa	UP	UP	U	PU	UP
Złotoryja	PU	PU	UP	U	PU
Ogółem	PU	PU	PU	P	PU

Funkcje: P - przemysłowe, U - usługowe, R - rolnicze.

W zakresie hierarchii ośrodków w 1990 r. będą dominować: Legnica (jako stolica województwa) oraz Głogów i Lubin - jako ośrodki uzupełniające. Legnica będzie pełnić rolę krajowego ośrodka rozwoju, a Głogów, Lubin, Jawor, Przemków, Chojnów i Złotoryja - rolę regionalnych ośrodków rozwoju. Pozostałe ośrodki: Chocianów, Ścinawa i Prochowice będą lokalnymi i gminnymi ośrodkami koncentracji usług dla ludności i rolnictwa obszaru gmin.



Ryc. 4. Zmiana typów funkcjonalnych miast woj. legnickiego

Prognoza na lata 1975-1990

#### 4. ZESPÓŁ PRZEMYSŁOWO-OSADNICZY JELCZ-OŁAWA-LASKOWICE A ZAGADNIENIE ZMIAN KONCEPCJI SATELITY WROCŁAWIA

Przedmiotem studium jest wpływ przemysłu (a także i innych czynników) na formowanie się miast typu satelitów w obrębie tzw. regionu miejskiego i także tak zwanej aglomeracji wrocławskiej. Jednym z tych satelitów jest niewątpliwie Jelcz, który w "swej czystej formie" mógłby być określony jako satelita przemysłowy, gdyby nie dość złożone procesy, które w sposób planowy, a także czasem niezamierzony przez planistów zachodziły w tym rejonie.

Wydaje się przeto, że uzasadnione będzie ukazanie Jelcza na tle całej aglomeracji, z uwzględnieniem ogólniejszych procesów jej rozwoju.

W rozwoju urbanistycznym Wrocławia i jego aglomeracji dostrzegając należy elementy dwóch koncepcji:

Pierwsza to rozwój aglomeracji w formie pasma. Jego kierunek jest zgodny z przebiegiem koryta Odry oraz równoległe doń prowadzonych głównych sieci infrastruktury technicznej. Jako główne sieci wymienić należy:

- drogę woźną (Odrę) przewidywaną w planie modernizacji,
- modernizowaną linię kolejową o przebiegu Brzeg Dolny w północno-zachodniej części oraz Laskowice Oławskie i Jelcz we wschodniej. Odcinek wschodni jest drugim odcinkiem obok połączenia głównego: Wrocław-Oława (i dalej Brzeg-Opole),
- magistrala doprowadzająca wodę do Wrocławia,
- drogi kołowe, również w tym kierunku przewidziane do modernizacji.

Ten pasmowy kierunek rozwoju aglomeracji zamykają niejako dwa położone na przeciwległych krańcach ośrodki przemysłowe: Brzeg Dolny na zachodzie i Jelcz - na wschodzie.

Druga to rozwój miast satelitów z uwzględnieniem sieci miast (które istnieją w formie wieńca w oddaleniu około 25-50 km od Wrocławia) oraz z wykorzystaniem istniejących realiów.

Analiza (tzw.) aglomeracji Wrocławia wykazuje, iż ma ona dość osobliwą strukturę. Tuż za rogatkami miasta występuje bowiem gwałtowny spadek wielu wskaźników. W tej pierwszej strefie zewnętrznej nagle maleje:

- gęstość zaludnienia,
- wartość środków trwałych,
- poziom zainwestowania w środki trwałe,
- rodzaj użytkowania ziemi w relacji do innych aglomeracji,
- ruch budowlany - szczególnie ostro widoczny w relacji do innych wielkich miast.

Możemy więc wysunąć tezę o istnieniu swoistej "pustyni podmiejskiej" na podobieństwo sformułowania "Paris et desert Francais". Okazuje się, że bezpośrednio za granicą administracyjną miasta dostrzega się swoistą depresję w zakresie zagospodarowania przestrzennego i poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego.

Ten zespół zjawisk jest dość osobliwy i w tak silnej formie nie towarzyszy - jak już zaznaczono - innym aglomeracjom i innym podobnej wielkości miastom w naszym kraju. Tworzy to niezmiernie interesującą problematykę, która nie doczekała się dotychczas opisu opartego na gruntowej analizie.

Wracając do omawianych koncepcji warto zaznaczyć, że obie koncepcje rozwoju miasta i aglomeracji nie pozostawały bynajmniej wyłącznie w sferze życzeń. Wpływ na ich realizację miały z jednej strony pewne tendencje występujące w kraju oraz z drugiej - możliwości realizacyjne. Warto więc wiedzieć w jakim stopniu tendencje te wywarły wpływ na system planowania w ogóle programowanego rozwoju układów i w konsekwencji na strukturę aktualną aglomeracji.

Na uwagę zasługują tendencje deglomeracyjne. Wymusiły one zainteresowania służby planistycznej problematyką ośrodków, które mogłyby przyjąć przynajmniej częściowo efekty polityki - deglomeracji.

W latach sześćdziesiątych dostrzega się, w przypadku Wrocławia, działania raczej na rzecz deglomeracji biernej i pośredniej. Przybrała ona formę tworzenia w niektórych osiedlach poza Wrocławiem zakładów finalnych niektórych wielkich przedsiębiorstw wrocławskich. Z ważniejszych na uwagę zasługują:

- Filia Państwowej Fabryki Wagonów - Zakład Obróbczo-Montażowy w Trzebnicy,
- Oddział Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów "Mera-Elwro" w Bierutowie,
- Oddział Centrum Naukowo-Produkcyjnej Automatyki, Zakład Produkcji Urządzeń Automatyki, również w Bierutowie,
- Filia Wytwórni Hydrauliki PZL "Hydral" w Twardogórze.

Wydaje się także, że rozwój Świdnickiej Fabryki Wagonów przypisać można na pewnym ograniczeniu w rozwoju oraz prze-stawieniu częściowo na

inne rodzaje produkcji Wrocławskiej Pafawag (Państwowej Fabryki Wagonów). Byłby to więc przykład deglomeracji biernej.

Powyższe przykłady odnoszą się do polityki deglomeracji dokonywanej przez manipulowanie przemysłem. Dodajmy przy tym, że możliwości manipulacyjne były w tym zakresie mocno ograniczone. Przemysł jest ciągle zbyt mocnym partnerem w każdej grze z zakresu przestrzennego zagospodarowania. Można więc nawet wręcz twierdzić, że w większości dochodziło nie do deglomerowania przemysłu poza Wrocław, lecz raczej do "dodatkowego" rozwoju pewnych rodzajów produkcji danego przemysłowego przedsiębiorstwa, aby przy tej okazji wykazać działania na rzecz zalecanej deglomeracji miasta.

W działaniach na rzecz pewnego ograniczenia wzrostu niektórych miast - w tym wypadku - Wrocławia, również wpływ wywarła znana koncepcja rachunku kosztów oparta na teorii progów. Wprowadzenie jej do planowania urbanistycznego pozwoliło na pewien wybór miast o mniejszych kosztach budowy mieszkalnictwa i kosztach rozwoju w ogóle. Tak się składało, że niższe koszty - "Koszta poniżej progowe" wykazywały w stosunku do Wrocławia okoliczne miasta. Tak tłumaczyć można jedną z przestanków ich rozwoju. Teoria progów mogła być więc użyta na rzecz wybiórczego rozwoju miast w regionie Wrocławia i mogła być zarazem czynnikiem sprzyjającym polityce deglomeracyjnej.

Oba powyższe działania nie mają cech zgodności, jeśli pod tym pojęciem rozumieć proporcjonalny rozwój mieszkalnictwa w ośrodku, do którego zamierza się deglomerować określony przemysł. Wydaje się zresztą, że nie o taką zgodność powinno chodzić. Przenoszone filie, czy oddziały stanowiły bowiem niewielkie fragmenty macierzystych przedsiębiorstw. Są to więc, gdy chodzi o sytuację Wrocławia liczebności mało znaczące, a nawet gdy chodzi o rynek miejscowy - wartości stosunkowo (do innych rodzajów zatrudnienia w danym mieście) niewielkie. Aczkolwiek podkreślić należy, że ze względu na strukturę zawodową pojawiające się nowe zawody i specjalności w małych stosunkowo miastach (np. Twardogóra i Bierutów) były bardzo znaczące.

Działania te można więc uznać za istotne dla formowania struktury regionu podmiejskiego Wrocławia opartej na układzie satelitów. I co warto zaznaczyć - satelitów, których funkcje satelitarne formowano wtórnie w stosunku do funkcji istniejących wcześniej: administracyjnych, usługowych, przemysłowych.

Koncepcją, która niewątpliwie mogła wywierać wpływ na rozwój formy aglomeracji wrocławskiej była wylansowana w naszej literaturze "koncepcja struktury pasmowo-węzłowej sieci osadniczej" kraju. Koncepcja pasmowo-węzłowa sieci krajowej ma podwójne znaczenie:

- po pierwsze identyfikuje pewne cechy charakterystyczne sieci osadniczej,
- po drugie - poprzez wprowadzenie do warsztatów planistycznych może wywierać wpływ na kształtowanie struktury tej sieci w przyszłości tak w skali kraju, jak i w układach regionalnych.

Znana seria opracowań graficznych z tego zakresu zawierała "prognozę" krajową (do 2000 roku) i to zarówno w odniesieniu do "węzłowo-pasmowej" struktury krajowej sieci osadniczej, jak i również systemu aglomeracji.

Patrząc na to z perspektywy kilkunastu lat okazuje się, że rola obu tych koncepcji (węzłowo-pasmowej i systemu aglomeracji) miała nie tylko charakter koncepcyjny, ale także, poprzez dużą sugestywność sposobu podawania, znaczenie praktyczne, aplikacyjne. Planista "znajdując" swoją aglomerację, rzeczywistą czy potencjalną, względnie inne ogniwa sieci osadniczej w zasugerowanej w skali krajowej wizji dokonywał udokładnień, dopracowań i innych tym podobnych zabiegów. Starał się jednak wprowadzić ją na swoim polu w życie. W określonych sytuacjach konkretny układ osadniczy, którego projektant został nie tylko zainspirowany ale i podbudowany ogólniejszą (pod względem skali) koncepcją mógł nawet na tym skorzystać.

Trzeba przyznać jednak, że w skali kraju obie wizje pozostały koncepcjami bez szerszych możliwości realizacyjnych. Abstrahując przy tym od ich merytorycznej poprawności i adekwatności do pewnych tendencji i trendów rozwoju regionalnych systemów osadniczych, stanęły na tej drodze ograniczone możliwości realizacyjne.

Wydaje się przy tym, że wśród istotnych słabości tych koncepcji również pod względem możliwości aplikacyjnych wymienić należy dwa założenia, mające zresztą powszechny charakter:

- po pierwsze, orzekanie, że na rozwój aglomeracji i w ogóle na rozwój układów osadniczych stymulujący wpływ będzie wywierać przede wszystkim przemysł, lub nawet tylko przemysł. W domyśle przy tym było, że jest to wpływ korzystny, bo zapewnia rozwój układu (!), gwarantując duże tempo i dynamikę oraz szeroką skalę przemian. Przyjmowano, że są to przemiany i w ogóle zmiany korzystne. To założenie nie może dziwić, jeśli zważyć jego przyczynę. Jest to wynik fascynacji przemysłem, oraz co wynika z ogólnego założenia - opierania całokształtu rozwoju gospodarczego państwa na przemyśle, negując znaczenie pozostałych działów,

- po drugie, że rozwój wszystkich aglomeracji, okręgów przemysłowych i tzw. regionów silnych opierać się będzie na imporcie siły roboczej, a więc na zakładanej imigracji. Rzecz w tym, że prawie wszystkie plany regionalne uwzględniały ten parametr, w skali kraju natomiast nieznanym był ten "rezerwu" nadwyżek siły roboczej; chodziło, co należy podkreślić, o znaczne nadwyżki.

Konfrontując rzeczywisty rozwój aglomeracji wrocławskiej z założeniami (zawartymi w koncepcjach) wydaje się, że oba wyżej wymienione zastrzeżenia zadziałały w sposób znaczący na jej rozwój.

Na tym tle można więc wyrazić pogląd, że ograniczony rozwój aglomeracji, lub lepiej powiedzieć - ograniczenia w rozwoju - miały złożony zespół przyczyn, z których pewne można nazwać w tym sensie obiektyw-

ny, że miały charakter bardziej ogólny, dotyczyły systemu osadniczego w ogóle, drugie są specyfiką regionalną i miejscową.

Niewątpliwie ważną przyczynę stanowią czynniki demograficzne, a mianowicie niedostateczny potencjał demograficzny w strefie podmiejskiej.

W strefie podmiejskiej nie występowały żadne z symptomów spontanicznego rozwoju, np. brak całkowicie żywiołowego budownictwa na wsi. Należy podkreślić, że przez długi okres brak w ogóle nowego budownictwa na terenach wiejskich.

Inna grupa czynników ograniczonego rozwoju jest niewątpliwie związana z przesłankami ekonomicznymi. Dokładniej mówiąc brakiem poważniejszych nakładów ekonomicznych i to nie tylko na nowe inwestycje, ale nawet nakładów na kapitalne remonty, bieżące potrzeby itd.

Wracając do rozważanych koncepcji rozwoju aglomeracji warto zauważyć, że obu koncepcji nie powinno się traktować jako "konkurencyjnych" i wykluczających się wzajemnie. Przeciwnie, okazało się, że można i chyba trzeba będzie przyjmować przystawanie elementów obu koncepcji. Przy czym to przystawanie w ogóle polega jednak na wyraźniejszym zaznaczaniu się określonej koncepcji na pewnym kierunku rozwoju aglomeracji np. wyraźnię przeważa rozwój linearny na kierunku wschód-zachód.

Warto dodać, że owe nałożone na siebie elementy obu koncepcji dotyczą planów zagospodarowania z różnych wersji. Również i ostatni "Plan zagospodarowania woj. wrocławskiego" zawierający koncepcję rozwoju aglomeracji wrocławskiej w formie pasma ulega w chwili obecnej zmianie. Nie oznacza to, iż ma to na celu zmianę koncepcji struktury przestrzennej. W kierunku ukształtowania pasmowej struktury aglomeracji wrocławskiej zbyt wiele zainwestowano by można przystępować ostatecznie do wyboru nowych wersji. Chodzi raczej o urealnienie realizacji, ze względu na to, iż nastąpiło zahamowanie wzrostu gospodarczego, a więc i zniknięcie wielu projektowanych czynników rozwoju aglomeracji.

Głównym motywem modyfikacji planu przestrzennego aglomeracji Wrocławia nie jest bynajmniej jego zła jakość. Koncepcja pasma osadniczego (oby nie nazwać tego strukturą węzłowo-pasmową) jest ze všech miar prawidłową, adekwatną do naturalnych przesłanek rozwoju i w sensie dynamicznym - otwartą. Umożliwia zatem kontynuację realizacji również w okresie pozaperspektywicznym. Pod tym względem może wywoływać skojarzenie ze znaną koncepcją miasta typu "dynapolis". Jeśli koncepcję tę traktować jako plan na określone lata, to uwidacznia się niedostatek możliwości realizacyjnych. Ta grupa czynników stworzyła konieczność zmiany koncepcji w kierunku jej urealnienia.

Warto jednak podnieść pewną kwestię, która koncepcję pasmowej struktury aglomeracji czyni nadal aktualną. Czynnikiem tym są występujące w obu końcach pasma satelity przemysłowe: Brzeg Dolny na zachodzie oraz (nie mający praw miejskich) Jelcz na wschodzie.



Brzeg Dolny, który jako wcześniej rozwinięty ośrodek przemysłu chemicznego (notabene o strukturze wyjątkowo niekorzystnej z punktu widzenia funkcjonowania aglomeracji) został wkomponowany w strukturę przestrzenną pasma. Jest jego ogniwem końcowym.

Jelcz położony na końcu wschodniego odcinka w zamyśle planistów miał być rozwinięty jako przemysłowy satelita miasta. Wpływ tego satelity na strukturę układu lokalnego w tamtej części regionu miejskiego jest w ostatnich latach szczególnie istotny. Warto więc poświęcić temu zagadnieniu trochę miejsca. Są to przede wszystkim kierunki ku satelitom przemysłowym. Fakt ten tym bardziej urealnia koncepcję linearną, że znany jest proces "samoczynnego" rozwoju układu w polu między obszarami jądra a satelitą.

Jest przy tym dość charakterystyczna zasada, iż przemysł (tereny przemysłowe wyznaczone dla poszczególnych obiektów) wykazuje wyższy stopień sprzężenia topograficznego z arterią wodną no i oczywiście koleją, mieszkalnictwo równoległe do tamtego pasma rozmieszczane wykazuje z kolei znacznie silniejszą korelację przestrzenną z arteriami ruchu kołowego.

#### 4.1. JELCZ - przemysłowy satelita Wrocławia

Idea satelity przemysłowego we wschodniej części regionu miejskiego Wrocławia była związana z lokalizacją w Jelczu zakładów samochodowych (JZS). Czynnikiem wyboru tej lokalizacji dla zakładów samochodowych były:

1. Istnienie hal fabrycznych, jako obiektów nadających się wprost dla przemysłu motoryzacyjnego. Budowa tych hal datuje się na okres ostatniej wojny. W latach czterdziestych (1942-1943) Koncern Kruppa rozpoczął budowę tzw. "Bertha-Werke", przewidując lokalizację zakładów przemysłu zbrojeniowego - ciężkich typów uzbrojenia (broni pancernej).

Wybór tego miejsca w warunkach II wojny światowej może wydawać się szczególnie korzystny. Przemawiały za tym głównie względy strategiczne, które nakazywały rozśrodkowywanie przemysłu militarnego i lokowanie nowych fabryk zbrojeniowych poza zasięgiem lotnictwa Aliantów Zachodnich, a więc poza możliwościami rozpoznania lotniczego i z dala od zachodniego teatru działań wojennych. Niezagrożenie atakami lotniczymi dawało gwarancję wysokiej niezawodności przemysłowej produkcji i systematyczności dostaw dla armii.

O lokalizacji przemysłu w tym miejscu decydowało również parę innych czynników:

- słabe zaludnienie i również słabe uprzemysłowienie obszaru;
- brak większych skupień ludności, które naprowadzałyby uwagę rozpoznania;

- korzyści bliskiego położenia Wrocławia jako ośrodka dysponującego kadrą techniczną; do prac szczególnie uciążliwych wykorzystywano, jako siłę roboczą, więźniów z jednej z filii obozu Gross-Rosen.

2. Bliskość Wrocławia jako czynnik przemawiający za lokalizacją przemysłu w Jelczu współcześnie odgrywała jeszcze większą rolę niż poprzednio. Jelcz oddalony od Wrocławia około 30 km jest powiązany już wcześniej zbudowaną linią kolejową. Pod uwagę była brana również linia druga: Wrocław-Opole przez Oławę i Brzeg. Połączenie to równoległe do poprzedniego, wraz z drogami kołowymi komunikacyjnie wyraźnie uprzywilejowuje tę lokalizację.

Sam Wrocław odgrywa dość złożoną rolę:

- dysponował bowiem kadrą o wysokich kwalifikacjach, która szczególnie w pierwszych latach codziennie dowożona umożliwiła szybszy rozruch zakładów;

- skupienie we Wrocławiu wielu zakładów przemysłowych, dodajmy różnorodnego przemysłu okazało się potrzebne w fazie organizacji i późniejszej rozbudowy zakładów w Jelczu. W latach późniejszych stanowiły również podstawę funkcjonowania, zapewniając dostawę wielu produktów i kooperację;

- Wrocław, jako ośrodek nauki i szkół wyższych stwarzał możliwość kształcenia kadr o najwyższych kwalifikacjach i specjalnościach związanych z kierunkami produkcji, a także umożliwiał wprowadzenie nowoczesnej organizacji zakładu.

Względy te wobec prawie "zerowego" potencjału Jelcza przemawiały za utworzeniem satelity typu "monofunkcyjnego", opartego wyłącznie na przemyśle, z dominacją przy tym jednego rodzaju produkcji i jednego przedsiębiorstwa.

Można tu podać kilka faktów dotyczących tego przedsięwzięcia:

Powołanie JZS było fazowe; w pierwszej fazie składały się na nie dwa zakłady: Zakład Naprawczy Samochodów, Zakład Budowy Nadwozi Samochodowych (produkcja autobusów i samochodów dostawczych na podwoziu "Stara"). Połączenie obu zakładów w jedno przedsiębiorstwo nastąpiło w 1958 r. W tej pierwszej fazie "ograniczonego" rozwoju struktura i wielkość nakładów przedstawiały się następująco:

- w okresie 1958-1965 nakłady wynosiły około 230 mln zł (a dotyczyły inwestycji modernizacyjnych, uzupełnienia parku maszynowego, inwestycji socjalnych dla załogi),

- w okresie 1966-1973 były one znacznie większe i wynosiły 1,5 mld zł (obejmując takie inwestycje jak: budowa nowych i adaptacja starych hal produkcyjnych, budynków administracyjnych, własnej infrastruktury technicznej i społecznej, budowy hoteli i osiedli mieszkaniowych).

Fazą drugą było wprowadzenie produkcji opartej na licencji zagranicznej. Zakup licencji autobusu miejskiego Berlieta oraz także zaawansowane rozmowy z-firmą austriacką Steyer były czynnikami, które spo-

wodowały rozwój Zakładów wywołując zarazem zmiany w strukturze lokalnego układu osadniczego.

Okazało się jednak, że inwestycje przemysłowe, które określano wstępnie na kwotę 4 mld zł gwałtownie malały pod koniec lat osiemdziesiątych. Świadczą o tym następujące liczby:

- w latach 1966-1973 nakłady inwestycyjne średnio rocznie wynosiły około 210 mln zł;

- w latach 1974-1980 określano je na 4 mld, co byłoby prawie 3-krotnym wzrostem w porównaniu z poprzednim okresem;

- roczne nakłady w tych latach były jednak niższe i wynosiły: 1978 - 400 mln zł, 1979 - 300 mln zł, 1980 - 40 mln zł.

W wyniku kryzysu doszło więc do całkowitego wygasania nakładów inwestycyjnych, co w fazie nie dokończenia inwestycji oznaczało praktycznie przerwanie budowy. Stąd poziom produkcji kilkakrotnie niższy od zakładanego na ten okres.

Aczkolwiek w sposób oczywisty zjawiska te musiały odbić się na rozwoju układu osadniczego, to okazało się, że był to wpływ mniejszy niżby to wynikało z cytowanego wyżej spadku nakładów na inwestycje.

Inwestycje przemysłowe doprowadziły bowiem do wyzwolenia pewnych mechanizmów rozwoju układu osadniczego, które co prawda nie mogą być określone mianem "niezależnych" od głównej przyczyny sprawczej - inwestycji przemysłowych, lecz których dalszy przebieg dokonuje się mimo ograniczonego inwestowania w przemysł. Rozwój układu osadniczego odbywa się więc w sposób zbliżony do równomiernego. Warto podkreślić kilka cech rozwoju tego układu osadniczego.

1. Jednym z podstawowych problemów JZS była od samego początku siła robocza. Zakład został zlokalizowany bowiem nie na "orientacji na siłę roboczą", lecz w oparciu o inne czynniki. Zakłady pojawiły się na obszarze słabo zaludnionym, gdzie trudno nawet mówić o nadwyżkach siły roboczej na wsi. Przy stosunkowo dużym docelowym zatrudnieniu w Zakładzie problem ten urastał do rangi pierwszoplanowego.

Zatrudnienie sukcesywnie wzrastało: 1958 - 2,8 tys., 1965 - 5,0 tys., 1970 - 7,0 tys., 1975 - 8,4 tys., 1980 - 9,0 tys.

Świadectwem przyhamowania rozwoju Zakładu może być porównanie ww. faktycznej wielkości zatrudnienia z planowaną; wielkości te miały się kształtować następująco: 1973 - 7,5 tys., 1975 - 9,0 tys., 1980 - 11,0 tys., 1985 - 15,0 tys., 1990 - 17,0 tys.

Problemem nie mniej ważnym niż wielkość zatrudnienia była struktura załogi, poziom wykształcenia, kwalifikacje. Obserwuje się (jak dowodzą tego prowadzone badania) wzrost kwalifikacji, co jest w znacznie większym stopniu efektem kształcenia kadry we własnych szkołach zawodowych. Jeśli porównać lata 1962 i 1973, szczególnie charakterystyczne w historii rozwoju zakładu, to struktura ta przedstawiała się następująco:

	1962	1973
- wykształcenie podstawowe	63,0%	36,7%
w tym nieukończone	16,3%	-
- zasadnicze zawodowe	26,7%	42,0%
- średnie	8,2%	-
- wyższe	1,8%	21,3%

W 1980 r. struktura zatrudnienia była następująca:

- zatrudnienie bezpośrednio w produkcji	- 40%
- zatrudnienie w produkcji pośredniej	- 35%
- kadra inżynieryjno-techniczna	- 16%
- administracja	- 3%
- inne grupy pracownicze	- 6%

Warto przy tym podkreślić dwie inne cechy dotyczące załogi: dominację mężczyzn w strukturze zatrudnienia (65%) oraz w strukturze wieku - dominację grupy młodej (62% to wiek 18-35 lat).

2. W bilansie zatrudnienia szczególną rolę odgrywają dojazdy do pracy. W dowozach pracowników główną rolę spełnia transport własny Zakładu. Łatwość komunikacji wprost z miejsca zamieszkania do pracy jest obok wspomnianego niedoludnienia, głównym czynnikiem kształującym strefę dojazdów. Jest ona dzięki temu bardzo rozległa. Warto przytoczyć wybrane liczby z najbardziej charakterystycznego, a gdy chodzi o rozległość strefy dojazdów, okresu tj. 1974 r.:

- liczba miejscowości, z których dojeżdżano do pracy wynosiła 95, z tego tylko 12 miejscowości wykazuje dojazdy powyżej 100 osób.

Przy czym najwięcej osób dojeżdżało z:

- Oławy - 2400, co stanowiło 31% czynnych zawodowo w tym mieście,
- Wrocławia - 966, jest to jednak kadra o wyższych kwalifikacjach,
- Bystrzyca, Laskowice, Wójcice - 3 miejscowości położone w pobliżu po około 300 osób (250-400), co stanowi jednak relatywnie wysoki odsetek zarówno stałych mieszkańców tych wsi, jak i czynnych zawodowo (30-80%).

Oczywiście do tej ścisłej "czołówki" należy także Jelcz, skąd bezwzględna większość spośród czynnych zawodowo wynoszących około 1500 pracuje na miejscu w Zakładach.

Rozwój JZS stwarzał w każdym z etapów "dodatkowe" zapotrzebowanie na siłę roboczą. Stąd zarówno liczba miejscowości objętych strefą dojazdów jak i odległość (i związana z tym średnia odległość) nie wykazują tendencji malejącej, a wprost przeciwnie - rosnącej. O ile: w 1962 r. transport własny zakładu dowoził załogę z 50 miejscowości, a dojeżdżający stanowili 71% ogółu zatrudnionych, to w 1974 r. odsetek dojeżdżających wynosił 88%, a pochodzili oni z 95 miejscowości. Mimo, iż wzrastała liczba miejsc pracy w Jelczu, systematycznie ulegała wzrostowi liczba osób "miejscowych" z najbliższego otoczenia Zakładu (w związku z rozwojem funkcji mieszkaniowych w tych osiedlach).

3. Zagadnienie kierunków przemian w osadnictwie. Jest to ten zakres problematyki, która ściśle wiąże się z ogólnym tematem - "rolą przemysłu w kształtowaniu struktury przestrzennej osadnictwa". Kilka faktów zastępuje tutaj na podkreślenie:

1) tworzenie się lokalnego układu produkcyjno-osadniczego, jako formy integrującej w sposób trwały pewną liczbę osiedli. Czynnikiem zespołotwórczym jest tu przemysł samochodowy zlokalizowany w Jelczu. Jest znamienne, że istniejące wcześniej zakłady przemysłowe (a także i inne funkcje) nie odgrywały tak integrującej roli,

2) zmienna jest struktura przestrzenno-funkcjonalna tego zespołu. Integratorem nie są tutaj powiązania produkcyjne JZS z innymi fabrykami. Koprodukcja dotyczy bowiem zbyt dalekiego zasięgu i obejmuje miasta<sup>1</sup> położone nie tylko poza lokalnym układem, ale i poza Dolnym Śląskiem<sup>1</sup>. Integracja zespołu wynika przede wszystkim z dojazdów do pracy oraz z wzajemnych odległości. Wskaźniki stopnia powiązania osiedli z zespołem podano w tabeli 5.

Kolejność osiedli w tabeli przedstawiono zgodnie z wartością wskaźnika "udziału w zespole". Jest to inaczej mówiąc rola danej miejscowości w realizacji funkcji nadrzędnych zespołu. Zamieszczony drugi wskaźnik tzw. "związku z zespołem" dotyczy innego zagadnienia, a mianowicie pytania - w jakim stopniu Zespół Jelcza jest nieodzowny dla danej miejscowości (dla zatrudnienia z danej miejscowości). Wskaźnik ten jest zróżnicowany od blisko 100 do poniżej 1%.

Pomijając szczegółowe zestawienie wskaźnika dla wszystkich (95) miejscowości warto zwrócić uwagę na te osiedla, dla których Zakład odgrywa rolę szczególną:

- 8 miejscowości wykazuje wskaźnik związku z zespołem powyżej 80%, co jest pełną dominacją Jelcza, jako miejsca pracy,
- 8 miejscowości - 70-80%,
- 12 miejscowości - 50-70%,
- 12 miejscowości - 40-50%.

---

<sup>1</sup> Główni kooperanci to:

- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego - Mielec,
- Fabryka Przekładni Samochodowych - Tczew,
- Fabryka Sprzętu Motoryzacyjnego - Kielce,
- Huta im. Nowotki - Ostrowiec Świętokrzyski,
- Fabryka Mechanizmów Samochodowych - Szczecin,
- Zakłady Opon Samochodowych - Dąbica.

Na terenie woj. wrocławskiego są tylko dwa zakłady kooperujące (kooperacja czynna) ZREMB i PRESKO, które otrzymują z JZS ciągniki siodłowe i podwozia. W sumie JZS kooperują z 271 zakładem z terenu 35 województw, wśród których szczególną rolę odgrywają województwa: poznańskie, katowickie, warszawskie i bielskie.

Dostrzega się tu inną niż w przypadku poprzedniego wskaźnika właściwość: a mianowicie znacznie wyższy stopień związku z zespołem wykazują osiedla najmniejsze. Inaczej mówiąc - osiedla małe nie mając wyboru, przy braku własnego rynku pracy, są podporządkowane największemu ośrodkowi.

Tabela 5

Stopień powiązania osiedli w Zespole przemysłowo-osadniczym  
Jelcz-Oława-Laskowice

Miejscowości w kolejności wskaźnika udziału w zespole	Wskaźnik udziału w zespole - %	Wskaźnik związku z zespołem - % w stosunku do czynnych zawodowo
1. Oława	33,0	31,0
2. Wrocław	13,0	0,4
3. Bystrzyca	6,0	58,0
4. Laskowice	4,0	31,0
5. Wójcice	3,5	80,0
6. Katowice	2,4	44,0
7. Brzeg	2,0	1,0
8. Biskupice	1,6	95,8
9. Nowy Dwór	1,5	81,3
10. Piekary	1,4	75,5
11. Dziuplina	1,4	50,8
Razem	69,8	

4. Zestawienie faktów jakie w rejonie Zespołu pod wpływem uprzemysłowienia zachodzą nie może nie nasuwać uwag na temat niektórych zagadnień społecznych i demograficznych.

Przy stagnacji i odpływie ludności z większości osiedli położonych na terenach rolniczych (lub o przewadze struktur rolniczych) zaznacza się wzrost mieszkańców w niektórych osiedlach. Wskazuje to tabela 6.

Tabela 6

Zmiany liczby ludności w Oławie i gminach Oława i Laskowice (w tys.)

Lata	m. Oława	gmina Oława	gmina Laskowice
1975	24,7	13,2	12,0
1980	29,2	12,8	15,0
1981	29,8	12,7	15,9
1982	30,2	12,7	16,2
1983	30,6	12,5	16,7

Jak widać, wzrost ten dotyczy miasta Oława i gminy Laskowice (z Jelczem). Nie zaznacza się, nawet nieznacznie, w gminie Oława.

W tej grupie zagadnień społeczno-demograficznych godne odnotowania są niektóre zjawiska "typowe" dla obszarów industrializowanych: zawarto je w postaci kilku standardowych wskaźników w tabeli 7.

Tabela 7

Wskaźniki ludności i zatrudnienia w mieście Oława i gminie Laskowice

Wyszczególnienie	gmina Laskowice	m. Oława
Ludność w 1978 r. (w tys.)	13,8	27,2
Ludność w 1983 r. (w tys.)	16,7	30,6
Saldo migracji 1978 r.	551	992
Saldo migracji 1983 r.	341	47
Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej 1978 r. (w tys.)	11,3	9,5
Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej 1983 r. (w tys.)	10,0	9,2
Liczba kobiet na 100 mężczyzn 1978 r.	93,9	101,8
Liczba kobiet na 100 mężczyzn 1983 r.	96,6	101,5

Nie powinno pominąć się także czynnika wpływającego bezpośrednio na wiele zjawisk społeczno-demograficznych, a mianowicie migracji (patrz tab. 8).

Tabela 8

Migracje ludności w Oławie i gminach Oława i Laskowice

Wyszczególnienie	Oława		gmina			
			Oława		Laskowice	
	1982	1983	1982	1983	1982	1983
Napływ	680	510	291	236	331	596
z miast	253	175	117	98	123	230
ze wsi	427	335	174	138	208	366
Odpyw	536	454	423	436	281	249
do miast	234	219	239	230	146	132
na wieś	228	218	171	205	112	110
Saldo migracji	144	47	-132	-200	50	347

Jak widać saldo migracji w obu jednostkach, poza gminą Oława, jest dodatnie. Jest też wyraźna prawidłowość między rangą osiedla imigracyjnego a emigracyjnego i kierunkiem migracji.

Następstwem procesów migracyjnych i przejawem "młodej populacji" jest wiele zmian w strukturze oświaty. Jest charakterystyczne, co wynika z tabeli 9, że wzrastającej liczbie dzieci nie towarzyszy rozwój szkół, których liczba praktycznie stagnuje.

Tabela 9

Szkoły podstawowe i przedszkola w mieście Oławie i gminie Laskowice

Wyszczególnienie	Lata	m. Oława	gmina Laskowice
Liczba uczniów szkół podstawowych	1978	3 946	1 498
	1983	4 750	2 222
Liczba szkół	1978	6	5
	1983	6	6
Liczba przedszkoli	1978	12	12
	1983	11	14
Liczba dzieci w przedszkolach	1978	1 426	385
	1983	1 340	807



Niedostatek w zakresie szkolnictwa (jako ważnego elementu infrastruktury społecznej w programie urbanizacji obszaru) nie dotyczy szkół zawodowych. Zespół Szkół Zawodowych, powstały z kredytów inwestycji, jest pod stałą (i jak należy sądzić dostateczną) kuratelą Zakładów.

Wpływ przemysłu powstającego w rejonie Jelcza nie ominął również rolnictwa. Wydaje się, że poza pierwszą fazą rozwoju przemysłu, której towarzyszyły znane procesy organizacji załogi najczęściej przez odpływ ze wsi i zawodów rolniczych, obserwuje się w późniejszym i obecnym okresie także i inne zjawiska. Są one jednak raczej następstwem trudnej sytuacji gospodarczej kraju. W skali lokalnej obserwuje się zainteresowanie zawodem rolnika i konkurencyjność pracy w gospodarstwie rolnym w stosunku do przemysłu.

Zamieszczona tabela pozwala dostrzec zjawisko dość znamienne - zaznaczający się proces koncentracji własności (w grupie największych gospodarstw) oraz zahamowanie tak powszechnego wcześniej procesu dekoncentracji w przypadku grupy najmniejszych gospodarstw.

Tabela 10

Liczba gospodarstw według wielkości w gminach Łaskowice i Oławie w latach 1980 i 1983

Wielkość gospodarstw (w ha)	Łaskowice		Oława	
	1980	1983	1980	1983
Ogółem	1 611	1 599	319	308
0,5-2	761	729	169	174
2-5	476	436	73	66
5-7	168	165	27	19
7-10	153	152	36	26
10-15	45	73	10	17
> 15	8	42	4	6

5. Zmiany w strukturze przestrzennej osiedli najściślej włączonych w obręb zespołu. Zmiany przestrzenne w układach osadniczych są jak wiadomo następstwem procesu przemian w strukturze ekonomicznej. Zazwyczaj są one wyprzedzane przez przemiany społeczno-demograficzne. Prawdliwość ta w przypadku Zespołu Jelcza sprawdziła się również.

W ramach zmian zachodzących w sferze przestrzennej wymienić należy:

1) Budownictwo mieszkaniowe, jako program realizacji funkcji mieszkaniowych dla rozbudowywanych zakładów. Program ten jest realizowany w bliskim sąsiedztwie Zakładów - w Jelczu i Łaskowicach,

2) Wystąpienie budownictwa indywidualnego - ze środków prywatnych ludności. Kto nie zna w tym zakresie ziem zachodnich, nie zdaje sobie sprawy z wagi tego faktu.

Właśnie znaczenie tego zjawiska nakazywało poświęcić prywatnemu budownictwu mieszkaniowemu w tym rejonie większą wagę zwracając szczególną uwagę na sferę motywacji, wyboru miejsca i inne kwestie z zakresu "zachowań przestrzennych".

3) Jest znamieny kierunek (w sensie przestrzennym) tego budownictwa. Jest on silnie skorelowany z kierunkiem integrującego się zespołu, z obszarem najsilniejszych międzyosiedlowych relacji. Ma przy tym wyraźną formę liniową i w konsekwencji będzie prowadzić do zabudowy niektórych szlaków (do swoistej arteriosklerozy).

Zabudowa nowo powstająca integruje przestrzennie dwa osiedla: Jelcz i Laskowice. Poza nimi budownictwo nowe występuje raczej sporadycznie.

Warto podkreślić, że w przypadku Oławy, chociaż jest ona silnie z Zespołem funkcjonalnie zintegrowana, nie jest preferowany kierunek ku centralnej części Zespołu - w stronę Jelcza. Stoją temu na przeciw bariery środowiska przyrodniczego.

Tereny na północ od Oławy stanowią terasę zalewową Odry i są niedogodne dla lokalizacji budownictwa, tereny od strony Jelcza zaś częściowo z tego samego powodu oraz ze względu na występowanie tam zwartego kompleksu lasów, atrakcyjnych zresztą z punktu widzenia funkcji rekreacyjnych. Wydaje się zatem, że w przestrzennej strukturze Zespołu Jelcz-Laskowice-Oława pozostanie na stałe owa "przestrzeń pusta" między Oławą a centralną częścią Zespołu.

4) Przykład Oławy jest charakterystyczny zarówno ze względu na to, że stanowi ona element zespołu, jak i z innych powodów. Warto więc zwrócić uwagę na kilka najbardziej istotnych faktów:

- Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim zmienna rola tego miasta w Zespole. Warto zauważyć, że Oława, jako ośrodek powiatowy, mając "na swoim terenie" powstający nieopodal wielki przemysł motoryzacyjny pozostawała nieco na uboczu tej inwestycji. Niektóre wcześniejsze wersje planów nie uwzględniały jej w problematyce Jelcza, co może wywołać zdziwienie, gdyż zarówno ze względu na odległość (7 km) od inwestycji jak i możliwość organizacji dojazdów do pracy jest Oława w wyjątkowo korzystnym usytuowaniu. Rzeczywistość zweryfikowała koncepcje, doszło bowiem do jakby samoczynnego włączenia Oławy do Zespołu. Dzięki temu miasto uzyskało warunki rozwoju w najdogodniejszym chyba układzie - umiejscowienia funkcji miastotwórczych poza miastem (obok istniejących funkcji miastotwórczych w mieście), ale oddalonych wyjątkowo korzystnie (ze względu na zachowanie strefy ochronnej).

To - jak to określiliśmy - samoczynne włączenie się Oławy do Zespołu produkcyjno-osadniczego Jelcza nie było jedynym czynnikiem przemian w strukturze funkcjonalnej miasta.

W jakim kierunku poszły zmiany w strukturze funkcjonalnej? Zacząć chyba należy od stwierdzenia czym była Oława w poprzednim okresie? Otóż wykazywała ona dość złożone funkcje:

a) administracyjne w związku z istnieniem tu siedziby powiatu,  
b) kulturalno-oświatowe (również) szczebla średniego,  
c) przemysłowe w związku z istnieniem przemysłu "własnego",  
d) satelitarne w stosunku do Wrocławia w związku z codziennymi dojazdami do pracy części czynnych zawodowo mieszkańców. Zmiany, jakie zaszły, objęły w niejednakowym stopniu poszczególne funkcje:  
- nastąpiła redukcja funkcji powiatowych, co nie oznacza jednak całkowitej eliminacji funkcji administracyjnych, lecz obniżenie rangi tych funkcji,

- aczkolwiek w naszych realiach redukcja funkcji administracyjnych pociąga zwykle za sobą obniżenie roli funkcji kulturalno-oświatowych oraz (niektórych zakresów tzw. zrejonizowanych) usług, w przypadku Oławy do tego nie doszło. Spadek administracyjnej rangi (z ośrodka powiatowego do gminnego) nie pociągnął za sobą obniżenia "jakości" usług, okazało się nawet, że dzięki uruchomieniu JZS oraz stworzeniu tam zespołu mieszkaniowego z niepełnym, rozłożonym na przyszłe lata programem usług - Oława na tym wyraźnie zyskała,

- rozszerzeniu uległy zakres i wielkość funkcji przemysłowych. Złożyła się na to rozbudowa miejscowego przemysłu. Ten fakt miał niewątpliwy wpływ na to, że mimo eliminacji powiatu, Oława nie przeżywała, jak wiele miast średnich, kryzysu funkcji po reformie podziału terytorialnego 1975 r.,

- obok utrzymującej się funkcji satelitarnej w stosunku do Wrocławia, pojawiły się również nowe funkcje związane z udziałem Oławy w Zespole Jelcza.

Oława pełni w Zespole role szczególne. Dotyczą one głównie dwóch zakresów.

Pierwszy jest związany ze znaczącym udziałem w zatrudnieniu w JZS. Nie wynika to tylko ze wspomnianego wyżej wysokiego "wskaźnika udziału w Zespole" wynoszącego 33%, lecz także z tego, że wśród dojeżdżających jest wyższy udział kadry technicznej i kierowniczej.

Drugi jest związany z funkcjami usługowymi w stosunku do Zespołu. Znajduje się tu bowiem największe i najbliższe zespołu skupienie instytucji oświatowych (szkoły średnie ogólnokształcące), kulturalnych, handlowych i innych. Dostrzega się przy tym wyraźnie stabilizację i rozwój tych funkcji (mimo jak powiedzieliśmy obniżenia rangi Oławy w kryteriach administracyjnych).

Oława jest więc interesującym przykładem miasta, które jako czynnik miastotwórczy wykorzystuje nie tylko przemysł, ale kilka funkcji. Można wręcz nawet twierdzić, że jest to struktura funkcjonalna względnie harmonijna. Zwłaszcza, że ujęta w dość realne - jak się okazało - ramy planu przestrzennego.

Powyższe fakty znalazły swoje odbicie w systematycznym wzroście ludności Oławy. Jest znamienne, że uruchomienie JZS dało tylko nieco większy przyrost, ale nie jest to bynajmniej rozwój skokowy. Być może, że na dość "spokojny" wzrost ludności w Oławie pod koniec lat siedemdziesiątych wpłynęło przyhamowanie rozwoju zatrudnienia w JZS, ale na sam wzrost i to systematyczny zaludnienia w tym mieście - również pewne przyhamowanie inwestycji mieszkaniowych w Jelczu-Laskowicach.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na "przestrzenne konsekwencje" rozwoju funkcjonalnego Oławy. Oława ma w przestrzennym rozwoju do pokonania trudne bariery środowiskowe: na północy - obszar łąk i lasów łęgowych terasy zalewowej Odry; na południu - żyzne gleby.

Kierunek wschodni wykluczają zlokalizowane tu wcześniej, a rozbudowane w okresie powojennym zakłady przemysłowe (wymagające, w przypadku niektórych, tworzenia stref ochronnych). Część terenów stanowią tutaj rezerwy.

Pozostaje kierunek zachodni, niejako wymuszony. Tak się składa, że jest to kierunek ku Wrocławowi, co pozwala domniemywać wystąpienia "normalnego" rozwoju w związku z polem wzajemnej grawitacji ośrodka i satelity.



## 5. PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO JAKO NARZĘDZIE KSZTAŁTOWANIA UKŁADU PRZEMYSŁOWEGO I OSADNICZEGO

Opracowanie niniejsze składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiono i omówiono rozwiązania przyjęte przez ustawę o planowaniu przestrzennym<sup>2</sup> w zakresie kształtowania układów osadniczych. Postarano się odpowiedzieć na pytanie, czy problematyka osadnicza znalazła wystarczająco szerokie odbicie i czy nałożyła na podmioty planujące obowiązek uwzględniania wymogów racjonalnego kształtowania układu osadniczego?

W części drugiej omówiono w podobnym zakresie problematykę formowania układów przemysłowych w ustawie o planowaniu przestrzennym. W dalszym ciągu zwrócimy uwagę na związki układu osadniczego z układem przemysłowym i możliwości uwzględnienia ich w planach zagospodarowania przestrzennego<sup>3</sup> w świetle omawianej ustawy. Przeanalizowano ponadto procedurę opracowywania pzp oraz ustawowe gwarancje uwzględniania wymogów kształtowania obu układów w trakcie opracowywania planu.

Zanim przejdziemy do omówienia szczegółowych rozwiązań upp, trzeba zatrzymać się na niektórych elementach artykułu 1 tejże ustawy. Przepis ten jest bardzo istotny w naszych dalszych rozważaniach. Przytoczymy go więc w całości: "Celem planowania przestrzennego jest kompleksowe kształtowanie zagospodarowania przestrzennego kraju, regionów, miast i wsi w sposób zapewniający warunki do poprawy jakości życia społeczeństwa, zachowania równowagi przyrodniczej, ochrony dóbr kultury, zwiększenia efektywności procesów gospodarczych i podnoszenia zdolności obronnej państwa". Planowanie przestrzenne powinno

---

<sup>2</sup>Dz. U. 1984 r., Nr 35, poz. 185 (w skrócie upp).

<sup>3</sup>W skrócie pzp.

być więc, zgodnie z wolą ustawodawcy, tak prowadzone, aby zagospodarowanie przestrzenne poszczególnych jednostek układu osadniczego (miast, wsi) miało charakter kompleksowy i było ukierunkowane na cele wyszczególnione w końcowej części przytoczonego przepisu. Trudniejsze nieco jest wykazanie, że planowanie przestrzenne powinno kształtować w sposób prawidłowy - zgodny z wymogami racjonalnej gospodarki przestrzennej i funkcjonowania układu osadniczego - relacje i proporcje między poszczególnymi elementami tego układu. Pośrednio można jednak wykazać, że i to zagadnienie zostało włączone do zakresu normowania naszej ustawy. Przedmiotem zagospodarowania przestrzennego, oprócz jednostek układu osadniczego (miasta, wsie); jest kraj i region, a więc pewne większe obszary, pokryte siecią wzajemnie powiązanych jednostek osadniczych. Posługiwanie się w ustawie pojęciem "region", a także istnienie specjalnej kategorii pzp - planów regionalnych wymagało ustawowego zdefiniowania tego pojęcia. Ustawa stanowi, że "regionem może być województwo, jego część, lub obszar wykraczający poza województwo" (art. 7 ust. 1 pkt 2).

Określenie i wydzielenie regionów innych niż województwo wymaga więc oparcia się na pewnych kryteriach regionalizacji; jednym z nich może być również ciążenie jednostek osadniczych do ośrodków będących punktem centralnym podsystemu osadniczego pewnej części terytorium kraju. W tych przypadkach jedną z faz kształtowania układu osadniczego jest już samo zdelimitowanie obszaru planowania, gdyż brany jest wówczas pod uwagę taki fragment krajowej sieci osadniczej, o którym można powiedzieć, że jest pewną domykającą się całością, tworzącą podukład osadniczy ze względu na ciążenie do pewnego osiedla. Kształtowanie zagospodarowania przestrzennego takiego obszaru musi-więc uwzględniać relacje między poszczególnymi elementami układu osadniczego, proporcje wielkości tych elementów, funkcję i rangę ośrodków itp., gdyż w przeciwnym wypadku cele planowania przestrzennego, w postaci poprawy jakości życia, zwiększenia efektywności procesów gospodarczych, kompleksowości zagospodarowania przestrzennego, nie mogłyby być osiągnięte. Przypuszczać jednak należy, że w większości przypadków plany regionalne będą sporządzane dla poszczególnych województw w ich granicach z 1975 r. Województwa te, swym kształtem i wielkością nie zawsze odpowiadają regionom, o których można powiedzieć, że są domykającymi się systemami czy też układami osadniczymi. W takich przypadkach dostosowanie układu osadniczego do granic województw wymagałoby jego znacznego przekształcenia w zakresie wielkości, funkcji, hierarchii jednostek, co jest procesem długotrwałym i trudnym do osiągnięcia. Na pytanie, czy obowiązująca ustawa stwarza tego rodzaju możliwości będziemy się starali odpowiedzieć w dalszej części opracowania. Już teraz można jednak stwierdzić, że praktyczne uotożsamienie regionalnej skali planowania ze skalą wojewódzką w znacznym stopniu utrudnia planowanie większych układów osadniczych, nie mieszczących się w wąskich ramach nowych województw. Rozwiązanie to jest sprzeczne z dotychczasową koncepcją planowania przestrzennego, w której planami re-

gionalnymi określano plany o bogatszej treści, wyższym stopniu problemowości i kompleksowości, obejmujące też większe obszary (dawne województwa). Warto nadmienić, że przed wejściem w życie nowej upp, a po zmianie podziału terytorialnego, zaniechano uchwalania planów regionalnych, a pzp województw były traktowane jako jedna z odmian planów miejscowych. Uważano bowiem, że w nowych warunkach plany województw nie mogą już spełniać wymogów niezbędnych dla planów regionalnych. Zakwalifikowanie planów województw do planów regionalnych w nowej ustawie nie usunęło więc dotychczasowych wątpliwości co do zasadności zaliczenia planów województw do planów regionalnych. Trudno byłoby bowiem uzasadnić tezę, że nowe, małe województwa w ciągu kilku lat przekształciły się w struktury o charakterze regionalnym. Sprawie tej nie będziemy jednak poświęcać więcej miejsca. Skoncentrujemy się na analizie przepisów obecnie obowiązujących.

Dotychczas omawialiśmy możliwości uwzględnienia problematyki osadniczej w planie, jakie stwarza art. 1 upp, formułujący głównie cele planowania. Obecnie przejdziemy do analizy charakterystyki ustawowej poszczególnych typów planów, mając nadal na względzie kształtowanie układów osadniczych. Przepis ustalający treść planu krajowego (art. 18) jest już mniej lakoniczny niż art. 1 omówiony przez nas poprzednio - "plan krajowy określa przyrodnicze, społeczne, ekonomiczne i kulturowe warunki przestrzennego zagospodarowania kraju oraz cele i zasady polityki przestrzennej uwzględniające jego regionalne zróżnicowanie". Do warunków właściwego przestrzennego zagospodarowania kraju zaliczono prawidłowe funkcjonowanie i rozwój sieci osadniczej. Podobnie sformułowano w ustawie na temat treści planu regionalnego, z tym, że plan regionalny ma z kolei ustalać "rozwój i strukturę sieci osadniczej" (art. 20 ust. 1 pkt 3). W planie miejscowym problematyka układów osadniczych w sensie powyższym nie występuje, gdyż plany te sporządza się dla niewielkich obszarów (miasta lub gminy), na których skala problemów jest nieco inna niż w regionie lub w kraju. W przypadku planów miejscowych miast trudno w ogóle mówić o jakimś wieloelementowym układzie osadniczym, skoro obszarem planowania jest obszar jednostki osadniczej. Gdy plan miejscowy sporządza się dla obszaru gminy, na pierwsze miejsce z kolei wysuwa się problematyka właściwa obszarom wiejskim, a więc wszelkie zagadnienia przes rzenne związane z gospodarką rolną. Niemniej i w planach miejscowych powinny być określone "warunki i sposoby kształtowania struktur przestrzennych" (art. 25 ust. 2 pkt 6), a także "rozwiązania architektoniczne i budowlane" dotyczące problemów osadniczych w skali mikro (pkt 7). Prócz treści planu bezpośrednio nawiązujących do funkcjonowania i struktury sieci osadniczej, niektóre związane są pośrednio z omawianą problematyką. Plan krajowy ma na przykład określać działania zapewniające ochronę wartości historycznych, w tym historycznych założeń i zasobów miejskich (art. 18 ust. 2 pkt 8). Chodzi więc tu już nie o układ elementów sieci, lecz o zachowanie w miarę nie naruszonym stanie poszczególnych ogniw sieci. Plan regionalny powinien precyzować również według ustawy wymagania i warunki w dzie-



dzinie ochrony dóbr kultury (art. 20 ust. 1 pkt 4), w czym zawiera się także ochrona historycznych zasobów i założeń miejskich.

Warte odnotowania są pewne różnice stylizacji sformułowań ustawowych ustalających wymogi treści planów zagospodarowania przestrzennego. Zakładając, że różnice te nie są przypadkowe, mogą być one odbiciem nie tylko pewnych zasad metodologii opracowywania planów, lecz także być wyrazem zamierzeń ustawodawcy co do zakresu prawnej determinacji działań podmiotów realizujących postanowienia planu. Szczególnie wyraziste są odmienności przepisów dotyczących planu krajowego i planów regionalnych. Ustawa 2 artykułu 18 stanowi, że plan krajowy określa działania zapewniające m.in. "prawidłowe funkcjonowanie i rozwój sieci osadniczej" (pkt 2) oraz "racjonalne rozmieszczenie sił wytwórczych" (pkt 3), natomiast według art. 20 ust. 1 plan regionalny ustala rozwój i strukturę sieci osadniczej (pkt 3) oraz rozmieszczenie podstawowych funkcji społeczno-gospodarczych (pkt 2). Porównując dwa powyższe przepisy dochodzimy do wniosku, że plan krajowy powinien raczej określać kierunki i drogi dojścia do jakichś stanów w zakresie zagospodarowania przestrzennego oraz wskazywać rodzaje działań, niż konkretyzować poszczególne przedsięwzięcia. Aby cele planu krajowego mogły być osiągnięte, muszą być one skoordynowane z planami określającymi rzeczowe zadania jednostek gospodarujących. Konkretnym przejawem działań zapewniających zarówno prawidłowe spełnianie funkcji i rozwój sieci osadniczej, jak i racjonalne rozmieszczenie sił wytwórczych będą zazwyczaj przedsięwzięcia inwestycyjne, a raczej ich zespoły. Plan krajowy nie powinien jednak konkretyzować lokalizacji poszczególnych zamierzeń inwestycyjnych oraz podmiotów je realizujących. Powinno to być raczej zadaniem planów sporządzanych dla mniejszych obszarów, a zwłaszcza planów miejscowych i decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji. Podobnie w zakresie ochrony wartości kulturowych na szczeblu planu krajowego powinny być formułowane ogólne cele, kierunki i rodzaje działań.

Inaczej nieco określa ustawa zadania planu regionalnego; ustala on rozwój i strukturę sieci osadniczej (art. 20 pkt 3) oraz rozmieszczenie podstawowych funkcji społeczno-gospodarczych (pkt 2). Naszym zdaniem treść tego przepisu należy rozumieć w ten sposób, że plan regionalny powinien koncentrować się raczej na określeniu docelowego kształtu przestrzennego sieci osadniczej, niż na drogach i środkach osiągnięcia tego celu. Ponadto w przypadku planu krajowego nie ma mowy o strukturze sieci osadniczej, obraz przestrzenny tej sieci na szczeblu regionu powinien być więc bardziej sprecyzowany niż w planie krajowym. Trzeba również zwrócić uwagę na wymagany przez ustawę wyższy stopień koncepcyjności planu krajowego, który ma określać działania zapewniające prawidłowe funkcjonowanie sieci osadniczej i racjonalne rozmieszczenie sił wytwórczych. Mamy tu więc do czynienia z odwołaniem się do pewnych pozaprawnych zasad prawidłowego rozmieszczenia majątku trwałego i innych elementów struktury przestrzennej obszaru. Przy określaniu tych zasad należy oczywiście mieć na uwadze ogólne sformułowanie zasad

i celów planowania przestrzennego, którymi są: poprawa jakości życia społeczeństwa, zachowanie równowagi przyrodniczej itd. (art. 1). Ustalenia planu regionalnego nie muszą odpowiadać powyższym zasadom, wystarczy że określają rozwój i strukturę<sup>4</sup> sieci osadniczej i rozmieszczenie funkcji społeczno-gospodarczych. Plan regionalny powinien natomiast ustalać możliwość i ograniczenia rozwoju społeczno-gospodarczego na danym terenie (art. 20 ust. 1 pkt 1). Wymóg ten jest zrozumiały, zwłaszcza, że na szczeblu centralnym znajomość ograniczeń rozwoju społeczno-gospodarczego o charakterze przestrzennym jest o wiele mniejsza niż na szczeblu regionu. Ponadto zróżnicowanie regionalne tych ograniczeń jest tak wielkie, że trudno je uwzględnić w planie krajowym. Mniej jasne jest natomiast użycie zwrotu "funkcje społeczno-gospodarcze" zamiast "siły wytwórcze". Jeśli przyjąć, że pojęcie "funkcje społeczno-gospodarcze" jest szersze od pojęcia "siły wytwórcze", znaczyłoby to, że ramy planu krajowego nie obejmują funkcji społecznych; zadanie to spoczywa natomiast na planie regionalnym.

Przyjrzyjmy się teraz ustawowemu określeniu funkcji planów miejscowych. Mają one według art. 25 ust. 2 ustalać warunki i sposoby "kształtowania struktur przestrzennych i rozwiązań architektonicznych i budowlanych" (pkt 6 i 7). Przepis ten powinien być interpretowany w ten sposób, że ma określać konkretne możliwości i uwarunkowania osiągnięcia celów przestrzennych na danym obszarze oraz precyzować zadania w tym zakresie. Nie będą to już cele polegające na określaniu struktury i funkcji sieci osadniczej oraz ogólnych zasad rozmieszczenia sił wytwórczych, gdyż - jak już o tym wspomniano - plan miejscowy obejmuje zbyt mały obszar, aby było to możliwe; plan będzie raczej koncentrował się na warunkach przekształceń wewnętrznej struktury jednostek (ogniw) osadniczych. Będzie więc przeważać problematyka urbanistyczna i architektoniczna. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na pewne usterki redakcyjne w katalogu zadań planu miejscowego. Jedną z nich, dotyczącą spraw przez nas omawianych jest dość ogólnikowe określenie problematyki osadniczej i rozmieszczenia sił wytwórczych. W ustawie określono mianowicie kształt "struktur przestrzennych" i "rozwiązań architektonicznych i budowlanych". O ile to drugie sformułowanie jest dość precyzyjne i wiadomo jaka jest jego treść, to znaczenia pierwszego można się tylko domyślać przez eliminację zagadnień omówionych już w pozostałych punktach katalogu, które są dość jasne. O kształtowaniu struktur przestrzennych mowa jest również w art. 20 ust. 1 dotyczącym planowania regionalnego, gdzie sieć ośrodków wymieniona jest oddzielnie (pkt 3), a kształtowanie struktur przestrzennych ujęto łącznie z rozmieszczeniem podstawowych funkcji społeczno-gospodarczych (pkt 2).

---

<sup>4</sup> A więc coś bardziej konkretnego niż "funkcjonowanie i rozwój" w planie krajowym.

Swiadczyloby to więc, że intencją ustawy jest nadanie pewnej odrębności zagadnieniom struktur osadniczych na wyższych szczeblach planowania i zespolenie ich z problematyką gospodarczą na poziomie planu miejscowego. Nadal jednak pozostaje dość niejasny sposób rozumienia powinności polegających na ustalaniu zasad i sposobów kształtowania struktur przestrzennych przez plan regionalny i "warunków i sposobów kształtowania struktur przestrzennych" przez plan miejscowy. Można wyjaśnić tylko różnicę między "zasadami" a "warunkami", o czym już mówiono wyżej.

Kształtowanie struktur przestrzennych jest więc - jak dotychczas stwierdziliśmy - pojęciem na tyle szerokim, że mogłoby być synonimem planowania przestrzennego w ogóle, nie powinno być więc używane na określenie konkretnej treści planu zagospodarowania przestrzennego, szczególnie na szczeblu planowania miejscowego, które jest podstawą decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji.

Mimo pewnych niedostatków regulacji przyznać trzeba, że ustawa o planowaniu przestrzennym różnicując wymogi treści planu poszczególnych szczebli uwzględnia swoistość planowania układów osadniczych i przemysłowych. Z zagadnieniem tym wiąże się z jednej strony problem autonomiczności poszczególnych szczebli planowania, gwarantowany przepisami nowej ustawy o systemie rad narodowych<sup>5</sup>, z drugiej zaś - konieczność zharmonizowania treści poszczególnych rodzajów planów. Autonomiczność planu jest pochodną samorządowego charakteru rad narodowych, które "samodzielnie planują społeczno-gospodarczy i przestrzenny rozwój na swoim terenie" (art. 38 ust. 1 usrn), uchwalając plany regionalne (art. 16 ust. 2 i 3 upp). Projekt planu krajowego rozpatrywany jest przez Sejm łącznie z projektem planu perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego (art. 16 ust. 1 upp). Zgodność treści poszczególnych typów planów jest natomiast osiągnięta przez uwzględnianie w planach obejmujących mniejsze obszary, ustaleń planów wyższego szczebla (art. 20 ust. 1 i art. 25 ust. 3 upp). Formalnym wyrazem postulowanej przez upp samodzielności terenowych organów władzy i administracji państwowej w dziedzinie planowania przestrzennego jest również wprowadzenie przez nią rozróżnienia między polityką przestrzenną prowadzoną w skali całego kraju (art. 18 ust. 1) a regionalną polityką przestrzenną (art. 20 ust. 1) i polityką przestrzenną jednostek terytorialnych, w których sporządza się plany miejscowe. Czy jednak za deklaracjami ustawowymi o polityce regionalnej i lokalnej w zakresie planowania przestrzennego stoją wystarczająco skuteczne prawne gwarancje? Gwarancje te, aby były skuteczne, muszą obejmować wszystkie fazy opracowywania planów i wdrażania ich w życie. Zwrócimy więc uwagę na te

---

<sup>5</sup> Dz.U. 1983 r. Nr 41, poz. 185 z późniejszymi zmianami (skrót usrn).

przepisy ustawy o planowaniu przestrzennym, które określają kompetencje organów uczestniczących w przygotowaniu i opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Ponieważ głównym tematem niniejszego opracowania są prawne aspekty kształtowania układu osadniczego i przemysłowego, poruszymy również możliwości przeciwdziałania zakłóceniom równowagi między obydwoima układami.

## II

Ze względu na cel niniejszego opracowania istotną sprawą jest identyfikacja prawnych możliwości wywierania wpływu na treść planu zagospodarowania przestrzennego przez podmioty zainteresowane forsowaniem rozwoju przemysłu. Zwykle bowiem resorty przemysłowe i związane z nimi zrzeszenia, a także pojedyncze przedsiębiorstwa wykorzystując swą pozycję w procesie gospodarowania dążą do realizacji swoich interesów kosztem z natury rzeczy słabszych w naszych warunkach sił i struktur lokalnych, w których interesie leży właściwe funkcjonowanie i kształt sieci osadniczej.

Szczególne znaczenie pod tym względem powinna odgrywać Państwowa Rada Gospodarki Przestrzennej, do której należeć będzie przygotowywanie opinii w sprawach planowania przestrzennego, a także propozycji i wniosków w sprawach kształtowania polityki przestrzennej i zapewnienie ładu przestrzennego (art. 8 upp). Niestety, dotychczas brak przepisów wykonawczych, które by bliżej określały zadania i formy działania tego organu. Wiadomo tylko, że Rada będzie wyposażona tylko w kompetencje doradcze i opiniodawcze.

Organem właściwym do sporządzania projektów założeń i projektów planów na szczeblu krajowym jest natomiast Komisja Planowania przy Radzie Ministrów (art. 11 ust. 2 pkt 1). W powyższych dokumentach powinny być wariantowo określone projekty celów, uwarunkowań oraz sposobów realizacji planu (art. 13 ust. 1 i 2 upp), a także założenia polityki przestrzennego zagospodarowania kraju (§1 pkt 2 lit. b rozporządzenia<sup>6</sup>). Właściwe funkcjonowanie struktur przestrzennych, w szczególności zaś odpowiednie ukształtowanie proporcji i relacji między układem osadniczym a przemysłowym musi być oczywiście uznane za jeden z głównych celów planu, projekt założeń do planu powinien poświęcać tym sprawom należytą uwagę. Niezależnie bowiem od opracowania wariantów założeń polityki przestrzennej kraju Komisja Planowania musi dysponować jedną, spójną koncepcją tej polityki (§1 pkt 2 lit. c).

---

<sup>6</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Komisji Planowania przy Radzie Ministrów ..., Dz.U. Nr 43, poz. 225.

Gwarancją ustawową uwzględniania interesów społecznych w procesie opracowywania dokumentów planistycznych jest obowiązek konsultowania założeń i projektu planu krajowego z komisjami sejmowymi, z organami administracji państwowej, wszystkich stopni, z podmiotami gospodarki uspołecznionej, różnymi instytucjami społecznymi i naukowymi (art. 19 pkt 1). Wszystkie jednostki, z którymi konsultuje się projekty mogą ponadto występować do organów je sporządzających z wnioskami w sprawie uwzględnienia w projektach odpowiednich założeń (art. 14 ust. 2 upp). Należałoby tylko postulować, aby w przypadku nie uwzględnienia wniosków, organ sporządzający projekt musiał fakt ten uzasadnić.

O ostatecznym kształcie założeń do planu krajowego decyduje Rada Ministrów, która je też uchwała (art. 13 ust. 5 pkt 1 upp). Na podstawie tych założeń sporządza się następnie projekt planu (ust. 6), który znowu jest konsultowany z wyżej wymienionymi podmiotami. Podmioty te w swoich opiniach i wnioskach mogą, naszym zdaniem, w każdej fazie planowania oceniać projekty założeń i projekty planów pod względem respektowania wymogów ustawowych co do treści planów. Na przykład terenowe organy administracji państwowej mogą wyrażać swoje wątpliwości na temat racjonalności rozmieszczenia sił wytwórczych w projekcie założeń, czy projekcie samego planu. Mogą także przekazywać Komisji Planowania swoją opinię oceniającą, czy przewidziane przez plan działania mające zapewnić prawidłowe funkcjonowanie i rozwój sieci osadniczej są możliwe do urzeczywistnienia i czy będą skuteczne. Od aktywności jednostek konsultujących, ich wiedzy oraz umiejętności preferowania tych poglądów może zależeć więc bardzo wiele, mimo że z podmiotami tymi projekty planu tylko się konsultuje, a nie uzgadnia<sup>7</sup>. Ostatnią instancją oceniającą plan krajowy jest Sejm, który rozpatruje go łącznie z projektem planu perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego (art. 16 upp). W trakcie obrad najwyższego organu władzy możliwe jest więc ponowne rozpatrzenie stopnia zgodności poszczególnych materii planu, tym bardziej, że oba plany (społeczno-gospodarczy i przestrzenny) są rozpatrywane łącznie.

Przejdźmy teraz do omówienia procedury opracowywania planu na szczeblach niższych. Zasady sporządzania i konsultacji planów regionalnych i miejscowych są podobne do planu krajowego, jednak pod pewnymi względami samodzielności organów sporządzających projekty założeń jest nieco mniejsza; głównie z uwagi na nadzór sprawowany nad nimi przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, będącą naczelnym organem administracji państwowej w sprawach planów regionalnych i przez Ministra Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, który jest naczelnym organem administracji państwowej w sprawach planów miejsco-

---

<sup>7</sup>Uzgodnienie przewiduje art. 13 ust. 4 upp, odsyłając do zasad przewidzianych dla poszczególnych typów planów; w części poświęconej planowi krajowemu przepisów takich brak.

wych (art. 11 ust. 1 pkt 2 upp). Projekty założeń i samych planów sporządzają terenowe organy administracji państwowej (toap) odpowiedniego stopnia (art. 11 ust. 2 pkt 2 i 3 upp). Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Minister ustalają zasady sporządzania dokumentów planistycznych a także zasady kontroli realizacji planów regionalnych i miejscowych (ust. 3). Organy te badają również zgodność projektów planów regionalnych z planami krajowymi (§3 pkt 1 lit. d rozporządzenia<sup>8</sup>). Uprawnienia przewodniczącego i ministra nie ograniczają się jednak do kontroli i nadzoru weryfikacyjnego, ingeruje on bowiem w sam proces planowania przestrzennego na szczeblu wojewódzkim i podstawowym. Częściowo nadzór ten dotyczy metodyki opracowywania planu, organy powyższe określają bowiem "kierunki działania w zakresie regionalnego i miejscowego planowania przestrzennego, ustala zasady sporządzania projektów założeń i projektów planów" (lit. a). Ma on jednak również możliwość bezpośredniej ingerencji w przebieg prac nad planem. Wynika to z uprawnienia do koordynowania prac nad planem prowadzonym przez toap oraz obowiązku zapewnienia kierunkowej zbieżności prac prowadzonych nad planami zagospodarowania przestrzennego i planami społeczno-gospodarczymi (lit. c). Postulowana przez usrn samodzielność toap w opracowywaniu planów uległa więc w znacznym stopniu ograniczeniu, głównie przez akty wykonawcze do ustaw ustrojowych, powołujących do życia resorty gospodarcze. Niemniej jednak i w przypadku planów regionalnych i miejscowych możliwe jest wywieranie wpływu na proces planowania przez terenowe organy władzy i samorządu oraz inne podmioty reprezentujące inny, od resortowego, punkt widzenia.

Pod pewnymi względami proces opracowywania projektów planów regionalnych i miejscowych jest bardziej uspołeczniony. Oprócz procesu konsultacji, analogicznego do występującego w planie krajowym, projekty założeń i projekty planów regionalnych i miejscowych są udostępniane do publicznego wglądu (art. 14 ust. 1 i 20 upp), a opinie osób i organizacji zainteresowanych są brane pod uwagę przez radę narodową podczas rozpatrywania projektu założeń i projektu planu. W przypadku planów miejscowych podaje się również przyczyny nie uwzględnienia tych uwag i wniosków (art. 29 ust. 4 upp). Aby umożliwić wypowiedzenie się szerokiemu kręgowi instytucji i osób zainteresowanych moment przystąpienia do sporządzania planów jest ogłaszany. Projekty planów regionalnych i miejscowych podlegają jednak uzgodnieniu z zainteresowanymi organami administracji państwowej, a więc w tych przypadkach opinie tych organów muszą być uwzględnione, w przeciwieństwie do innych podmiotów (art. 23 i 30 ust. 1 upp). Chodzi tu prawdopodobnie o organy

---

<sup>8</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1985 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Dz. U. Nr 63, poz. 326.

spoza systemu rad narodowych, gdyż toap podległe radom narodowym uczestniczą bezpośrednio w sporządzaniu planów.

W opracowywaniu planów regionalnych i miejscowych, oprócz podania projektów planów i projektów założeń szerokiej konsultacji społecznej, istnieją bardziej zinstytucjonalizowane formy udziału czynników nieprofesjonalnych. Terenowe organy administracji państwowej o właściwości ogólnej stopnia podstawowego powołują zespoły doradcze, które biorą udział w sporządzaniu projektów ogólnych planów miejscowych (art. 28 upp). Są to tzw. komisje planu miejscowego, w skład których wchodzi przedstawiciele zainteresowanych organów administracji państwowej, organizacji społecznych i gospodarczych, instytucji naukowych, samorządu mieszkańców, społeczno-zawodowych organizacji rolników. Komisje te biorą udział w pracach nad sporządzaniem projektu planu. Wariantowe założenia do planu są opracowywane więc bez ich udziału (są tylko konsultowane na wyżej przedstawionych zasadach). Będą stanowić jednak przeważnie materiał wyjściowy, na podstawie którego sporządza się projekt planu. Mniej jasne kompetencje ma analogiczny organ na szczeblu wojewódzkim - komisja planu regionalnego. Odpowiedni przepis nic nie wspomina (art. 21 ust. 1 upp) o udziale zespołów w pracach przy sporządzaniu projektu planu regionalnego; został on określony mianem zespołu doradczego, podobnie jak komisja planu miejscowego. Luka to - naszym zdaniem - powinna być usunięta, gdyż powoływanie jakichkolwiek ciał doradczych bez określenia ich kompetencji nie wydaje się celowe.

Istotną luką jest również nie zagwarantowanie przez ustawę udziału organizacji i grup społecznych w ocenie aktualności planów regionalnych (art. 24 ust. 1 upp) na szczeblu wojewódzkim. O aktualności tych planów oczywiście może wypowiadać się Państwowa Rada Gospodarki Przestrzennej (PRGP), ale z natury rzeczy będzie się ona koncentrowała na ocenie funkcjonowania planu krajowego. Pożądane by się było upoważnienie do wypowiedziania się w kwestiach aktualności planu regionalnego jednostek położonych na terenie danego województwa. Mogła by to być również komisja planu regionalnego, która według obecnego brzmienia ustawy jest powoływana tylko na okres sporządzania planu regionalnego (art. 21 ust. 1 upp). Korzystniejszą pod tym względem sytuację mamy na szczeblu podstawowym, gdzie zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym podlegają ocenie społecznej (art. 33 ust. 2 upp) w trakcie publicznej dyskusji nad skutkami realizacji planów zagospodarowania przestrzennego. Być może przyczyną przyjęcia przez ustawę powyższych rozwiązań jest przekonanie, że skutki zagospodarowania przestrzennego najbardziej wyraziście przejawiają się na szczeblu planu miejscowego, stąd też ocena ich przez czynnik nieprofesjonalny jest najłatwiejsza. Godna uwagi jest również znamienna różnica przedmiotu oceny okresowej w zależności od rodzaju planu. W przypadku planu krajowego i regionalnego ocenie podlega aktualność planu, na szczeblu planu miejscowego zaś ocenia się skutki zmian. Różnice te można wyjaśnić charakterem planu miejscowego, którego treść jest o wiele bardziej skonkretyzowana, a więc i skutki zmian są bardziej wymierne. Skutki te są analizowane przez toap, który

może przedstawić radzie narodowej propozycje zmian planu miejscowego. Ocena aktualności planu regionalnego powinna więc być oparta na dokładnej analizie skutków zmian, przeprowadzonej na szczeblu podstawowym. Podobnie materiały z oceny aktualności planów regionalnych stanowią punkt wyjścia oceny aktualności planu krajowego. Jeśli ocena aktualności planu jest negatywna, wówczas organ sporządzający plan (który jest równocześnie organem dokonującym oceny) przedstawia właściwemu organowi władzy (Sejmowi, radzie narodowej) propozycje dokonania zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Dokonywanie tych zmian przebiega w trybie przewidzianym dla sporządzania planu.

Z dotychczasowego opisu procedur opracowywania, uzgadniania itp. oraz uchwalania planów widać, że zabezpieczenia prawidłowego ukształtowania struktur przestrzennych oraz proporcji między rozwojem funkcji przemysłowych a osadniczych dokonano przez ustawowe określenie obligatoryjnej treści wszystkich typów planów oraz zapewnienie udziału w opracowywaniu tych planów organom i instytucjom reprezentującym różne punkty widzenia na kierunki zagospodarowania przestrzennego. Trudno oczekiwać od ustawy ustalenia hierarchii ważności zagadnień będących przedmiotem planowania przestrzennego, a tym bardziej wnikania w szczegóły metod i technik planistycznych. Taka lub inna treść planu będzie więc wynikiem ścierania się różnych poglądów i interesów reprezentowanych przez poszczególnych uczestników procesu planistycznego. Wiele będzie zależeć od komisji planu regionalnego i miejscowego, od PRGP, a także od rad narodowych, które uchwalają ostateczną wersję planu, a także decydują o aktualizacji planu i jego zmianach. Podstawową pracę wykonują jednak toap i Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Przygotowują one wariantowe założenia do planu i jego projekt; stąd też wielkie znaczenie kwalifikacji osób upoważnionych do przygotowywania dokumentacji planistycznej.

### III

Decydujące znaczenie dla prawidłowego ukształtowania i funkcjonowania układów przestrzennych, w tym również osadniczego i przemysłowego, ma nie treść planu zagospodarowania przestrzennego, lecz jego realizacja, której wstępnym, formalnym wyrazem jest ustalenie lokalizacji inwestycji. W dalszej części opracowania omówimy aspekty i przesłanki podejmowania decyzji lokalizacyjnych, które mogą wiązać się z interesującą nas problematyką relacji między układami osadniczymi a przestrzennymi. Podobnie jak dotychczas zakładamy, że rzecznikiem rozwiązań przestrzennych, preferujących korzystne zaplanowanie struktur osadniczych będą głównie organy przedstawicielskie oraz te organy i podmioty, w których głos decydujący przypada czynnikowi pozaresortowemu. Mimo, że wszystkie decyzje lokalizacyjne są podejmowane na szczeblu regionalnym i lokalnym, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów odgrywa wielką rolę również na etapie ustalania treści decyzji lokalizacyjnych.



Procedurę ustalania lokalizacji inwestycji można podzielić na dwie fazy: udzielania wskazań lokalizacyjnych i wydawania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji. Wskazań lokalizacyjnych udzielają nie tylko toap, ale w przypadku inwestycji o znaczeniu krajowym również Komisja Planowania przy Radzie Ministrów. W tej sytuacji istotne jest jakiego rodzaju inwestycje zostały zaliczone do inwestycji o znaczeniu krajowym i czy katalog jest wyczerpujący. Przewodniczący Komisji Planowania otrzymał jednak upoważnienie do rozszerzenia katalogu inwestycji budowlanych o znaczeniu krajowym, a tym samym do faktycznego uszczuplenia kompetencji organów terenowych w zakresie udzielania wskazań lokalizacyjnych (§ 1 ust. 1 pkt 18 rozporządzenia<sup>9</sup>). Czy rozwiązanie to będzie korzystne z punktu widzenia harmonijnego rozwoju struktur przestrzennych trudno w chwili obecnej przewidzieć. Wydawałoby się, że umożliwianie udzielania wskazań lokalizacyjnych w większej liczbie przypadków organom terenowym będzie stanowić lepszą gwarancję uwzględnienia potrzeb układu osadniczego. Z drugiej jednak strony organy terenowe mogą być bardziej podatne na naciski resortów przemysłowych, a Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, jako organ naczelny w sferze planowania może być w stanie dążenia te skutecznie powściągnąć, zwłaszcza w przypadkach realizowania dużych obiektów. Pewnym zabezpieczeniem uwzględnienia interesu lokalnego jest przyjęcie zasady, że przed wydaniem opinii lokalizacyjnej organ je wydający zasięga opinii toap niższego stopnia (art. 37 ust. 2 upp, § 6 ust. 2 i § 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia.). Organy opiniujące analizują zgodność proponowanych wskazań z ustaleniami regionalnych i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Analizują również skutki, jakie zamierzona inwestycja spowoduje w środowisku, rozwoju przestrzennym i społeczno-gospodarczym danej jednostki podziału terytorialnego (§ 8 ust. 1). W wyniku tych analiz toap przedstawiają warunki, które powinny zapewnić zharmonizowanie zamierzonej inwestycji z rozwojem przestrzennym i społeczno-gospodarczym danej jednostki podziału terytorialnego (§ 9 ust. 1). Warunkiem podstawowym, który musi być spełniony jest niesprzeczność wskazań lokalizacyjnych z ustaleniami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, gdyż wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji niezgodnej z rozstrzygnięciami tego planu jest obłożone sankcją nieważności (art. 45 upp). Organ konsultowany ma więc obowiązek zwrócić uwagę na sprzeczność treści danego wskazania z rozstrzygnięciami planu miejscowego. Organ udzielający wskazań jest obowiązany opinie te uwzględnić. W przypadku różnicy zdań między organem opiniującym wskazania a organem je wydającym, czyli wtedy, gdy wbrew opinii organu opiniującego lokalizacja inwestycji przewidziana we wskazaniach lokalizacyjnych jest - zdaniem organu, który je wydaje -

---

<sup>9</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie podziału inwestycji oraz zakresu, zasad i trybu ustalania ich lokalizacji, Dz. U. Nr 31, poz. 140.

zgodna z interesem społecznym i gospodarczym państwa lub województwa, spór rozstrzyga Prezes Rady Ministrów lub Minister Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w zależności od szczebla organu udzielającego wskazań (16 ust. 2 i §7 ust. 2). Ostatecznie więc o tym co leży w interesie społecznym decyduje jeden z naczelnych organów administracji państwowej. Istotną rolę w udzielaniu wskazań lokalizacyjnych powinny również odgrywać rady narodowe, które mogą kwestionować wskazania wydane przez toap (art. 39 upp, §6 ust. 2, §7 ust. 2 rozporządzenia). Nie są one jednak uprawnione do wydawania nowych wskazań. Jeśli wskutek zakwestionowania przez radę narodową wskazań powstanie spór z toap, rozstrzyga go odpowiednia rada narodowa stopnia wojewódzkiego lub Rada Państwa. Jeśli w rozstrzygnięciu powyższych sporów słuszność zostanie przyznana organowi kwestionującemu wskazania, wówczas - naszym zdaniem - powinny być opracowane przez właściwy organ nowe, dodatkowe wskazania lokalizacyjne. Rozporządzenie obowiązku takiego nie nakłada, zezwala tylko Komisji Planowania lub toap stopnia wojewódzkiego na przedstawienie dodatkowych propozycji. W praktyce jednak organy powyższe nie mogą się uchylić od przedstawienia nowych propozycji, gdyż w przeciwnym wypadku postępowanie lokalizacyjne nie mogłoby być kontynuowane.

Kompetencje do wydawania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji zostały przyznane toap o właściwości ogólnej stopnia wojewódzkiego lub podstawowego w zależności od rangi inwestycji (art. 41 upp). W przypadku decyzji wydanych na szczeblu wojewódzkim konieczna jest akceptacja wojewódzkiej rady narodowej wyrażona po zasięgnięciu opinii właściwej rady narodowej stopnia podstawowego (art. 41 ust. 2 upp). Jeśliby przyjąć, że działania rady narodowej w tym przypadku odbywają się w ramach szerszej kompetencji rad narodowych do udzielenia wytycznych toap, które z kolei są obowiązane do ich realizacji (art. 143 ust. 1 usrn, art. 5 ust. 3 i 4 usrn), to rada narodowa władna by była nie tylko odmówić zgody na wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji, lecz również kształtować jej treść. Jeśli w myśl powyższych przepisów rada narodowa jest uprawniona do wydawania wytycznych w każdej sprawie i w każdych okolicznościach, może również uzależnić wydanie zgody na daną decyzję lokalizacyjną od spełnienia pewnych postawionych przez siebie wymogów. Zasada uzyskania zgody rady narodowej obowiązuje jednak tylko na szczeblu wojewódzkim, na szczeblu podstawowym zgoda nie jest wymagana (art. 41 ust. 3 upp). Rozwiązanie to wydaje się nieco zaskakujące, zważywszy, że rady narodowe stopnia podstawowego są gospodarzami na swoim terenie. Rady narodowe stopnia podstawowego mają jednak obowiązek konsultowania z radą narodową stopnia wojewódzkiego zgody na lokalizację inwestycji w każdym przypadku (art. 41 ust. 2 upp). Opinia rady stopnia podstawowego nie może jednak mieć charakteru wiążącego, aczkolwiek wojewódzka rada narodowa może odmówić wyrażania zgody na lokalizację inwestycji powołując się na negatywną opinię rady stopnia podstawowego. W świetle usrn rady narodowe stopnia podstawowego mogą występować do wojewódzkich rad narodowych z inicja-

tywą rozstrzygnięcia określonego problemu o zasięgu wojewódzkim (art. 12 ust. 1 usrn) lub ogólnopaństwowym (art. 12 ust. 2 w związku z art. 8 ust. 2 usrn). Decyzje lokalizacyjne, co do których wojewódzkie rady narodowe zasięgają opinii rad stopnia podstawowego są decyzjami dotyczącymi inwestycji o znaczeniu krajowym i wojewódzkim, decyzje te dotyczą więc spraw co do których miejskie (gminne, dzielnicowe) rady narodowe mogą występować z inicjatywą rozstrzygnięcia w myśl wyżej wzmiankowanego przepisu usrn. Wyrażenie opinii na temat decyzji lokalizacyjnych przez organ stopnia podstawowego następujące z inicjatywą wojewódzkiej rady narodowej jest więc swoistego rodzaju inicjatywą rozstrzygnięcia "określonego zagadnienia", z tym że następującą na zadanie organu władzy wyższego stopnia.

Wypowiedzenie się rad obydwu stopni nie jest przewidziane w przypadkach, gdy decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji zapadają na szczeblu podstawowym. Możliwa jest jednak kontrola następcza treści i aspektów formalnych decyzji w trybie art. 135 ust. 1 usrn, w myśl którego to ap odpowiadają za swą działalność przed radą narodową. Kontrola ta obejmuje również, co wyraźnie podkreśla wzmiankowany artykuł, realizację planu zagospodarowania przestrzennego. Ponieważ jednym z przejawów tej realizacji jest ustalenie lokalizacji inwestycji, nie ma więc przeszkód w skorzystaniu z możliwości stwarzanej przez ten przepis. Może on być oczywiście stosowany w przypadkach wzmiankowanych uprzednio, czyli wówczas, gdy decyzje zapadają na szczeblu wojewódzkim.

W podsumowaniu dotychczasowych analiz można stwierdzić, że ustawodawstwo nasze w opracowywaniu planu nie tylko dopuszcza, ale wręcz wymaga udziału podmiotów reprezentujących różne poglądy na preferencje w zakresie zagospodarowania przestrzennego, w tym na propozycje rozwijania układu przemysłowego i osadniczego. O konkretnym kształcie planów zagospodarowania przestrzennego, a zwłaszcza o konsekwencji w realizacji ich ustaleń zawsze będzie decydować układ sił między kompleksem resortowym preferującym z reguły rozwój przemysłu a organami terenowymi reprezentującymi interesy terenu. Refleksem stosunków między tymi dwoma czynnikami jest taki a nie inny w danym okresie czasu status to ap podporządkowanych zarówno radom narodowym, jak i pionowo - odpowiednim resortom. Od tego, który rodzaj podporządkowania będzie przeważał zależeć będzie sposób realizacji postanowień planu. Istotna jest treść przepisów prawnych regulujących pozycję to ap wobec rad narodowych i organów wyższego szczebla. Omawianie tych zagadnień wykracza jednak poza przedmiot niniejszego opracowania.

## 6. PRÓBA REFLEKSJI OGÓLNYCH. WNIOSKI

Opracowanie niniejsze nie obejmuje całości problematyki badawczej wykonanej w okresie 5-letnich badań; próbę całościowego ujęcia przedstawiamy więc poniżej.

Założone na wstępie hipotezy, zostały poddane w trakcie badań weryfikacji.

Pierwszą, najbardziej ogólną hipotezą było, że głównym czynnikiem sprawczym zmian struktur przestrzennych układu osadniczego jest przemysł, aczkolwiek nie zawsze wpływ jego jest bezpośredni. Przykładem bezpośredniego oddziaływania przemysłu na układy osadnicze są zmiany hierarchii funkcji i powiązań ośrodków w regionach przemysłowych i nowo uprzemysławianych. Pośrednie oddziaływanie występuje wówczas, gdy zakłady przemysłowe inwestują w rozwój infrastruktury społecznej, technicznej, które następnie służą społeczności miejskiej. W zakresie tej problematyki sformułowano kilka ważnych wniosków. Okazało się mianowicie, że przemysł w GOP-ie odgrywa rolę dominującą w rozwoju infrastruktury społecznej, zarówno w oddziaływaniu bezpośrednim jak i pośrednim. Placówki infrastruktury społecznej przemysłu wśród ogółu placówek tego typu odgrywały często rolę decydującą. Zdarzało się nawet, że w danej miejscowości lub osiedlu występowały wyłącznie placówki infrastruktury społecznej prowadzone przez przemysł. Zakłady przemysłowe rozwijały jednak tylko niektóre rodzaje placówek infrastrukturalnych, przy czym wielkość i liczba tych placówek zależała od wielkości i znaczenia przedsiębiorstw. Większość obiektów infrastruktury, mimo że hierarchicznie nisko usytuowana, wzięła udział w podniesieniu rangi znacznej grupy miast. Infrastruktura społeczna mimo oddziaływania przemysłu, stanowi słabe ogniwo gospodarki w regionie górnośląskim.

W badaniach nad czynnikami zmian układu osadniczego sformułowano kilka problemów, które wymagają dalszych studiów. Głównym z nich jest zagadnienie szczegółowej lokalizacji obiektów infrastruktury przemysłu, a także ujęcie tej problematyki z uwzględnieniem czynnika czasu.

Następna hipoteza dotyczyła zagadnienia zróżnicowanego w czasie oddziaływania przemysłu, zarówno jeśli idzie o formy i intensywność, jak i historyczną zmienność warunków i czynników oddziaływania. Procesy te odmiennie przebiegały przed rewolucją przemysłową, inaczej w okresie kapitalizmu, a inaczej po II wojnie światowej w gospodarce socjalistycznej.

Oddziaływanie to badano w ujęciu terytorialnym i gałęziowym, obserwując przebieg tych procesów zarówno w skali krajowej, jak i regionalnej. W tym ostatnim ujęciu zaobrazowano wpływ przemysłu na osadnictwo w rejonie Małej Panwi, w obszarze SOP, LGOM i Wałbrzyskiego Okręgu Przemysłowego. Zagadnienie to przedstawiano w opracowaniach poświęconych zarówno poszczególnym miastom, jak i regionalnym układom osadniczym. Ten sposób ujmowania problemu pozwolił na identyfikację w strukturze przestrzennej układów charakterystycznych nawarstwień związanych z etapami rozwoju przemysłu z jednej strony i układu osadniczego z drugiej. Szczególne podkreślenia jest to, co znalazło wyraz w opracowaniu dotyczącym miast Polski, a zawierającym bogaty materiał statystyczno-kartograficzny. Stwierdzono w nim mianowicie, że zaznacza się regionalne zróżnicowanie etapów rozwoju, oraz że proces industrializacji we wcześniejszej jego fazie przebiegał w sposób odmienny na obszarach wchodzących w skład poszczególnych państw zaborczych i wiązał się z polityką zaborczą tych państw.

Kolejnym zagadnieniem badanym w ramach omawianego tematu były konsekwencje dysproporcji między skalą zakładu pracy a wielkością jednostek osadniczych. Na negatywną stronę funkcjonowania wielkich zakładów pracy zwracano uwagę w opracowaniach dotyczących relacji przemysłu z otoczeniem. Czynnikiem generującym znaczną część negatywnych oddziaływań w powyższym zakresie jest zwiększone zapotrzebowanie na siłę roboczą. Wielkie zakłady powstające w ośrodkach przeinwestowanych, należące do uprzywilejowanych branż (górnictwo, hutnictwo) są w stanie drenażować siłę roboczą z mniejszych zakładów przemysłowych czy usługowych, oferując wysokie zarobki a także inne udogodnienia socjalne, np. szybsze uzyskiwanie samodzielnego mieszkania. Koszty przedsięwzięć w zakresie mieszkalnictwa i innych obiektów infrastruktury społecznej a także komunikacji miejskiej (nastawionej w znacznym stopniu na obsługę dojazdów do pracy) "przerzucane" są jednak w sposób jawny lub ukryty na miasto lub inne podmioty gospodarujące. Miasto nie jest w stanie tym obciążeniom podołać, tym samym pogarszają się warunki życia w dużych aglomeracjach, nie gwarantując nawet prostej reprodukcji siły roboczej. Przyczyniają się do tego głównie trudne warunki mieszkaniowe, gdyż inwestorem jest często przedsiębiorstwo i budynki są wznoszone na jego terenie, czyli w pobliżu zakładu pracy, gdzie warunki zamieszkania są często bardzo niekorzystne.

Poważne perturbacje wywołuje również lokalizacja obiektów przemysłowych w małych miejscowościach o niewielkiej liczbie mieszkańców. W takich przypadkach powstaje silna potrzeba budowy znacznej dodatkowej

liczby mieszkań dla pracowników. Zanim jednak zostaną one oddane do użytku istnieje konieczność dowozu do pracy pracowników z wielkich odległości, głównie z obszarów wiejskich. Konsekwencje rozwoju przemysłu wybiegają więc daleko poza granice miast oddziaływując na funkcjonowanie wiejskich układów osadniczych. Znaczne nasilenie dojazdów do pracy utrzymuje się ponadto często przez dłuższy czas, gdyż inwestycje z zakresu budownictwa mieszkalnego są zazwyczaj znacznie opóźnione w stosunku do realizacji inwestycji przemysłowych.

Inny nieco przebieg miał drenaż siły roboczej w rejonach nowo uprzemysławianych np. w rejonie Tarnobrzega, Konina, a w szczególności na obszarze LGOM, gdzie podstawową siłą roboczą stanowiła ludność rolnicza lub pracownicy o wyższych kwalifikacjach, napływający z innych regionów górniczych, np. z Wałbrzyskiego i GOP. Przemysł w tych okręgach odmiennie niż przemysł GOP nie miał większych możliwości ściągnięcia siły roboczej z usług.

Dalszym zagadnieniem badanym w naszych opracowaniach był wpływ rodzaju przemysłu na kształtowanie układów osadniczych. Kwestie te można zobrazować na przykładzie wybranych zakładów przemysłu włókienniczego (żarski ośrodek przemysłu włókienniczego) oraz przemysłu włókienniczego w ogóle, a także wybranych przedsiębiorstw i organizacji przemysłu metalurgicznego i maszynowego (Ostrowiec Świętokrzyski, Stalowa Wola). Znamiennym przykładem jest tutaj Ostrowiec Świętokrzyski, gdzie rozbudowano przemysł metalurgiczny. Interesujące są zarówno: wybór lokalizacji szczegółowej dla tzw. nowej filii. Huty im. Nowotki, jak i złożony zespół czynników wzrostu samego miasta. Obecny etap rozbudowy przemysłu metalurgicznego tworzy wraz z wcześniejszymi, XIX-wiecznymi fazami rozwoju pole do badań ciągu rozwojowego miasta w zakresie jego morfologii, ludności i funkcji.

Wymieniona wcześniej Stalowa Wola jest przykładem nieco odmiennym. Jej datowanie jako miasta sięga lat trzydziestych i jest związane z koncepcją COP. W układzie przestrzennym miasta wyróżniają się zatem dwie główne części: miasto międzywojenne i miasto współczesne, różniące się zarówno pod względem ogólnych założeń, jak i standardu wyposażenia.

Innym przykładem może być ośrodek przemysłu włókienniczego w Żarach i okolicach. Zakłady wchodzące w skład są mniejsze niż wyżej wymienione. Jest to ponadto ośrodek ustabilizowany w zakresie rozwoju o jeszcze starszych tradycjach rozwoju niż oba poprzednie. Stąd niewielka skala przekształceń układu osadniczego.

Formułując zadania badawcze dotyczące faz rozwoju przemysłu wychodziliśmy z wcześniej prowadzonych badań własnych i szerszej wiedzy dotyczącej rozwoju przemysłu na ziemiach polskich w ogóle. Założono, że będzie istniała możliwość prześledzenia rozwoju przemysłu w dłuższym okresie. W ramach badań własnych w tym temacie posłużyliśmy się tzw.

"etapami rozwoju industrializacji", które zostały sprawdzone w badaniach socjologicznych i innych. Poniżej zreferujemy najważniejsze wyniki badań w tym zakresie.

Działalność przemysłu (zwłaszcza dużych aglomeracji przemysłowych) trwa długi okres, ale rozbudowa poszczególnych obiektów odbywa się najczęściej nierównocześnie. Najpierw powstają obiekty przemysłowe podstawowe, które decydują o obliczu regionu a następnie pochodne i uzupełniające. Różny stopień zaawansowania rozbudowy przemysłu pozwala na wyróżnienie kilku etapów jego rozwoju. Z uwagi na ciągłość procesu inwestycyjnego w rejonie przemysłowym, "zazębianie się" poszczególnych inwestycji, trudno czasem rozgraniczyć w sposób jednoznaczny poszczególne fazy (etapy), stąd traktuje się je jako schematy, czy modele idealne.

Na użytek niniejszych badań wykorzystano podział na etapy zaproponowany przez J. Szczepańskiego, lecz nieco zmodyfikowany, uwzględniający pełny cykl "życia" zakładu, czy organizacji przemysłowej. W ten sposób kolejnymi etapami uprzemysłowienia rejonów są:

- etap I - planowanie,
- etap II - wznoszenie podstawowych inwestycji przemysłowych,
- etap III - działalność produkcyjna (obejmująca kolejne fazy produkcji od rozpoczęcia tego procesu aż do osiągnięcia pełnej zdolności wzniesionych zakładów oraz stabilizacji i równowagi),
- etap IV - restrukturalizacji przemysłu w związku z wyczerpywaniem się zasobów.

W celu przedstawienia rozwoju przemysłu w poszczególnych etapach posłużono się przykładami z dwóch regionów przemysłowych: LGOM i WOP. Pierwszy z nich jest okręgiem przemysłowym młodszym; obecnie znajduje się w II fazie rozwoju. W celu zobrazowania sytuacji przemysłu w IV etapie rozwoju wybrano natomiast stary okręg przemysłowy WOP, wykazujący cechy stagnacji a nawet regresu w zakresie niektórych elementów struktury regionu. Oba regiony są dokładnie przez nas badane, a LGOM od samych początków jego rozwoju.

Analiza dotychczasowego przebiegu procesu inwestycyjnego w rejonie LGOM pozwala wyznaczyć trzy fazy uprzemysłowienia:

Etap I - od 1960 roku. Jest to tzw. etap planowania, w którym prowadzono głównie prace projektowe, czy planistyczne na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Decyzja o budowie przemysłu w tym regionie nie wywoływała w nim jeszcze większych skutków, gdyż nie prowadzono jeszcze inwestycji, stąd nie działały mechanizmy uprzemysłowienia a zaangażowanie ludności miejscowej w przyszłej inwestycji było niemożliwe. Prace przygotowawcze prowadziła głównie grupa specjalistów spoza regionu.

Etap II - 1961-1968. Rozpoczyna się wówczas realizacja planów i trwa do momentu uruchomienia wiodących w rejonie obiektów przemysłowych. Jest to bardzo ważny etap dla rozwoju tego regionu przemysłowego.

wego; zaczynają działać mechanizmy wpływu przemysłu na przeobrażenia tak w sensie społecznym, jak i gospodarczym, powstaje coraz silniejsza zależność między przemysłem a jego otoczeniem. Zależność ta dotyczy takich zagadnień jak: kształtowanie się załóg pracowniczych, ruchliwość przestrzenna (migracje, dojazdy do pracy), rozwój szkolnictwa zawodowego, aktywność zawodowa ludności, przeobrażenie w morfologii i strukturze przestrzennej całego regionu. Zmianie ulega sieć osadnicza - następuje dynamiczny rozwój miast, zmienia się ich ranga i funkcje, a niektóre z jednostek wiejskich ulegają likwidacji itp.

Etap III - po 1968 r. obejmuje kolejne fazy produkcji od jej rozpoczęcia do stabilizacji i równowagi. W tej fazie przemysł "włącza się" już całkowicie w układ gospodarczy regionu i kraju. Jego oddziaływanie na otoczenie zaznacza się coraz bardziej, on to bowiem jest głównym motorem napędowym rozwoju gospodarki regionu. W etapie tym zachodzą złożone współzależności o typie sprzężeń zwrotnych między przemysłem a osadnictwem. Najbardziej widoczne są one przede wszystkim w postaci wzmoczonego ruchu migracyjnego, wzrostu liczby ludności miejskiej, jej koncentracji w pobliżu miejsc pracy, zmianach w strukturze zatrudnienia, zmianach w strukturze funkcjonalno-przestrzennej miast i wsi, ich morfologii itp. Przemiany elementów sieci i całej sieci osadniczej (zmiany w wielkości, randze ośrodków, ich funkcjach, czy międzyosiedlowych relacjach) jak i poszczególne elementy charakteryzuje pewna kolejność czasowa i przestrzenna, a tempo i przebieg zależą m.in. od: uprzednio ukształtowanej struktury regionu, lokalizacji zasobów oraz przyjętej planistycznej koncepcji organizacji funkcjonalnej i przestrzennej regionu. Najbardziej czułym barometrem przemian osadniczych, jak ustalono w trakcie badań, okazała się sfera funkcji i niektóre cechy struktury mieszkańców, a dopiero z pewnym opóźnieniem zachodziły zmiany w morfologii poszczególnych osiedli i strukturze przestrzennej całej sieci osadniczej.

Etap IV działalności przemysłowej regionu wiąże się z jego stagnacją lub upadkiem. Ten typ występuje najczęściej na obszarach stosunkowo wcześniej uprzemysłowionych, gdzie dochodzi np.: do: wyczerpywania się złóż surowców stanowiących podstawę dotychczasowego rozwoju, regresu i rozwoju niekorzystnych zjawisk: degradacja środowiska przyrodniczego, wysoki odpływ ludności, starzenie się ludności, brak siły roboczej, zanik osadnictwa miejskiego, znaczna dekapitalizacja majątku trwałego itp. Nie dotyczy to więc LGOM, przykładem takiego regionu może być natomiast WOP, czy nawet cały okręg podsudecki. W regionach tego typu podstawowym rodzajem działań operacyjnych powinna być rekonstrukcja ich gospodarki (wprowadzenie nowych gałęzi przemysłu, modernizacja, wprowadzenie innych funkcji, wczesne ostrzeżenie itp.).

W rozwoju układów osadniczych, zwłaszcza o dynamicznym przebiegu trudno dostrzec przesłanki, które pozwoliłyby określić trwałość poszczególnych etapów industrializacji. Wiadomo jednak, że może być ona



różna na różnych obszarach. Możliwa jednak okazuje się analiza porównawcza różnych obszarów w zakresie stopnia zaawansowania inwestycji i rozwoju układu osadniczego przy użyciu owych koncepcji faz rozwoju. Hipoteza etapów rozwoju przemysłu może być skojarzona z podobnym podejściem do obserwacji układu osadniczego. W układach osadniczych o dynamicznym rozwoju występują również pewne charakterystyczne fazy, które na podobieństwo znanej teorii rozwoju morfologicznego miasta można nazwać cyklami.

W procedurze badawczej fazy rozwoju industrializacji w układach regionalnych i lokalnych powinny być kojarzone z cyklicznym (oraz fazowym) rozwojem układu osadniczego. Dostrzega się w tym zakresie jedną wyraźną prawidłowość, a mianowicie, że nawet w warunkach kierowanego rozwoju regionalnego występuje rozwój układu osadniczego. Konsekwencje tego faktu są dostrzegalne w nieprawidłowościach funkcjonowania struktur osadniczych.

Inna hipoteza dotyczy charakteru przebiegu procesów industrializacji w zależności od poziomu rozwoju regionalnego obszaru. Aczkolwiek nie dysponujemy przykładem z naszych badań, który by w sposób dostateczny potwierdził tę hipotezę, istnieje jednak wiele opisów i publikacji na ten temat, które mogą być wykorzystane w tego typu analizach. Rozpatrywaliśmy jednak dwie przeciwstawne sytuacje odnoszące się do warunków miejscowych, a wynikające z różnic w społeczno-ekonomicznej strukturze obszarów.

Z sytuacją pierwszą mieliśmy do czynienia we wszystkich prawie badanych przykładach. Były to zakłady przemysłowe położone w rejonach już wcześniej pod tym względem zagospodarowanych. Lokalizacja nowego przemysłu na takich zurbanizowanych obszarach ma znamiona reindustrializacji. Towarzyszą temu wszystkie wyżej wymienione zjawiska, z konkurencją między zakładami, między przemysłem starym i nowym, silnym i słabym itd. Sytuacją drugą jest industrializacja na obszarach wiejskich, gdzie lokalizowane zakłady mają charakter przemysłu "pierwotnego". W takich obszarach, jak wskazują na to m.in. studia prowadzone w ramach Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, dochodzi do głębokich strukturalnych przekształceń gospodarki i ostro rysujących się zmian w obrębie układu osadniczego. W układzie osadniczym powstają jednak znaczne kontrasty między obszarem uprzemysławianym a "resztą", zaznaczające się w strukturze demograficznej, społecznej i zawodowej ludności, w morfologii układu oraz w innych zakresach.

Jednym z mniej poznanych do tej pory problemów jest rozwój układów osadniczych w warunkach wyraźnej hegemonii przemysłu i zagadnienia patologii urbanizacji. Urbanizacja w całym powojennym okresie była stymulowana procesami uprzemysłowienia, stąd industrializacja obok działań pozytywnych niosła również w sobie wiele negatywnych zjawisk dla urbanizacji.

## 6.1. Industrializacja i urbanizacja a ogólne mechanizmy rozwoju

Śledząc polską drogę industrializacji i postępującej przede wszystkim pod jej wpływem urbanizacji, podkreślić należy główne cechy tego procesu. Są to: wysuwane ostatnio w ramach prac diagnostycznych ekstensywność rozwoju oraz wiążąca się z nią ściśle zasobochłonność, dalej - cykliczność, nierównomierność rozwoju oraz przecenianie tzw. korzyści wielkiej skali.

Podkreślić przy tym warto, że te wyżej wymienione cechy, a także wiele innych, odnoszą się zarówno do rozwoju samego przemysłu, jak i pozostającej pod jego wpływem całej gospodarki narodowej oraz do urbanizacji. Jest to więc tzw. polska droga industrializacji i rozwoju, które to określenie z perspektywy ostatnich lat zawiera w sobie tyle znaczenia pejoratywnego co pozytywnego. Ukazuje się to w sposób dobitny, gdy dokładniej przyjrzyć się owym cechom industrializacji i rozwoju.

Pierwsza z tych cech - ekstensywność rozwoju polega na wywołaniu wzrostu produkcji niewspółmiernie wysokimi nakładami oraz równie wysokim wzrostem zatrudnienia.

Niestety, postulaty dotyczące stworzenia warunków rozwoju intensywnego polegającego na szybkim tempie wzrostu społecznej wydajności pracy, efektywności gospodarowania środkami trwałymi oraz uzyskania racjonalnego poziomu w naszej szeroko rozumianej gospodarce zasobami, nie znalazły dotychczas żadnych realnych rozwiązań. Mogą więc i powinny być uwzględnione w poszukiwaniu dróg wyjścia z kryzysowego impasu.

Wiele faktów potwierdza przy tym w sposób nie budzący wątpliwości tezę, że wszystkie nasze inwestycje, nawet zupełnie nowe i tzw. "sztan-darowe" ustępowały zachodnioeuropejskim we wskaźnikach efektywności, przewyższając je znacznie we wskaźniku zatrudnienia. Jest to więc przemysł niekonkurencyjny zewnątrz, a wewnątrz nieinnovacyjny.

Cechą trzecią jest cykliczność rozwoju, która uwidoczniła się w postaci kilku stanów kryzysowych. Te stany kryzysowe "dodatkowo" obni-żyły wielkość nakładów na społeczną infrastrukturę, pogłębiając i tak dużą dysharmonię w rozwoju zarówno układów regionalnych, jak i całego kraju. Stąd czwarta cecha:

Nierównomierność rozwoju, mająca swój wyraz tak w proporcjach nakładów działowo-gałęziowych - preferencja przemysłu w stosunku do innych działów gospodarki, a w ramach przemysłu określone jego branże: przemysł wydobywczy, ciężki, metalurgiczny, jak i w układzie regionalnym - faworyzowanie niektórych regionów.

Wreszcie kolejną - piątą cechą było przecenianie korzyści wielkiej skali, które znacząco się w polityce inwestycyjnej co najmniej dwoma szczególnie dotkliwymi dla gospodarki przestrzynnymi faktami:

- po pierwsze wyborem możliwie największej (danego typu) inwestycji; nikt z decydentów odpowiedzialnych za gigantomanie nie brał poważ-

nie pod uwagę pytania: czy istnieją możliwości uzyskania efektów ekonomicznych w warunkach innych niż wielkich koncentracji przemysłowych. Preferowano zazwyczaj jeden wielki zakład (kombinat), niż kilka mniejszych;

- po drugie najczęściej nie wchodziła w rachubę, jako alternatywa, modernizacja starego przemysłu.

Inną cechą, która w sposób znamieny zapisała się tak w układach regionalnych, jak i w skali ogólnokrajowej było identyfikowanie rozwoju wyłącznie z działalnością inwestycyjną, głównie inwestycji przemysłowych. Można nawet wyrazić pogląd, że tego rodzaju działalność inwestycyjna była jedynym rodzajem działalności na rzecz regionalnego rozwoju. Preferowanie wielkich inwestycji (możliwie największych) niekoniecznie musiało wynikać z domniemania korzyści wielkiej skali, ale ze zwykłej rywalizacji o "statystyczną rangę" regionu.

Za inny rodzaj nieprawidłowości można uznać niewłaściwe formułowanie celów regionalnego rozwoju. Przykładem może być utożsamianie np. celów społecznych ze wskaźnikami ekonomicznymi (produkcji, i co najwyżej budownictwa mieszkaniowego) z pominięciem w tym zakresie ciągle pozostających w znacznym opóźnieniu inwestycji towarzyszących oraz inwestycji zaliczanych do infrastruktury społecznej. Czynniki to bardziej wyraźnym nie nadążanie urbanizacji za postępującą industrializacją obszaru.

Powyższe uwagi wiążą się ze strategią rozwoju kraju w całym wojennym okresie. W ramach tej strategii zaznaczyła się - jak już w spomniano wcześniej - bezwzględna preferencja przemysłu z zachowaniem prymatu przemysłu surowcowego i ciężkiego.

Wpływ tej preferowanej struktury przemysłu na całokształt gospodarczej i społecznej sytuacji kraju, a więc i na procesy urbanizacji tylko pozornie wydaje się mało istotny. Z perspektywy wielu lat (a nawet dziesięcioleci) realizacji tej koncepcji - prymatu przemysłu surowcowego i ciężkiego w szczególności, zrozumiałe wydają się zarówno strukturalne słabości naszej ekonomiki, jak i jej mała odporność na koniunkturalne wahania światowego rynku. Nie potrafiono przy tym należycie określić i prognozować pewnych tendencji i kierunków występujących w gospodarce światowej.

Preferencje, o których mowa wyżej, znalazły swoje regionalne odbicie. W obszarach zwłaszcza szybko i silnie industrializowanych dochodziło do tworzenia struktury społeczno-demograficznej na zasadzie selekcyjnej negatywnie kadry pracowników. Przemysł wiodący nie stawiał bowiem zbyt wygórowanych wymogów w zakresie kwalifikacji zawodowych i wykształcenia, gdy chodzi o podstawową masę robotników. Doszło też do nieprawidłowego ukształtowania struktury zawodów i struktury wykształcenia, z nadmiarem wykształcenia technicznego. Opanowanie przez inżynierów wielu stanowisk decyzyjnych niesie za sobą wpływ myślenia technokratycznego na planowanie i rozwój gospodarki regionalnej. Strategia

uprzemysłowienia nie przyczyniła się więc do jakościowego rozwoju regionów w kategoriach społeczno-ekonomicznych.

Uwagi powyższe potwierdzają tezę o swoistej konkurencyjności procesów uprzemysłowienia i urbanizacji.

Występują trzy płaszczyzny konkurencyjności:

- po pierwsze konkurencyjności w dziedzinie alokacji nakładów inwestycyjnych a także modernizacyjnych; przemysł więc, o czym będzie jeszcze mowa, powoduje opóźnienie urbanizacji lub nieprawidłowy jej przebieg, rozwijając się jej kosztem,

- po drugie konkurencja na rynku siły roboczej; działania bodźcami finansowymi ze strony przemysłu doprowadzają do drenażu siły roboczej z innych działów gospodarki, głównie ze sfery usług,

- po trzecie konkurencja na "rynku" wykorzystywania zasobów środowiska przyrodniczego: przestrzeni, wody, powietrza; doprowadza ona do konfliktów między potrzebami społecznymi a przemysłem.

## 6.2. Prawdliwości procesów urbanizacyjnych. Urbanizacja prawidłowa i wadliwa

Wśród "prawdliwości" dostrzegalnych w rozwoju regionalnym naszego kraju na czoło wysuwają się - o czym wspomniano już wcześniej - dwa fakty:

Po pierwsze - konsekwencje jakie niesie za sobą przecenianie roli przemysłu oraz utożsamianie rozwoju gospodarczego wyłącznie z działalnością przemysłową, a dokładniej mówiąc - z działalnością inwestycyjną w ramach tego działu,

Po drugie - co jest również jedną z konsekwencji przedstawionego wyżej podejścia - dostrzeganie w obrębie urbanizacji zwykle tylko dodatnich stron tego procesu, mimo iż urbanizacji towarzyszy również wiele zjawisk negatywnych, co znalazło wyraz w sformułowaniu "urbanizacja ułomna" będącym synonimem wadliwości zarówno stanu urbanizacji, jak i przebiegu tego procesu.

Co dokładniej oznacza pojęcie "urbanizacja ułomna", co w ogóle można zawrzeć w tym pojęciu?

W najszerszym tego słowa znaczeniu przez urbanizację ułomną można rozumieć - urbanizację "nienormalną" odbiegającą od normy, a więc o pewnych znamionach patologii. Wydaje się, że można wymienić co najmniej kilka form, czy rodzajów urbanizacji, które pasują do określenia "urbanizacja ułomna".

1. Urbanizacja niedokończona, w związku z tym zaznaczająca się nie we wszystkich zakresach (aspektach), czy zachodząca pod pewnym tylko względem. Owo sformułowanie "niedokończona" nie musi oznaczać procesu przerwane. Można mieć bowiem do czynienia z tą formą ur-

banizacji jako formą finalną. Jest to ten rodzaj urbanizacji (proces urbanizacji), który za S. Golachowskim określa się terminem semi-urbanizacja.

2. Ścisły związek z rozpatrywaną przez nas urbanizacją ułomną wydaje się mieć suburbanizacja. Proces ten zachodzący wokół określonych centrów miejskich, czy aglomeracji, może być w pewnych sytuacjach również urbanizacją niepełną, niecałkowitą. Może mieć więc cechy semi-urbanizacji.

Należy podkreślić, iż zakresy pojęciowe semi- i suburbanizacji nie pokrywają się. Suburbanizacja dotyczy bowiem urbanizacji strefy podmiejskiej i często nie jest urbanizacją całkowitą - ma wiele cech semi-urbanizacji. Z semi-urbanizacją natomiast możemy mieć do czynienia głównie poza strefą podmiejską. Może ona w ogóle nie dotyczyć obszarów "pod" miastami, w pobliżu miast.

3. Urbanizacją ułomną jest urbanizacja, w której występują dysproporcje między poszczególnymi działami gospodarki narodowej. Mogą one wynikać z opóźnienia w rozwoju niektórych działów, np. usług i infrastruktury społecznej.

4. Nie są dowodem i przejawem prawidłowej urbanizacji struktury monofunkcjonalnej. A więc np. zespoły miast wyspecjalizowane jednokierunkowo, o funkcjach wybitnie przemysłowych. Przemysł działa tłumiąco na rozwój innych działów i opóźnia lub uniemożliwia urbanizację.

"Wzór" prawidłowej urbanizacji jest niezwykle trudny do określenia. Zbyt wielka jest bowiem złożoność tego zjawiska - procesu. Trudno jest nawet powiedzieć co to jest "dobre miasto". W odczuciu społecznym kwestia ta nie jest jednoznaczna. Lepiej, bezpieczniej używać określeń "miasto lepsze" czy "miasto gorsze", w relatywnym ujęciu jakość jest bowiem łatwiejsza do ustalenia. Można ją identyfikować z jakością życia w danym układzie (mieście, regionie). Ocena tej jakości jest jednak nie zawsze obiektywna, jest bowiem obciążona również emocjami czy przyzwyczajeniami. W ogólnym odczuciu spadek jakości życia w zbyt wielkich układach jest niewątpliwy, na skutek nasilenia zjawisk z patologii społecznej. Patologia ta rośnie skokowo w miastach po przekroczeniu pewnych granicznych wielkości. Jest to zresztą zjawisko związane z ogólniejszymi trendami kryzysu miast.

W pojęciu urbanizacji w sensie społecznym mieści się zagadnienie więzi społecznych. Odgrywają one istotną rolę z punktu widzenia polityki społecznej nie tylko w miastach, ale i wsiach. Jest istotne, aby w obrębie tych więzi dostrzegać obok pozytywnej roli również rolę negatywną. Stąd podział więzi na: pozytywne, obojętne i negatywne.

O ułomności urbanizacji można mówić gdy występuje nie tyle przewaga więzi negatywnych, co znaczący ich udział, gdy pojawiają się więc takie rodzaje więzi, które wywierają istotny destrukcyjny wpływ na całość systemu społeczno-ekonomicznego.

Jeśli pojęcie urbanizacji ułomnej odnieść do aspektów przestrzennych, warto zwrócić uwagę zwłaszcza na sieć osadniczą ulegającą zmianom w procesie urbanizacji.

Ułomność urbanizacji w odniesieniu do sieci osadniczej należy rozumieć zarówno jako wspomnianą wcześniej "funkcjonalną uniformizację" ogniw (na pewnym obszarze), jak i anomalie w systemie hierarchicznym ośrodków.

Jest godnym odnotowania fakt, że na bazie tego ogólnego stwierdzenia, iż nie są dowodem ani przejawem prawidłowej urbanizacji struktury monofunkcyjne, a więc zespoły miast wyspecjalizowane jednokierunkowo, zwłaszcza zaś o funkcjach przemysłowych - doszło do obalenia mitu Górnego Śląska jako wysoko zurbanizowanego regionu. Jest to bowiem obszar nadmiernie uprzemysłowiony i wadliwie zurbanizowany, może stanowić więc przykład ułomnej urbanizacji i patologicznej wręcz formy hyperkoncentracji przemysłowej oraz klasyczny obszar problemowy.

Wcześniejsze rozważania aspektów urbanizacji skłaniają do przedstawienia próby opisu tego zjawiska w bardziej zobiektywizowany sposób. Na marginesie tych spraw warto zauważyć, iż jest to jednak związane z szerszym problemem. Dotyczy on bowiem nie tylko samej jakości opisu, ale także poszukiwania, przy tej okazji, odmiennych rodzajów urbanizacji, w tym również form urbanizacji niepełnej, tzw. ułomnej. Jedną z propozycji może dotyczyć pewnego modelu, wyrażającego skalę urbanizacji "rozwarstwioną" i "sumaryczną".

Jeśli postużyć się modelem o zredukowanej liczbie zakresów do trzech (a więc o skali trzyzakresowej obejmującej aspekty: ekonomiczny, łącznie społeczny i demograficzny i przestrzenny), to uzyskujemy możliwość określenia miejsca każdego z regionów (województw) na każdej z linii będącej liniową skalą danego zakresu. Określenie ogólnego charakteru urbanizacji danego regionu (w sensie: prawidłowa, prawidłowo przebiegająca lub nieprawidłowa, czy przebiegająca nieharmonijnie), poprzez porównanie położenia punktów na skalach, jest możliwe wyłącznie w przypadku odpowiedniej normalizacji skal tych trzech zakresów.

Wykres pozwala na dwojaki jego wykorzystanie: jako modelu statycznego do wyznaczenia miejsc jednostek - regionów w danym okresie (przedziale czasowym), bądź jako modelu dynamicznego w celu obserwacji zachowania regionu w ujęciu czasowym. W obu przypadkach ułatwia rozpoznanie form urbanizacji oraz zidentyfikowanie anomalii urbanizacyjnych. Pozwala przy tym na wyznaczenie tych anomalii przez identyfikację szczegółowego miejsca na skali.

Podkreślić jednak należy jedyną trudność, która została wzmiankowana wyżej w sformułowaniu "odpowiednia normalizacja skal".

Po pierwsze, w rzeczywistości każda z tych linii jest swoistą "sumą" wielu wskaźników. Od ich jakości oraz sposobu "sumowania" zależy adekwatność zakresu i zarazem sama identyfikacja.

Drugim, nie mniej ważnym problemem, jest ustalenie jednostki miary na każdej skali i wzajemne ich dopasowanie - zarówno punktu zerowego, jak i jednostek miary. Identyczność wartości na skali każdego zakresu obrazowała więc prawidłowość stanu i harmonijność przebiegu urbanizacji.

Zagadnienie czynników lokalizacji było badane w ramach zarówno niniejszego tematu, jak i innych prac na przykładzie zakładów o w miarę swobodnej lokalizacji położonych w województwie legnickim, wrocławskim i opolskim. W przypadku przemysłu hutniczego za najważniejszy czynnik lokalizacji uważano wodę, a w przypadku innych obiektów dostępność sieci transportu, względy ekologiczne a także bliskość wykwalifikowanej siły roboczej. Często jednak obserwowano "przetargowy" sposób załatwiania spraw lokalizacyjnych między władzami terenowymi a inwestorem. Zauważyć można było tendencję do przerzucania kosztów budowy infrastruktury technicznej na organy terenowe, oraz dążność do zlokalizowania zakładu w miejscu najwygodniejszym dla inwestora. Z kolei administracja terytorialna dbając o interes terenu, w tym mieszkańców danego osiedla, dążyła do odsunięcia uciążliwych tras komunikacyjnych, a także całego obiektu od obszaru zamieszkanego, celem ochrony standardu życia mieszkańców.

Badając dokumentację inwestycji można zauważyć brak analiz efektywności ekonomicznej poszczególnych wariantów, poza ogólnym, opisowym przedstawieniem korzyści lokalizacji w danym miejscu. Zauważono często praktykę przedstawiania przez inwestora kilku wariantów lokalizacji, jednak tak dobranych, aby wybór był już z góry przesądzony. Po prostu tylko jeden wariant był możliwy do przyjęcia, gdyż pozostałe były zdecydowanie gorsze, o czym wiadomo od początku. Ogólnie można stwierdzić, że przewagę uzyskiwał z reguły punkt widzenia inwestora.

### 6.3. Ogólnokrajowe i regionalne znaczenie procesów industrializacji i urbanizacji w ujęciu perspektywnym

Prowadzone prace, a także tocząca się na ten temat dyskusja wykazały celowość i konieczność odpowiedzi również na pytania dotyczące przyszłości a więc określenia dalszych kierunków industrializacji i urbanizacji oraz ich wpływu na funkcjonowanie gospodarki przestrzennej. W tych warunkach szczególnie celowe wydawałoby się opracowanie scenariusza (scenariuszy) różnych możliwych wydarzeń. Okazuje się jednak, że zestawienia takiego scenariusza w jednym wybranym punkcie bez uwzględnienia wielu współdziałających zakresów oraz bez informacji zewnętrznych dotyczących działań planistyczno-decyzyjnych jest praktycznie niemożliwe.

W warunkach wielu niewiadomych można pokusić się co najwyżej o sformułowanie wielu hipotez charakteryzujących się "warunkowym prawdopodobieństwem" oraz różnym stopniem dokładności.

Na wstępie należy rozważyć czy utrzyma się i w jakim stopniu rola głównego dotychczas stymulatora urbanizacji - przemysłowienia.

Wydaje się, że następstwa sytuacji kryzysowej i zmniejszonych nakładów na nowe inwestycje, a także zahamowanie wielu rozpoczętych przemysłowych inwestycji spowoduje utrwalenie obecnego przestrzennego status quo.

Czy w tej sytuacji będzie dochodzić do zmniejszenia kontrastów w rozwoju przemysłu i przestrzennego zagospodarowania?

Na tak sformułowane pytanie nie można dać jednoznacznej odpowiedzi. Jedną z możliwości może być, iż w warunkach poszukiwania dróg wychodzenia z kryzysu polityka wyrównywania regionalnych dysproporcji w rozwoju gospodarczym i przestrzennym zejdzie na plan dalszy, ustępując miejsca polityce efektów doraźnych. Może okazać się więc, że przeważą efekty doraźne i cele bieżące, doprowadzając do inwestycyjnego wzmocnienia regionów tzw. silnych: przemysłowych i uprzemysłowionych. W określonych sytuacjach może nawet zaistnieć zwiększona koncentracja przemysłu. W takim przypadku "reszta" finansowych możliwości okaże się niewystarczająca nawet dla ratowania dekapitalizującego się stanu majątku trwałego i infrastruktury społecznej. Urbanizacja jeszcze raz przegrałaby więc z industrializacją. Nie można jednak nie brać pod uwagę innego wariantu - rozwoju urbanizacji w warunkach malejącej ogólnej roli przemysłu. Kierunek ten, jak wynika z przedstawionych wcześniej rozważań, jest najbardziej pożądanym.

W naszym kraju, gdzie głównym czynnikiem urbanizacji było dotąd uprzemysłowienie, sytuacja taka byłaby czymś nowym, szczególnie w rozwoju tych układów i struktur regionalnych, które dotychczas bazowały wyłącznie na przemyśle. Na rozwój regionalny, a także i na urbanizację w takim wypadku zaczęłyby działać inne, a nie tylko industrialne czynniki. Wobec znacznie zmniejszonych możliwości lokalizacji przemysłu, szczególnie działów kapitałochłonnych i surowcowych, region będzie zmuszony do poszukiwania własnych przesłanek rozwoju. Rozbudowa pewnych działów nieprodukcyjnych oraz rozwój urzędzeń i instytucji zaliczanych do infrastruktury społecznej byłyby więc kierunkiem zharmonizowanego rozwoju i prawidłowej urbanizacji. W przypadku tego wariantu nie można nie przewidywać samoczynnego rozwoju drobnej wytwórczości i inspirowanego regionalnie drobnego przemysłu, przy znacznym udziale środków prywatnych ludności.

Z tezą o możliwym rozwoju urbanizacji w warunkach kryzysu i zwalczania jego skutków pozostają w sprzeczności niektóre tendencje rozwoju sieci osadniczej. Kryzysy w obrębie sieci osadniczej dotyczyły w minionym okresie zarówno pewnych ogniw (jak np. znany kryzys miast małych,



miast średnich a więc ośrodków powiatowych, a także i dużych miast), jak i wielu regionalnych układów, z kryzysem wsi łącznie.

Jest prawdopodobną teza, iż wiele z wyżej wymienionych stanów kryzysowych będzie trwać w ciągu następnych lat, nie ustała bowiem większość przyczyn sprawczych.

Można przewidywać, że będzie trwać pewien spadek zainteresowania miastem, jako miejscem stałego pobytu. Przesłanki tego tkwią z jednej strony w trudnościach egzystencji, znacznie większych w mieście niż na terenach wiejskich, jak i dowiedzionej w praktyce niestabilności warunków życia w miastach.

Jest charakterystyczne, że swoisty szok, jakiego zmuszona była doznać ludność miast był w znacznym stopniu zasługą nie przygotowania układów przestrzennych (miasta, regionu) do funkcjonowania w sytuacjach, które bez przesady można określić katastrofalnymi oraz nie przystosowania samej ludności do życia w owych trudnych sytuacjach.

Druga grupa przesłanek tkwi w nasilających się zjawiskach patologicznych, zwłaszcza w nieprawidłowo ukształtowanych strukturach przestrzennych miast. Można spodziewać się, że fakty te nie pozostaną bez wpływu na wiele indywidualnych decyzji wyboru drogi życiowej zwłaszcza ludzi młodych. Mogą też spowodować nasilenie pewnych zachowań przestrzennych ludności miast a więc np. migracji o kierunkach przeciwnych niż kierunki migracji masowo występujące w całym prawie okresie powojennym; migracje z miast na teren wsi, niekoniecznie przy tym wsi położonych w strefach podmiejskich. Jeśli wzrost zainteresowania wsią i sporadycznie dotychczas występujące zjawisko migracji na tereny wiejskie, przy tym ludzi młodych, przybrałyby większe i stałe rozmiary, spodziewać się należy istotnych zmian w lokalnych układach osadniczych. Można, przewidywać między innymi, iż ożywienie oraz wzrost znaczenia osadnictwa wiejskiego wywoła korzystne zmiany w postaci ożywienia funkcjonalnego małych miasteczek.

Zjawiska te nie zahamują urbanizacji, mogą jednak wywołać (i powinny) wyższy poziom zagospodarowania i rozwoju oraz nową jakość obszarów wiejskich.

Istotnym zagadnieniem, które rzutuje na wiele spraw dotyczących gospodarki przestrzennej jest pytanie, czy będzie ona w przyszłości wolna od sytuacji konfliktowych. Odpowiedź negatywna jest oczywista, można jednak przypuszczać, że w przyszłości będziemy mieć do czynienia również z innym charakterem i innymi rodzajami konfliktów. Można zaryzykować twierdzenie, że konflikty staną się immanentną cechą gospodarowania, powinny być więc brane pod uwagę w całej sferze działań zarówno planistów, jak i przedstawicieli wszystkich szczebli kierowania.

Uwzględniając założenia reformy gospodarczej można przewidywać konflikty wynikające z gry interesów. Głównymi partnerami w tych grach pozostaną przedsiębiorstwa oraz instytucje władzy. Pojawi się jednak

nowy partner - społeczność lokalna, czy terytorialna, która może wywierać wpływ na układ sił oraz przesądzać rezultaty gry o przestrzeń.

Pośród spodziewanych rodzajów konfliktów warto zwrócić uwagę na następujące:

- sytuacje konfliktowe wynikające z gry o: przestrzeń, sposób jej organizacji, zachowanie walorów i w ogóle odpowiedniej jakości środowiska,

- konflikty między industrializacją a urbanizacją, których głównym tłem jest spór o środki (nakłady), ale także o kadrę i przestrzeń,

- konflikty wewnątrzdziałowe, głównie między gałęziami przemysłu; w tej grze gospodarka przestrzenna ma niemało do zyskania, jeśli potrafi zastosować odpowiednią politykę preferencji. Powinna być ona wyraźną antytezą dotychczasowych w tym zakresie poczynań a więc w przypadku wyboru lokalizacji preferować zakład mały w stosunku do dużego, przemysł lekki konkurujący z ciężkim, przetwórczy w stosunku do surowcowego itd.,

- różne złożone sytuacje konfliktowe występujące między interesami przedsiębiorstw a rozwojem funkcji rolniczych i potrzebami gospodarki żywnościowej,

- wreszcie konflikty między regionem a władzą centralną na tle różnic interesów regionalnych i ogólnopolskich.

Tok dyskusji dowiódł, że nie tylko przedstawione tutaj procesy industrializacji i urbanizacji, ale także wiele innych zagadnień związanych z gospodarką przestrzenną i strukturą przestrzenną kraju ma swoje regionalne odbicie. Znalazło to wyraz w sformułowaniu "obszary problemowe".

Rozważania dotyczące procesów industrializacji i urbanizacji dowodzą, iż procesy te wywierały znamienne wpływy na całokształt struktury przestrzennej kraju. Wpływ obu tych czynników miał jednak odmienny charakter w przeszłości, inną też rolę będą one spełniać w ujęciu perspektywnym.

Warto podkreślić, iż urbanizacja odgrywa tu rolę czynnika harmonizującego. Zwłaszcza urbanizacja prawidłowo przebiegająca jest tym kierunkiem rozwoju, który zmierzając do harmonizacji struktur przestrzennych niesie w sobie wiele pozytywnych.

Niektóre formy urbanizacji mogą mieć jednak znamiona patologii i powinno się na nie odpowiednio reagować, zwłaszcza w drodze tworzenia odpowiednich mechanizmów profilaktycznych, systemu planowania i kierowania rozwojem układów przestrzennych wszystkich szczebli. Uwaga powyższa ma szczególne znaczenie w sytuacjach i stanach kryzysowych. Obserwacja "geografii polskiego kryzysu" dowiodła, że bardziej korzystne warunki funkcjonowania (dodajmy funkcjonowania stosunkowo krótkotrwałego - "na przetrwanie") mają regiony harmonijnie, proporcjonalnie rozwinięte oraz regiony wiejskie (w zakresie potrzeb elementarnych). W przypadku takich regionów można jeszcze mówić o pewnej gospodarczej

autarkii w warunkach przerwania lub ograniczenia ukształtowanych wcześniej systemów międzyregionalnych przepływów i powiązań.

## LITERATURA

1. Dziewoński K., Jerczyński M., (1977), Współczesne procesy urbanizacji w Polsce /w:/ Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące. Statystyka Polski, GUS, Warszawa.
2. Ignar S., (1971), Problemy uprzemysłowienia Polski w latach 1945-1975 /w:/ Rejony uprzemysławiane. Problematyka i badania, KBRU PAN, Warszawa.
3. Jelonek A., (1956), Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810-1955. Dokumentacja geograficzna, z. 5.
4. Jerczyński M., (1977), Funkcje i typy funkcjonalne polskich miast /w:/ Statystyczna charakterystyka miast. Funkcje dominujące, Statystyka Polski, GUS, Warszawa.
5. Lijewski T., (1978), Uprzemysłowienie Polski 1945-1975, PWN, Warszawa.
6. Misztal S., (1970), Przemiany w strukturze przestrzennej przemysłu na ziemiach polskich w latach 1860-1965, Studia KPZK PAN, t. 31, Warszawa.
7. Rakowski W., (1980), Uprzemysłowienie a proces urbanizacji, PWE, Warszawa.
8. Rozmieszczenie i migracje ludności a system osadniczy Polski Ludowej, Prace Geograficzne nr 117, IGiPZ PAN, 1977.
9. Szczepański J., (1973), Zmiany społeczeństwa polskiego w procesie uprzemysławiania, Inst. Wyd. CRZZ, Warszawa.

3. Rola przemysłu w rozwoju infrastruktury społecznej w miastach województwa katowickiego.  
(M. Pukowska-Mitka)
4. Funkcjonowanie norm z zakresu lokalizacji inwestycji na przykładzie LGOM.  
(Z. Morawski)

### III etap

1. Dynamika i kierunki zmian sieci miast pod wpływem rozwoju przemysłu (regionalne zróżnicowanie typów zmian).  
(S. Ciok)
2. Wpływ struktury przemysłu na kierunki przemian przestrzennych wybranych układów osadniczych (cz. II).  
(A. Zagożdżon)
3. Przemiany sieci osadniczej w rejonach uprzemysławianych.  
(A. Zagożdżon)
4. Analiza dokumentacji lokalizacyjnych podstawowych inwestycji przemysłowych w LGOM.  
(Z. Morawski)

### IV etap

1. Zespół przemysłowo-osadniczy Jelcz-Oława-Laskowice a zagadnienie zmian koncepcji satelity Wrocławia.  
(A. Zagożdżon)
2. Rola przemysłu w kształtowaniu struktury przestrzenno-funkcjonalnej Wałbrzyskiego Okręgu Przemysłowego.  
(S. Ciok)
3. Próba identyfikacji czynników lokalizacyjnych i ich następstw na przykładzie wybranych inwestycji przemysłowych województw wrocławskiego i opolskiego.  
(Z. Morawski)

### V etap - raport końcowy

1. Rola przemysłu w kształtowaniu struktur przestrzennych osadnictwa.  
(A. Zagożdżon)
2. Wpływ przemysłu na rozwój obszarów administracyjnych (granic) miast.  
(S. Ciok, Z. Morawski).



## WYKAZ ZESZYTÓW BIULETYNU INFORMACYJNEGO

48. Studia nad funkcjonalnym makroregionem Warszawy (II). 1985.
49. Cała Cz. Koncepcja gospodarki bezodpadowej w polityce ochrony środowiska naturalnego. 1985.
50. Mirowski W. Zróżnicowanie społeczno-gospodarcze a procesy wydłużania się województw siedleckiego i białskopodlaskiego. 1985.
51. Przestrzenne uwarunkowania obrotu towarowego. 1985.
52. Ochrona zabytków a gospodarka przestrzenna Polski. 1986.
53. Studia nad funkcjonalnym makroregionem Warszawy (III). 1986.
54. Andrzejewski A., Majchrzak M., Matuszewski J. Wpływ budownictwa na zasoby mieszkaniowe miast i wsi w latach 1945—1984. 1986.
55. Sprawozdania z badań Problemu MR I 28 w latach 1981—1985. 1987.
56. Bibliografia opracowań wykonanych w latach 1981—1985. 1987.
57. Grzeszczyk T. Opinie aktywu terenowego o rynku pracy (w świetle próbnego sondażu). 1987.
58. Analiza procesów żywiołowych w gospodarowaniu przestrzenią na terenie miasta Warszawy. 1987.